



**ŚPIEWNIK
STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ
HARCERSTWA W KRAKOWIE**

*Publikacja ukazuje się z inicjatywy
Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie,
z okazji jubileuszu 25-lecia jego powstania.
Zawiera zbiór piosenek harcerskich, zachowych i turystycznych,
patriotycznych i żołnierskich, popularnych i biesiadnych,
a także piosenki z repertuaru muzyki rozrywkowej,
szanty i piosenki żeglarskie oraz piosenki poetyckie i o tematyce górskiej.*

*Wybór piosenek i opracowanie Katarzyna Hrynkiewicz
we współpracy redakcyjnej Marcina Kowalika.*

*Projekt okładki, stron tytułowych, konsultacje graficzne
prof. dr hab. Andrzej Ziębliński.*

*Przygotowanie techniczne i druk
FALL
www.fall.pl*

ISBN 978-83-68003-18-5

Publikacja wyłącznie do użytku wewnętrznego

Kraków 2024–2025

***Śpiewnik wydano w ramach XXI Marszu Niepodległości na szczyt
Kopca Marszałka Piłsudskiego w dniu 11 listopada 2024 r.***

*Patronat Honorowy
Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego*

Partner Główny Wydarzenia

 **MAŁOPOLSKA**

SŁOWO OD REDAKTORA

*Piosenki to dźwięki.
Piosenki to słowa.
Piosenka — łyk szczęścia.
Piosenka — łez browar.*

*Piosenki panienki,
piosenki jak krzyże.
Gór piosenka nie przenosi.
Ale czasem może sprawić,
że nam do nas... jakby bliżej.*

Andrzej Poniedziałki



Drodzy Przyjaciele!

Piosenki towarzyszą nam od zawsze, od pierwszej kołysanki, którą śpiewała nam mama, kształcą, wychowują młode pokolenia, umilają nam codzienność, wzruszają i uszlachetniają, przechowują najpiękniejsze wspomnienia, pielęgnują przyjaźnie, sprawiają, że świat wydaje nam się piękniejszy. W piosenkach zatrzymujemy czas, taką ulotną chwilę, która jest tylko nasza. Piosenki zblizają nas do siebie, a wspólny śpiew zawsze łączy ludzi, nigdy dzieli.

Niech ten zbiór różnorodnych piosenek, posłuży nam wszystkim podczas wspólnego biesiadowania oraz przeróżnych wypraw i wędrówek, niech przynosi nam radość ze wspólnego muzykowania, bo przecież *piosenka jest dobra na wszystko*, jak mawiał mistrz słowa Jeremi Przybora. Wierzę, że każdy z nas odnajdzie w tym śpiewniku swoją ulubioną piosenkę.

Kasia Hrynkiewicz

SŁOWO OD PREZESA



Piosenka towarzyszyła nam w drużynach, szczepach, hufcach. Towarzyszy nam również w Stowarzyszeniu i dlatego ten śpiewnik ma być odpowiedzią na zmieniające się z czasem „zapotrzebowanie” na różnorodne piosenki, te śpiewane od bardzo dawna i te, które poznawaliśmy znacznie później, niejednokrotnie już w Stowarzyszeniu.

25 lat SPH a tysiące zaśpiewanych piosenek. W duszy niezmiennie, mimo że często już wyrosliśmy z harcerskiego munduru, ciągle gra bliska sercu melodia. I ciągle jesteśmy też gotowi, a wręcz przymusza nas do tego jakiś wewnętrzny imperatyw, aby usiąść przy ognisku z przyjaciółmi z harcerskiego szlaku i usłyszeć: *dalej wesole niech popłynie gromki śpiew...*, bo przecież *piosenka wciąż płynie, unosi ją wiatr i echo ją niesie daleko przez świat...*

Druhny i Druhowie, Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia Przyjaciół Harcerstwa w Krakowie,

oto przed nami kilkaset stron tekstów towarzyszących nam od wielu, a nawet bardzo, bardzo wielu lat. Ale to nie tylko tytuły, słowa i zapis akordowy, to przede wszystkim *pięciolinia naszego życia*, po której ciągle wędrujemy. Śpiewając przy ogniskach, na kominkach, podczas spotkań, wędrowek, wycieczek i obozów, ciągle na nowo potwierdzamy swoje harcerskie DNA.

Śpiewamy, bo lubimy, bo sprawia nam to przyjemność, bo przywołujemy wspomnienia, wydarzenia, miejsca i ludzi, którzy nam towarzyszyli i towarzyszą.

Życzę, aby dzięki znajdującym się w tym Śpiewniku piosenkom, niezmiennie towarzyszyło nam przesłanie, że *z harcerską piosnką na ustach nikt nie jest sam*.

Czuwaj!
hm. Stanisław Piasecki
Prezes SPH



*... harcerzem
być
to
dobra
rzecz ...*

***PIOSENKI
HARCERSKIE I TURYSTYCZNE***

WSZYSTKO CO NASZE

HYMN ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

śl. Ignacy Koziелеwski, Olga Drahonowska-Małkowska

na melodię pieśni „Na barykady, ludu roboczy”

Wszystko co nasze, Polsce oddamy	C
W niej tylko życie, więc idziem żyć!	G C
Świty się bielą, otworzmy bramy	C
Rozkaz wydany: wstań, w słońce idź!	G C
Ramię pręż, słabość krusz	C G
Ducha tęż, Ojczyźnie miłej służ!	F C
Na jej zew, w bój czy trud	C G
Pójdzie rad harcerzy polskich ród,	F C
Harcerzy polskich ród!	C G C

Urojeń chwile, skrzydła motyle
Odrzućmy precz jako pusty żart.
Usilna praca niech nas wzbogaca
A każdy z nas niech zdobędzie hart.

Ramię pręż, słabość krusz...

Czynem bogaci, myślą skrzydlaci
Z płomiennych serc więc uczyńmy grot.
Naprzód wytrwale, śmiało, zuchwale
W podniebne szlaki skierujmy lot.

Ramię pręż, słabość krusz...

NIKT NAM NIE ZABIERZE

PIOSENKA STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA

śł. i muz. Jarosław Balon

Już nie dla nas munduru prosty krój,	a d
Sprana chusta, brązowy, dumny sznur.	E a
Rząd sprawności, harcerska nocna gra	A7 d
Pełna przygód, aż do białego dnia.	E a

Ale nikt nam nie zabierze	G a
Tego ognia, co iskry w niebo śle,	A7 d
Tej piosenki, co prosto z serca rwie,	G d
Tych przyjaciół, co zawsze obok mnie.	E a

I już nikt nam nie zabierze
Tamtych wspomnień, co rozjaśniają twarz,
Serc gorących, co przemieniają świat,
Pięknych marzeń, które pospelił czas.

Już za nami pobudki głośny gwizd
Kropką, kreską pisany tajny list.
W kręgu druhów wybrzmiały rotę dźwięk
„Całym życiem” — złożone z głębi serc.

Ale nikt nam nie zabierze...

Już nam z cicha posrebrzył skronie czas,
W różne strony skierował życia wiatr.
Lecz lilijka, podkładka, ten sam krzyż
Przypomina, żeś przecież życia mistrz.

No bo nikt nam nie zabierze...

A PIOSNKA WCIĄŻ PŁYNIE

sł. i muz. autorzy nieznani

A piosnka wciąż płynie	C
Unosi ją wiatr,	C F A7
I echo ją niesie daleko przez świat.	A7 d G
Gdy przy ognisku siedzimy wraz	C C7 F
Kołysze nas do snu wiekowy las.	F d G C

Te ognia płomienie
Przywodzą na myśl,
Odległe wspomnienia, zatarte już dziś.
Dawne obozy i przygód moc
W tę jasną, upalną, sierpniową noc.

Mmmm.... (murmurando)
Dawne obozy i przygód moc
W tę jasną, upalną, sierpniową noc.

BRACIA SKAUCI

sł. i muz. autorzy nieznani

Bracia skauci, dosyć kurzu,	C G
Dosyć kurzu łykać nam.	G C
Trzeba spieszyć nam do lasu,	C G F
By wypocząć trochę tam.	C G C
Trzeba spieszyć nam do lasu,	F C
By wypocząć trochę tam.	C G C

W lesie cudna jest polana,
Hufiec rozkaz stanąć ma,
/Wnet ogniska rozpalamy
A jest ich czterdzieści dwa. /2x

W lesie cudnych drzew korony
Wnet zaszumią piosnkę swą,
/Na co naszych trąbek tony
Odpowiedzą pobudką. /2x

Wietrzyk chłodzi nasze lica
Kwiat upaja wonią swą,
/A tam ptaszki na błękicie
Pieśni swoje Bogu ślą. /2x

My w zawody ze skowronkiem
Nucim pieśni ile sił,
/A dźwięk dziarskich śpiewek naszych
Aż w obłoki gdzieś się wzbił. /2x

Nie marnujemy, bracia, chwili
Pijmy tego lasu czar,
/Jasnych chwil jest tak niewiele
I tych później będzie żal. /2x

BRATNIE SŁOWO

śl. Franciszek Kowalski, muz. autor nieznany

Bratnie słowo sobie dajem,	C
Że pomagać będziem wzajem,	G
Druh druhowi, druhnie druh,	C F C
Hasło znaj: „Czuj duch”.	C G C

Byśmy zawsze pamiętali,
Żeśmy bratnie słowo dali,
Druh druhowi, druhnie druh,
Hasło znaj: „Czuj duch”.

Bacz, by słowo sobie dane
Było zawsze dotrzymane,
Druh druhowi, druhnie druh,
Hasło znaj: „Czuj duch”.

W troskach, smutkach i zmartwieniach,
W dni pogodne i w dni cienia,
W mroźny dzień i w chłodną noc
Przyjaźń da nam moc.

DALEJ, WESOŁO

śl. autor nieznany, melodia popularnej piosenki skautów amerykańskich

Dalej, wesoło niech popłynie gromki śpiew,	D D7
Niech stutysięcznym echem zabrzmie wśród drzew,	G D
Niech spędzi z czoła wszelki smutek, wszelki cień,	D h
Wszak słoneczny mamy dzień!	e A D

Tra la la la la la la la	D D7
W sercu radość się rozpala.	G D
Tra la la la la la la la	D h
Chcemy słońca, chcemy żyć. /2x	e A D

Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc,
Piosenki gorące, mknące jak kamyczki z proc,
Serca złączone bratnich uczuć cudną grą
Pozdrowienia ku nam ślą.

Tra la la la la la la la...

Rażno harcerze maszerują: raz, dwa, trzy,
Prężne ich stopy w marszu krzeszą lotne skry,
„Idziem zdobywać, zbrojni w oczu blask i stal
Lśniąca słońcem światów dal!”

Tra la la la la la la la...

DOBRE NAM TU MIJA CZAS

sł. i muz. autorzy nieznani

Dobrze nam tu mija czas,	D A D
Gdy siedzimy wkoło wraz.	D A D D7
/Przy ogniu gromada	G
Dziwy opowiada,	D
A nad nami szumi las. /2x	A D

Spojrzyj bracie w ognia żar,
Ujrzyj dni minionych czar.
/Wspomnij, bracie, mile
Te minione chwile
I będzie ci czegoś żal. /2x

Dlatego...

Dobrze nam tu mija czas,
Gdy siedzimy wkoło wraz.
/Przy ogniu gromada
Dziwy opowiada,
A nad nami szumi las. /2x

DYM Z JAŁOWCA

sł. i muz. autorzy nieznani

Dym z jałowca łąy wyciska, C a
Noc się coraz wyżej wznosi, d G
Strumień srebrną falą błyska, C a
Czyjś głos w leśnej ciszy prosi. d G

Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga, C e F G
Żeby były takie dni, że się przy nim ciągle jest, C a d G
Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga, C e F G
Abyś plecak swoich win, stromą ścieżką umiał nieść. C a d G C

Tuż pod szczytem się zatrzymaj,
Spójrz, jak gwiazdy w dół spadają,
Spójrz, jak drży kosodrzewina,
Góry z tobą wraz wołają.

Żeby była taka noc...

Usiądź z nami przy ognisku,
Promień twarz ci zarumieni,
Usiądziemy razem blisko
Jedną myślą połączeni.

Żeby była taka noc...

ECHO

śł. M. Łebkowski, muz. P. Chadżyjew

Kołysze wiatr złocistym łanem	C G C
Połyskujących w słońcu zbóż.	C G C C7
/W daleką drogę, drogę, drogę wyruszamy,	F C
Z wesołą pieśnią w drogę wyruszamy już. /2x	C G C

Echo, echo!	C
Dziś wyruszamy już! /2x	G C

Gorąco kraj nasz miłujemy,
My, dzieci wiosek, dzieci miast,
/I leci, leci, leci nasza pieśń o ziemi,
O ziemi, której oddał serce każdy z nas! /2x

Echo, echo!
Dał serce każdy z nas! /2x

A kiedy zmrok na ziemię spłynie,
Rozpocznie księżyc nocny marsz,
/I znajdzie obóz, znajdzie obóz nasz w gęstwinie,
I całą nockę będzie trzymał srebrną straż! /2x

Echo, echo!
Roztoczy srebrną straż! /2x

FROMBORCZACY

sł. i muz. autorzy nieznani

Kiedy przyjdiesz po przygodę swą	a d E a
Tam, gdzie drzewa ku niebu się pną,	a d G C
Przejdiesz rzekę, przejdiesz ciemny bór,	a d E a
Będziesz słyszał leśnych ptaków chór.	a d E a

Obóz mija, szybko płynie czas,
Już niedługo nie będzie tu nas.
Tylko ognia pozostanie blask,
Suchych liści i gałęzi trzask.

Lecz po roku spotkamy się znów	F G C a
Pośród innych tajemniczych gór,	F G C a
A żar ognia swoją siłę ma,	F G C a
Dzięki czemu nasza przyjaźń trwa.	a d E a

Wspomnień iskry pozostaną tu
Na polanie wśród żywieckich gór
I nie zginie, choć niejeden z nas
Nie powróci tam gdzie czarny las.

Lecz po roku spotkamy się znów...

GDY JUŻ CIEMNA NOC ZAPADA

sł. i muz. autorzy nieznani

Gdy już ciemna noc zapada	G
I już północ blisko,	D7 G
To harcerzy wnet gromada	G
Rozpala ognisko.	D7 G

W krąg ciemne postacie siedzą dookoła	D7 G
I płynie harcerska piosnka wesola,	D7 G
I płynie harcerska piosnka po lesie,	D7 G
A echo ją chwyta i dalej niesie...	D7 G
Tiulala, tiulala, tiulala lala...	D7 G

Płyną bajki, opowieści
I gwiazdy migocą,
Tylko echo gdzieś szeleści,
Duchy idą nocą...

W krąg ciemne postacie siedzą dokoła	
I płynie harcerska piosnka wesola.	
I tylko wartownik wyteżę słuchy,	
Czy czasem gdzieś lasem nie idą duchy...	
Tiulala, tiulala, tiulala lala...	

HARCERSKA DOLA

sł. Michalina Czajkówna, melodia ludowa

Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór,	a
Z lasu do lasu, z pól do pól,	d E a
/Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna	a A7 d
Harcerska dola radosna. /2x	d E7 a

Nam trud nie straszny ani znój,
Bo myśmy złu wydali bój,
/I z nim do walki wciąż nas gna
Harcerska dola radosna. /2x

Nasza pogoda, jasny wzrok
Niechaj rozjaśnia ludziom mrok,
/Niechaj i innym szczęście da
Harcerska dola radosna. /2x

HARCERSKI KRZYŻ

sł. i muz. autorzy nieznani

Idziemy w życie bez trwogi	C G C
Samotni wśród ludu mas	C D7 G
I z raz obranej już drogi	C G C
Moc żadna nie zepchnie nas.	D7 G

Marsz naprzód, nasza drużyno,	G C
W dół nigdy, lecz zawsze wzwyż,	C D7 G
Po latach, które przeminą,	C G C
Harcerski zostanie krzyż,	D7 G
Harcerski krzyż, harcerski krzyż.	G7, C G C

W warsztacie, w szkole czy w biurze
Na jeden zeszedliśmy szlak,
W harcerskim szarym mundurze
Ten jeden łączy nas znak.

Marsz naprzód, nasza drużyno...

HARCERSKI POSAG

sł. i muz. autorzy nieznani

Twoje smutki naszymi smutkami,	C F
A śmiejemy się razem — to wiesz.	G C
I wam wszystkim jest dobrze tu z nami,	C F
Czasem źle, ale źle razem też.	G C

Pójdziemy sobie pod ręce	C G C
W słoneczny dzień,	G
W deszczowy ten dzień!	C C7
Po błocie i po bruku,	F C
A z nami refren ten.	D7 G
Pójdziemy sobie pod ręce,	C G C
Gromadą, przed siebie,	G C C7
Znajdziemy nowych przyjaciół	F G C
I nowe chmury na niebie.	C G C

Połączyły nas kłótnie i spory,
Coraz dłuższy za nami jest szlak.
Kręgiem ognia znaczone wieczory,
A na wargach gorzki kurzu smak.

Pójdziemy sobie pod ręce...

Przyjdzie czas, kiedy się rozstaniemy,
Każdy drogą swą pójdzie przez świat.
Lecz jak posąg ze sobą weźmiemy
Tę piosenkę, harcerskich serc znak.

Pójdziemy sobie pod ręce...

HARCERSKIE IDEAŁY

śl. i muz. Robert Bochenek

Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień: D A e
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i list. D A e
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej śłomie D A e
To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb. D A e

Pośrodku sam generał Robert Baden-Powell,
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt.
Jest krzyża znak i orzeł srebrny jest w koronie,
A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw.

Ramię pręż, słabość krusz i nie zawieźdź w potrzebie, D A e h
Podaj swą pomocną dłoń, tym co liczą na ciebie.
Zmieniaj świat, zawsze bądź sprawiedliwy i odważny,
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, niech twym bratem będzie każdy.

I świeć przykładem, świeć! G A D
I leć w przestworza, leć! G A D
I nieś ze sobą wieść, G A h
Że być harcerzem chcesz! /2x G A D

A gdy spyta cię ktoś: Skąd ten Krzyż na twojej piersi?
Z dumą odpowiesz mu: Taki mają najdzielniejsi!
Bo choć mało mam lat, w swym harcerskim mundurze
Bogu, ludziom i Ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę.

I świeć przykładem, świeć!
I leć w przestworza, leć!
I nieś ze sobą wieść,
Że być harcerzem chcesz! /2x

HARCERZEM BYĆ

sł. W. Stus, muz. Z. Piasecki

Wciąż chodził jak cień	d a
Z rękami w kieszeniach,	E7 a
Za dniem gonił dzień,	d a
O jednym nie wiedział.	E7

Harcerzem być — to wcale nie wada,	A7 d G7
Harcerzem być — każdemu wypada,	G C a
Harcerzem być — to gratka nie lada,	A7 d G7
Harcerzem być — to innym pomagać.	G C E7 a

I smutny był wciąż
Jak egipska mumia.
I z kąta laź w ką,
Aż wreszcie zrozumiał.

Harcerzem być...

Bogatszy jest dziś
O siłę i wiedzę.
Szczęśliwy jak nikt,
Więc śpiewa koledze.

Harcerzem bądź — to wcale nie wada,
Harcerzem bądź — każdemu wypada,
Harcerzem bądź — to gratka nie lada,
Harcerzem bądź — i innym pomagaj.

HARCERZEM BYĆ TO DOBRA RZECZ

sł. i muz. autorzy nieznani

Harcerzem być to dobra rzecz,	D h
Móc śpiewać przy ognisku,	e A
Z gitarą swoją za pan brat	D h
Rozśpiewać cały świat.	e A

Księżycu blask i ognia żar
To rzecz niesamowita,
To nastrój, który dobrze gra
Do tej melodii z gitar.

Harcerzem być...

Gdy słońce zgasi blaski swe
I brzuch napełnisz jadłem,
Usiądziesz wtedy z bratem swym,
Głosząc te słowa prawdy:

Harcerzem być...

HAWIARSKA KOLIBA

sł. W. Witek, muz. autor nieznany

Już księżyc na niebo wychodzi, C G C C7
Zapłoną dokoła ogniska, F G C C7
/I wkrótce popłynie z hawiarskiej koliby F G C a
Melodia nam wszystkim tak bliska. /2x 1. d G C C7
2. d G C

Usiadła już brać rozśpiewana
Dokoła złotego ogniska,
/Wiatr niesie melodię z hawiarskiej koliby
Nad pola, nad lasy, nad urwiska. /2x

Zaniesie wiatr naszą melodię
Do domów Wołochów i Łemków,
/Melodię rajdową z hawiarskiej koliby,
Melodię krakowskich włóczęgów. /2x

Już księżyc blednie na niebie
I promyk słońca już błyska,
/Pogasły ogniska w hawiarskiej kolibie,
Do snu kładzie się cała izba. /2x

HEJ PRZYJACIELE

sł. i muz. F. Kasperczyk

Tam dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg. G D C G
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres. G D C,D G
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie. G D C G
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg. G D C,D G

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną. G D C G
Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam. G D C,D G
Hej, przyjaciele! Choć chwilę jedną. G D C G
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam. G D C,D G

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już.
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną.
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz.

Hej, przyjaciele!...

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie.
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

Hej, przyjaciele!...

HYMN SZARYCH SZEREGÓW

śl. i muz. Tomasz Jaźwiński

I iść będziemy w Polskę Szarymi Szeregami,	d A d A d
I będzie Bóg nad nami, i będzie Naród z nami.	d A d A d
/I będziemy szli jak hymny skroś wsi, skroś miast, polami,	F C A d A
I będziem równać w prawo Szarymi Szeregami. /2x	d A d A d

Gdy rzucą nam wyzwanie ze wschodu czy zachodu,
Ruszmy do pochodu, Zawisza miecz nam poda.
/Za nami pójdzie naród z orłami, sztandarami,
Powiedzim go szpalerem Szarymi Szeregami. /2x

I będziem Gmach budować w harcerskim szarym znoju,
Otworzym w nim podwoje dla Prawdy i Pokoju.
/I będzie Polska nowa, my będziem Polakami,
I stanie straż przed Gmachem Szarymi Szeregami. /2x

I iść będziemy z Polską Szarymi Szeregami,
I będzie Bóg nad nami, i będzie Naród z nami.
/I będziem trwać — kamienie wzdłuż dróg drogowskazami,
I wieść będziemy młodych Szarymi Szeregami. /2x

IDZIE NOC

sł. Olga Drahonowska-Małkowska, muz. tradycyjna wojsk amerykańskich

/Idzie noc	D
Słońce już	D
Zeszło z gór, zeszło z pól, zeszło z mórz.	D
W cichym śnie spocznij już	D A
Bóg jest tuż	A D
Bóg jest tuż. /3x	A D

SŁONECZKO JUŻ

sł. i muz. autorzy nieznani

Słoneczko już gasi złoty blask.	D
Za chwilę niebo błysnie czarem gwiazd.	D e A D
Dobranoc już.	A D

Nadchodzi noc, kładzie długi cień.
Ile radości da nam nowy dzień.
Dobranoc już.

JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY

sł. i muz. autorzy nieznani

Jak dobrze nam zdobywać góry	a d
I młodą piersią chłonać wiatr,	E7 a
Prężnymi stopy deptać chmury	a A7 d
I palce ranić ostrzem Tatr.	E7 a

Mieć w uszach szum,	a
Strumieni śpiew,	A7 d
A w żyłach roz tętnioną krew.	E7 a
Hejże hej, hejże ha,	a E7
Żyjmy więc, póki czas,	E7 a
Bo kto wie, bo kto wie, /2x	a A7 d
Kiedy znowu ujrzę was.	E7 a

Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą,
I czekać, co przyniesie los.

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
Wracać w doliny, progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać.
O młoda duszo, raduj się.

Mieć w uszach szum...

JAMBOREE

sł. i muz. autorzy nieznani

Ze wszystkich krajów i narodów,	D
Ze wszystkich świata stron i ras,	A D
Na Jambo spłynął potok młodych,	D
Na Jambo młody szumi las.	A D

Synowie puszczy i przygody	G D
Podają sobie bratnią dłoń,	G D
Zjechali zewsząd tu na gody	G D
Po szczęścia i radości plon.	A D

O Jamboree, o Jamboree...	D
Jak dobrze nam i jak radośnie.	D A
O Jamboree, o Jamboree...	A
Radosnym echem niechaj przestrzeń brzmi. /2x	A D

Do wszystkich krajów i narodów
Stąd żagiew weźmie każdy z nas,
Roznieci zapał w sercach młodych
Tą pieśnią w blasku jasných gwiazd.

Nie będzie różnic wśród narodów,
Granice zbudujemy z serc,
Splecionych ramion łańcuch młody
Starczy za sto milionów twierdz.

O Jamboree, o Jamboree...

JUŻ ROZPALIŁO SIĘ OGNISKO

sł. i muz. autorzy nieznani

Już rozпалиło się ognisko,	C
Dając nam dobrej wróżby znak,	A7 d
Siedliśmy wszyscy przy nim blisko,	G
Bo w całej Polsce siedzą tak.	G C

Siedzą harcerze przy płomieniach,	a d
Ciepły blask ognia skupia ich,	G C
Wszystko co złe to szuka cienia,	C a
Do światła dobro garnie się. /2x	d G C

Mówiłeś, druhu komendancie,
Że zaufanie do nas masz,
Że wierzysz w nasze szczere chęci,
Wszak ty harcerskie serca znasz.

Warunki tylko warunkami,
Od dawna już słyszymy to,
Lecz my jesteśmy harcerzami,
Przewyciężymy wszelkie zło. /2x

Zrodziła nas ta sama ziemia,
Pod jednym niebem wzrosliśmy,
Te same gwiazdy, blaski, cienie
Zsyłają nam podobne sny.

Wszędzie w tej chwili ogień płonie,
Po całej Polsce siejąc blask,
Czy to na Buczu, czy we Lwowie
Czy tu, w Krakowie, pośród nas... /2x

KOMENDANT

sł. i muz. autorzy nieznani

Na polanie dogasa ognisko,	a E7
Cicho w locie srebrzyste lśnią skry.	E7 a
Księżyc zaszedł, poranek już blisko,	a d
A ty śniesz tęczowe sny.	a E7 a

Wśród zygzaków złocistych płomieni,	d a
Co tak jasno dziś złocą twą twarz,	d G C E7
Jawią ci się twe twórcze marzenia,	a d
Komendancie, wodzu nasz. /2x	a E7 a

Nikt ci nie dał złocistych odznaczeń,
Taki szary harcerski masz strój.
Lecz bez odznak, bez szlif i bez znaczeń,
Tyś nam wodzem na życia znój.

Będą kiedyś te iskry zaklęte,
Co tak jasno dziś złocą twą twarz,
Opowiadać o tobie legendę,
Komendancie, wodzu nasz. /2x

KRAJKA

sł. i muz. autorzy nieznani

Chorałem dzwonek dzień rozkwita,	a G
Jeszcze od rosy rzęsy mokre,	a F
We mgle turkocze pierwsza bryka,	C d
Słońce wyrusza na włóczęgę.	E4-3
Drogą pylistą, drogą polną	a G
Jak kolorowa panny krajka,	a F
Słońce się wznosi nad stodołą,	C d
Będziemy tańczyć walca.	E4-3

A ja mam swoją gitarę,	d G
Spodnie wytarte i buty stare,	C a
Wiatry niosą mnie... (wysoko). /2x	1.d E a A7
	2.d E a

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę,
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi z niej napije.
Drogą pylistą, drogą polną
Jak kolorowa panny krajka,
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będziemy tańczyć walca.

A ja mam swoją gitarę...

MODLITWA HARCERSKA

śl. i muz. Stanisław Bugajski

O Panie Boże, Ojczy nasz,	d g d
W opiece swej nas miej.	g d A7 d
Harcerskich serc Ty drgnienia znasz,	d g d
Nam pomoc zawsze chciej.	g d A7 d

Wszak Ciebie i Ojczyznę	A7 d
Miłując, chcemy żyć.	C B A7
Harcerskim prawom w życia dniach	d g d
Wiernymi zawsze być. /2x	g d A7 d

O daj nam zdrowie dusz i ciał,
Swym światłem zagłusz noc.
I daj nam hart tatrzańskich skał
I twórczą wzbudź w nas moc.

Wszak Ciebie i Ojczyznę...

Na szczytach górskich czy wśród łąk,
W dolinach bystrych rzek.
Szukamy śladów Twoich rąk,
By życie z tobą wieść.

Wszak Ciebie i Ojczyznę...

Przed nami jest otwarty świat,
Za nami tyle dróg.
Choć wiele ścieżek kusi nas,
To dla nas tylko Bóg.

Wszak Ciebie i Ojczyznę...

NAPRZÓD LEWA, PRAWA

sł. Jolanta Skrzypczyńska, muz. Mirosław Souczek

Gdy przychodzi taka chwila, że już masz wszystkiego dość, D E7
Pakuj plecak, ruszaj z nami, wszystkim smutkom swym na złość. A G D

A więc naprzód lewa, prawa, w górę uszy, w górę nos, D E7
Za tym lasem, za tą rzeką, czeka cię szczęśliwszy los. /2x A G D

Jak to miło tak wędrować, gdy przyjaciół wokół masz,
I choć plecak trzeba dźwigać, uśmiech zdoła każdą twarz.

A więc naprzód...

A wieczorem, gdy z namiotów ustawimy w lesie krąg,
Las zaszumi, wiatr zaśpiewa i przyniesie zapach łąk.

A więc naprzód...

Rozpalimy wielki ogień, usiądziemy przy nim wraz,
Zaśpiewamy o tym szczęściu, które jutro czeka nas. /2x

NASZ POLSKI LESIE

sł. i muz. autorzy nieznani

Nasz polski lesie,	a
Dlaczego tak kochamy ciebie,	a d
Bo w twoim gąszczu	d E7
Czujemy się jakby u siebie.	E7 a
Pod twoim skrzydłem	a
Na wroga swego szykujemy broń,	a A7 d
A z głębi lasów z naszych szafasów	d a
Pieśń zemsty płynie w dal.	E7 a

Przyjdzie kiedyś odwetu czas,	a d
Wtedy wir walki porwie nas,	E7 a
Wtedy będą nam surmy grały,	d a
Będą się serca rwały,	a E7
Wtedy porzucim las.	E7 a
Wolności zabłyśnie nam jutrzienka,	d a
Popłynie w dal piosenka	a E7
W szeroki świat.	E7 a

Niech partyzanckiej
Popłyną naszej pieśni słowa,
Niech wróg się dowie,
Że to jest naszych serc rozmowa.
Steny, bergmany,
Co z głębi lasu gdzieś wołają nas,
A gdy zagrają, wolność nam dają
I niosą pokój nam.

Przyjdzie kiedyś odwetu czas...

W różne mundury dzisiaj ubrani,
Związani Prawem, związani Słowem,
Wnoszą swą część w budowę świata,
Wplatając ciągle kolor zielony.

I z pokolenia w pokolenie,
Związani Prawem, związani Słowem,
Na wielobarwne karty historii
Wplatają ciągle kolor zielony.

OBOZOWE TANGO

sł. i muz. autorzy nieznani

Obozowe tango śpiewam dla ciebie,	a d
Wiatr je niesie, las kołysze	d a
Do snu dziewczę me.	E7 a
Śpij, moja kochana, i czekaj na mnie,	a d
Bo gdy się nas obóz skończy,	d a
Znów spotkamy się.	E7 a

I choć nas dzieli	a d
Może tysiące wiosek i mil,	G C
Nie zapominaj razem spędzonych chwil.	C G C
Tę leśną serenadę śpiewam dla ciebie,	E7 a d
Obozowe tango, które znów połączy nas.	d a E7 a

Czy pamiętasz, druhno, jak przy ognisku,
W ciemnym lesie na polanie
Spotkaliśmy się.
Las nam szumiął rzewnie,
Byłaś tak blisko,
Serca nasze z żarem iskier
Połączyły się.

I choć nas dzieli...

OGIEŃ

sł. i muz. autorzy nieznani

Zwyczaj to stary jak świat: C F

Ogień, ogień, ogień. G C

Rozpalmy blisko nas

Ogień, ogień, ogień.

Dla spóźnionego wędrowca, C F

Dla wszystkich spóźnionych w noc, F C

Rozpalmy tu, rozpalmy tu a F

Ogień, ogień, ogień. /2x d G C

Pierwsza gwiazdka już weszła,

Czas, by ogień rozpalić.

Lipy, sosny i buki

Chylą gałęzie ku nam.

Dla spóźnionego wędrowca...

Najpiękniejsze ogniska,

W górę sypią się skry.

Wokół samych przyjaciół masz,

Śpiewaj z nami i ty.

Dla spóźnionego wędrowca...

OGNISKA PŁOMIENNY BLASK

sł. autor nieznany, muz. org. Simon & Garfunkel „Scarborough Fair”

Ogniska płomienny blask,	a G a
Ciszą zasiany zielony las,	a C D a
/Ciesz się z wszystkiego, z tego, co masz,	a C G
Daj ludziom pogodną twarz. /x2	a G a

Łap iskry szczęśliwych lat,
W szarym mundurze lepszy jest świat,
/Czerwony ogień wypali ci
Pamiętnik harcerskich dni. /2x

Gdy kiedyś wspomnisz przyjaciół swych,
Dotkniesz munduru, poczujesz łzy,
/Wtedy zrozumiesz, jak bardzo ci
Do szczęścia brakuje ich. /2x

Gdy kiedyś wspomnisz przyjaciół swych,
Dotkniesz munduru, poczujesz łzy,
/Zawołasz wnuki i powiesz im,
Jak dobrze było wśród nich. /2x

PIERWSZY APEL

śl. Henryk Gaworski, muz. Jerzy Dargiel

Na ogromny ciemny las	A
Pierwszy apel trąbka gra.	D A
Czy to drzewa czy wiatr śpiewa,	D Fis7
Czy to drzewa czy wiatr śpiewa,	h Fis7
Czy tak serce w piersi drga.	h E A A7

Roześmiana, rozśpiewana	D A
Ziemia aż po kraj,	E A A7
Hejże, trąbko ukochana,	D A
Graj do słońca, graj. /2x	E A

Od szerokich łąk i pól
Leci w niebo dźwięków rój.
Lecą tony w świata strony,
Lecą tony w świata strony
Roztętnione, Boże mój!

Roześmiana, rozśpiewana...

Młody trębacz w trąbkę dmie!
Wstań do pracy! Jasny dzień!
Hej, za pługi! Hej, za młoty!
Hej, druhowie, do roboty!
Hej, na nowy życia bieg!

Roześmiana, rozśpiewana...

PIEŚŃ POŻEGNALNA (OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK)

sł. Robert Burns, tłumaczenie Jerzy Litwiniuk, szkocka melodia ludowa

Ogniska już dogasa blask,	C a d G
Braterski splećmy krąg,	C C7 F
W wieczornej ciszy, w świetle gwiazd	C a d G
Ostatni uścisk rąk.	F G C

Kto raz przyjaźni poznał moc,
Nie będzie trwoniał słów.
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
Co połączyła nas,
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

Kto raz przyjaźni poznał moc...

PIOSENKA INSTRUKTORSKA

śl. Anna Dylkowa i instruktorzy, tradycyjna melodia angielska

Tam w lesie nad jeziorem wśród wysokich smukłych drzew	C a d G
Wesoły ogień płonie i echo niesie śpiew,	C a d G
Najmilej nam się gwarzy w tę letnią, jasną noc,	C C7 F C
Młodzi, starzy z ognia czerpią swoją moc.	C G C

Płyną pieśni w letnią noc,	C C7 F
Tam młodzi, starzy	C
Z ognia czerpią moc. /2x	G C

Idziemy prostą drogą, by o nowy walczyć ład,
O nowe, lepsze życie, o nowy lepszy świat.
Idziemy ramię w ramię w ten letni jasny dzień,
A nad nami instruktorska płynie pieśń.

Ramię w ramię! Jasny dzień
Niech nam harcerska
Niesie nasza pieśń! /2x

Podajmy sobie dłonie i mocny zwiążmy krąg,
Niech iskra twórczej pracy przenika z rąk do rąk!
Romantyzm naszych marzeń w powszedni wplećmy dzień,
Chodźmy dalej, chodźmy wyżej, ponad cień!

Instruktorski zwiążmy krąg,
Niech przyjaźń krzepi
Siłę naszych rąk! /2x

POD NASZYM NIEBEM (PIEŚŃ ODCHODZĄCYCH)

sł. i muz. Katarzyna Spólnik-Hrynkiewicz

Wśród tylu naszych szalonych marzeń, C G a e
Wśród myśli niepokładanych, F C d G
Wchodzimy w życie niepewnie jak dzieci, C E7 a F
Jak małe, wątle bańki mydlane. d7 G

Kolejne lata odcisnięte na stopach C G a e
O przeszłych dniach nie dają zapomnieć, F C d G
Jak zawsze rano dzień się budzi, F G C a
Rośniemy tak dla innych ludzi. d G C C7

Pod naszym niebem, na naszej ziemi, F C g,C7
W tym domu, który zbudujemy, F C g,C7
Nigdy nie braknie nam siebie, F e a
Nigdy nie braknie nam siebie. /2x d G C

Choć niebo czasem chowa swe gwiazdy,
Gdy droga wciąż się wije bez celu,
Gdy czasem sił nam zabraknie, by szukać,
Gdy ziemia pachnie zmęczoną ziemią.

Wtedy ta jedna zostaje nadzieja,
Że kiedyś jeszcze lepiej nam będzie,
I z czterolistną koniczyną
Zdążymy złapać nasze szczęście.

Pod naszym niebem...

PŁOMIENIE, PŁOMIENIE

śl. Jonasz Kofta, muz. Mateusz Świącicki

Już wieczór, niebo oddycha,	a F
Już noc niewiadoma i cicha,	H7 E
Już pora rozpalić ognisko,	C F
Nie wiedzieć, gdzie gwiazda, gdzie iskra...	D7 E7

Płomienie, płomienie,	a D
Czerwone okruszyny słońca.	F G C E7
Płomienie, płomienie,	a D
Czekamy, aż wypalą się do końca.	F G a
Płomienie, płomienie, płomienie,	d F a
Na twarzach został ślad gorąca...	H7 E
Płomienie, płomienie,	a D
Czekamy, aż wypalą się do końca.	F G a

Już późno makiem zasiało,
Już sen twarz pochyla swą białą,
Nad żarem popiołu motyle,
Lecz jeszcze popatrzymy przez chwilę...

Płomienie, płomienie,	
Czerwone okruszyny słońca.	
Płomienie, płomienie,	
Czekamy aż wypalą się do końca.	
Wspomnienie, wspomnienie, wspomnienie,	
Na twarzach został ślad gorąca...	
Wspomnienie, wspomnienie,	
Co nigdy nie wypali się do końca.	

PŁONIE OGNISKO I SZUMIĄ KNIEJE

sł. i muz. Jerzy Bronisław Braun

Płonie ognisko i szumią knieje,	d A7 d
Drużynowy jest wśród nas.	A7 d
Opowiada starodawne dzieje,	d A7 d
Bohaterski wskrzesza czas.	g A7 d

O rycerstwie spod kresowych stanic,	F C
O obrońcach naszych polskich granic.	A7 d
A ponad nami wiatr szumny wieje	d A7 d
I dębowy huczy las. /2x	g A7 d

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni.
A z młodzieńczej się piersi wrywa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon. /2x

Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spójrzj weń ostatni raz.
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,
Że na zawsze łączą nas:

Wspólne troski i radości życia,
Serc harcerek zjednoczone bicia
I ta przyjaźń serdeczna, prawdziwa,
Którą Bóg połączył nas. /2x

PŁONIE OGNISKO W LESIE

sł. autor nieznany, muz. Jacopo Goffredo Ferrari

Płonie ognisko w lesie,	C
Wiatr smętną piosnkę niesie,	G C
Przy ogniu zaś drużyna	C
Gawędę rozpoczyna.	G C

Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj!	C
Rozlega się dokoła.	d G C
Czuj, czuj, czuwaj, czuj, czuj, czuwaj!	C
Najstarszy druh zawoła.	d G C

Przestańcie się już bawić
I czas swój marnotrawić,
Niech każdy z Was się szczerze
Do pracy swej zabierze.

Tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak
Do pracy swej zabierze.
Tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak, tak
Do pracy swej zabierze.

Wiatr w lesie cicho gwarzy,
Śpią wszyscy oprócz straży,
A ponad śpiących głowy
Rozlega się krzyk sowy.

Puchu, puchu, puchu, puchu
Rozlega się krzyk sowy,
Puchu, puchu, puchu, puchu
Rozlega się krzyk sowy.

PODNÓŻA MOICH GÓR

sł. i muz. Olga Drahonowska-Małkowska

Podnóża moich gór osnuły szare mgły,	a d a E a
Nad nimi pasma chmur rześiste ronią łzy.	a d a E a
/Lecz dumne czoła mych skał, nie znosząc mroków tych mąk,	d E a d G C
Przez chmur przebiły się wał i w słońca patrzą krąg. /2x	E a E, a E a
Choć smutków tyle w krąg i prób nieznany kres,	
Nie wolno łamać rąk ni próżnych ronić łez.	
/Lecz śmiało w górę wznieść skroń i wierzyć, że mroków tych cień	
Słoneczną kryje gdzieś toń i wielki jasny dzień. /2x	

PRZEZ POLA, LASY I ŁĄKI

sł. i muz. Jerzy Dargiel

Przez pola, lasy i łąki,	a
Wplątana w konary drzew,	a E7
Przy ogniu gdzieś na biwaku,	E7
Jak wichru wiew.	E7 a
Z poranną pieśnią skowronka	a
Wciąż nowy niesie nam dzień,	A7 d
Harcerska piosnka, wesoła i radosna,	d a
Piosenka naszych gorących serc.	E7 a
Niechaj echem rozbrzmiewa świat,	A7 d a
Kiedy śpiewa wesoły skaut.	A7 d a
/Zwiążemy ziemię braterskich serc płomieniem,	d a
Piosenką naszych zielonych lat. /2x	d E7 a
Na szlaku wielkiej przygody,	
Co wiedzie hen poprzez świat,	
Z harcerską piosnką na ustach	
Nie jesteś sam.	
Zanucisz ją pośród nocy,	
Rano, wieczorem, za dnia.	
Harcerską piosnką, wesołą i radosną,	
Odpowie każdy spotkany skaut.	
Niechaj echem...	

SKAUT

sł. i muz. autorzy nieznani

Czort niesie po lesie skauta bez buta, E a
Bo skaut ubogi włożył sobie trep na nogi. E a A7

Hej! Laski błyskają, a trepeczki stukają. d a
Hej! Wesole, szczęsne życie skauta bez buta. /2x 1.E a A7
2.E , a E a

Skaucie, skaucie, co ty masz w tym bucie.
Hej! Dziury, same dziury, od podeszwy aż do góry.

Hej! Laski błyskają...

Skautki, skautki biegną do swej budki,
Bo w budce się chowa nasza druhna družynowa.

Hej! Laski błyskają...

Gdy trąbka zagrała, bieży do niej chmara cała.
Czy długi czy krótki, każdy bieży do swej budki.

Hej! Laski błyskają...

Hej życie, jak życie rozmaicie się plecie.
Raz płynie w pojedynkę, innym razem zaś w duecie.

Hej! Laski błyskają...

SŁONECZNY MARSZ

sł. i muz. autorzy nieznani

Wszyscy wraz, wszyscy wraz zaśpiewajmy marsz. C G C

Hej, bracia wraz, niech każdy z nas C
Zaśpiewa nam słoneczny marsz. C G
Niechaj pieśń brzmi, niech słońce lśni, G
Słoneczny szlak niech wiedzie nas. G C

Ton jak wielki dzwon C
Niechaj rozbudzi w sercach moc. C F
Z pieśnią naszą niesiem słońce F C
Tam, gdzie mrok i noc. G C

Gra, gra trąbka, gra: tra, ta, ta, ta, ta. C G C

A dusze niech chłoną młodości czar, C E7 F A7
A serca niech płoną jak ognia żar. d G C
Gdy młodość połączy nasz bratni krąg, C E7 F A7
/Nie braknie do pracy ni serca, ni rąk. /2x d G C G C

STARY NAMIOT

sł. Jerzy Litwiniuk, muz. Jerzy Smoczyński

Będziemy dumni niesłuchanie,	C
Gdy zastęp nowy namiot dostanie,	C G
Szyk niedościgły, prosto spod igły,	G
Ogólny podziw i uznanie.	G C

Nowe namioty są jak marzenie,	F C
Nowe namioty robią wrażenie.	G C
Lecz stary namiot zachował twarz,	F C
Bo który namiot ma taki staż.	G C

Od wojska mamy go w prezencie,
Czas wyrył na nim swoje pieczęcie,
Jakie gawędy, jakie legendy
Drzemią ukryte w tym brezencie.

Nowe namioty są jak marzenie...

Bo w tej podszytej wiatrem budzie,
Pod połatanym dachem płóciennym,
Zżyli się ludzie w żołnierskim trudzie,
A może nawet i wojennym.

Nowe namioty są jak marzenie...

Niejedna służba jest mu znana,
Lepsza czy gorsza losu odmiana,
Przetrzyma jeszcze burze i deszcze,
Więc uszanujmy weterana.

Nowe namioty są jak marzenie...

STOKROTKA

sł. E. Fiszer, muz. E. Pałłasz

Gdzie strumyk płynie z wolna,	D
Rozsiewa ziola maj,	D A
Stokrotka rosła polna,	G
A nad nią szumiał gaj.	A
Stokrotka rosła polna,	A D h
A nad nią szumiał gaj.	e A D

„W tym gaju tak ponuro,
Że aż przeraża mnie,
/Ptaszęta za wysoko,
A mnie samotnej źle”. /2x

Wtem harcerz idzie z wolna:
„Stokrotko, witam cię,
/Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą czy nie?” /2x

Stokrotka się zgodziła
I poszli w ciemny las,
/A harcerz taki gapa,
Że aż w pokrzywy wlaźł. /2x

A ona, ona, ona
Cóż biedna robić ma?
/Nad gapą pochylona
I śmieje się cha! cha! /2x

SZARA HARCERKA

sł. i muz. autorzy nieznani

Czy to w noc, czy to w dzień	a
Chodzi za mną twój cień	d
O krakowska harcereczko ma.	E7 a
Kwitną róże i bzy,	a
A w oczętach twych łązy	d
I spokoju nie dajesz mi ty.	E7 a H7 E7

Szara harcerko,	a
Smutne twe oczy,	a
Patrząc, nie widzisz ty mnie.	E7 a H7 E7
Ogniska płoną, skry się migocą	a
I dniem, i nocą czas mknie.	E7 a

Czy pamiętasz te dni,
Ja na warcie i ty
Szary lesie — przyjacielu nasz.
Cały obóz już śpi,
Tylko cień sosny drży.
Zaśnij, uśnij w moim sercu i ty.

Szara harcerko...

SZARA LILIJKA

sł. i muz. autorzy nieznani

Gdy zakochasz się w szarej lilijce	a d
I w świetlanym harcerskim krzyżu,	E a
Kiedy olśni cię blask ogniska,	a d
Radę jedną ci dam.	E a

Założ mundur i przypnij lilijkę,	a d
Czapkę na bakier włóż,	G C E7
W szeregu stań wśród harcerzy	a d
I razem z nami w świat rusz. /2x	E7 a

Razem z nami będziesz wędrował
Po Łysicy i Świętym Krzyżu,
Poznasz urok Gór Świętokrzyskich,
Które powiedzą ci tak.

 Założ mundur i przypnij lilijkę...

Gdy po latach będziesz wspominał
Stare dzieje z harcerskiej drużyny,
Swemu dziecku, co dorastać zaczyna,
Radę jedną mu dasz.

 Założ mundur i przypnij lilijkę...

SZEROKIE POLE

sł. i muz. autorzy nieznani

Szerokie pole, śpią dachy w dole,	a E a
Gwiazdy migocą, w wodzie się złocą.	d a E a
Dzyń, dzyń, dzyń... jak ten dzwon cudnie brzmi,	a E G C (A7)
/Bo ten dzwon, jego ton przypomina me sny. /2x	d a E a
W lesie harcerze palą ognisko,	
A iskry złote padają blisko.	
Dzyń, dzyń, dzyń...	
Tu brzoza biała włosy rozwiła,	
A olchy błotne stoją samotne.	
Dzyń, dzyń, dzyń...	

ŚWIETLANY KRZYŻ (IDZIEMY W JASNĄ)

sł. i muz. autorzy nieznani

Idziemy w jasną	a
Z błękitu utkaną dal,	a d E7
/Drogą wśród pól bezkresnych	a d
I wśród mórz szumiących fal. /2x	E7 a
Cicho szeroko,	
Jak okiem spojrzenia śle,	
/Jakieś się snują marzenia	
W wieczornej spowite mgle. /2x	
Idziemy naprzód	
I ciągle pniemy się wzwyż,	
/By zdobyć szczyt ideałów	
Świetlany harcerski krzyż. /2x	

WATRA

(PIOSENKA GORCZAŃSKA)

śł. Andrzej Czubek, Andrzej Klecan, Andrzej Urbański, muz. melodia ludowa

Jasno płonie watra w lesie,	C G C
Echo piosnkę niesie w dal,	C G C
/I rozlega się dokoła	C F A7 d
Pieśń cudownych, gorczańskich hal. /2x	G C

Wieczór do snu nas kołysze
Kamienicy dziki szum,
/Szelest wichru i trzask ognia,
To gorczański śpiewa bór. /2x

W takt melodii tej zasypia
Tajemnicy pełen las,
/A na wierchach gdzieś roztacza
Kraży księżyc srebrzysty blask. /2x

Przy ognisku wiara siedzi
I gotuje barszczyk swój,
/A kto barszczyk ten spróbuje,
Ten prawdziwy gorczański zbój. /2x

WĘDROWANIE

sł. i muz. Andrzej Starzec

Rozwichrzone nad głową sosny rosochate,	a d E a
Biegną niebem chmurki, owieczki skrzydlate.	a d G C
Senne oko jeziora, zda się, na wpół drzemie,	C F G, C E
Kolorowe sady słodkie niosą brzemię.	a d E a

A nam czegoż to więcej potrzeba?	C G E a
Powiedz nam!	C G a
Powiedz nam, lesie i drogo piaszczysta,	C G F E
Powiedz, powiedz, powiedz, powiedz nam...	a G F E a

Połoniny zielone, przepastne doliny,
Ukwieczone łąki, strojne jak dziewczyny.
Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie,
Matka żegnająca ruszających w drogę.

A nam czegoż to więcej potrzeba...

Przemierzamy drożyny jak wędrownie ptaki,
Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki.
Dokąd, dokąd tak pędzisz, uskrzydłony bracie?
Pędzisz nie bez celu, już we krwi to macie.

A nam czegoż to więcej potrzeba...

WIECZOREM

(BO WSZYSCY HARCERZE TO JEDNA RODZINA)

sł. i muz. Mariusz Gabrych

Wieczorem, wieczorem,	G e
Gdy ogniska płoną już,	C D
Wieczorem, wieczorem	G e
Płoną ognie naszych dusz.	C D

Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina,	G e
Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna. /2x	C D

Wieczorem, wieczorem
Łączy się nasz wspólny krąg,
Przyjaciół, harcerzy
Powiązany węzłem rąk.

Bo wszyscy harcerze...

A w nocy, a w nocy,
Gdy na warcie stoisz ty,
To wtedy, to wtedy
Cały obóz mocno śpi.

Bo wszyscy harcerze...

A kiedy, a kiedy
Obóz nasz zakończy się,
To wtedy, to wtedy
Przy ognisku znów spotkamy się.

Bo wszyscy harcerze...

Z FABRYK NA POLA (OTWARTE OKNA)

śl. i muz. Jerzy Dargiel

Z fabryk na pola, ze wsi do miast	C G C
Wszędzie, gdzie troski i smutki,	C d
Rwie się do słońca, rwie się do gwiazd	d
Sygnał harcerskiej pobudki.	G C

Otwarte okna w szeroki świat,	F C
Otwarte oczy młode,	d C G
Otwarte serca, każdy nam brat,	C F
Radość niesiemy, swobodę. /2x	C G C

Idziemy z szarych lechickich pól
Przez wielkie świata równiny,
Pieśnią koimy najcięższy ból,
Pieśnią radości i siły.

Otwarte okna...

ZAKOCHANY KSIĘŻYC

sł. org. Zenon Friedwald, muz. Jakub Kagan, Wiktor Tychowski

wersja tekstu harcerska: autor nieznan

Czasem, gdy niebo jest pogodne, a
Siedzę na warcie sam, d a
/Patrzę na księżyc, a księżyc na mnie d a
I jakoś smutno nam. /2x E7 a

Zakochany księżyc błąka się po niebie, a d
Może go coś gnębi, dręczy tak jak mnie. E7 a
Ja mam powód prosty, smutno mi bez ciebie, a A7 d
A księżyc lichy go wie, czy on się kocha czy nie. d a E7 a

Ciągle towarzyszy mej niedoli,
Ciągle odwiedza mnie,
/Pewnie on myśli, że mnie coś boli
I tak pomaga mi. /2x

Zakochany księżyc...

ZAWSZE MAŁO

sł. i muz. Grupa Dysonans

Chociaż wszyscy nam mówią: „Już się zmienić czas!”
Mimo tego to nie obchodzi nas.
Przecież każdy ma po tych naście lat,
Każdy na swój sposób widzi świat.

G e C D

A tu w głowie ciągle szumi
I jeszcze by się chciało
Robić to co zakazane,
Czego zawsze, zawsze, zawsze było mało. /2x

Gdy siedzimy przy ognisku, szybko mija czas,
Bowiem wszędzie jest wesoło, tam gdzie nie brak nas.
Nam wystarczy zgrana paczka i gitara,
Przecież zawsze się dobierze fajna wiara.

A tu w głowie...

ZGUBIONE MARZENIA

śł. Elżbieta Żołnierz, muz. Wojciech Jarociński

Kiedyś, gdy byłeś mały, G h a D
Łódki z kory strugałeś,
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je?
Czy nie wpadły do morza
Albo z nurtem gdzieś płyną?
Płyną wciąż, a ty nie wiesz gdzie...

Zgubione marzenia, zgubione marzenia. G h a D, G h C D7 /2x

Kiedyś, gdy byłeś mały,
To podwórka śpiewały,
Gdzie dziś są, czy odnajdziesz je?
Czemu znikły zabawki,
Gdzie odeszli koledzy?
Szukać chcesz, ale nie wiesz gdzie...

Zgubione marzenia...

Kiedyś, któregoś lata
Było takie ognisko,
Ciepła krąg i gitary śpiew.
Potem przyszły jesienie,
Zimy ślady zatarły,
Ścichła pieśń, czy odnajdziesz ją?

Zgubione marzenia...

Weźmiesz stary swój plecak,
Powędrujesz do słońca,
Nocą dasz pięciolinii znak.
Znajdziesz starych dróg ślady,
Węgle czyjegoś ogniska,
Wróci śpiew, wróci taki sam.

Zgubione marzenia...

ZIELONY MUNDUR

sł. i muz. Robert Bochenek

Dawno minął czas tych dziecięcych zabaw,	G e C D
Z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas.	G e C D
Chciałbyś jeszcze zrobić komuś jakiś kawał,	G e C D
Lecz coś ci podpowie: ile masz już lat.	G e C D
Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie:	G e C D
O zdrowiu, o książkach, pomyśleć strach.	G e C D
O picciu, paleniu i złym zachowaniu,	G e C D
Pomyślisz, pomyślisz i westchniesz: Ach!	G G7

Ach, tak chciałbym znów,
Zielony mundur mieć i plecak swój. /2x

G e C D /4x

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur,
Trochę później plecak, minął czasu szmat.
Patrzysz w kącie szafy, cóż to, ale heca,
To twój stary mundur, obraz tamtych lat.
Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem,
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i czapką na bakier
Odkrywałeś ciągle jakiś nowy świat.

Ach, tak chciałbym znów...

Nie ma co czekać, nie ma co rozważać,
Po cóż dłużej zwlekać, jaki problem masz.
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał,
Zrozumiesz to szybko, gdy zatrzymasz czas.
I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem,
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak.
Z przygodą, z piosenką i z czapką na bakier
Odkrywać wciąż będziesz jakiś nowy świat.

Ach, tak chciałbym znów...

ZIELONY PŁOMIEŃ

śł. B. Chociński, M. Dagnan, muz. A. Kurylewicz

W dąbrowy gęstym listowiu	a G a G
Błyska zielona skra.	F G a
Trzepoce z wiatrem jak płomień	a G a G
Mundur harcerski nasz.	F G C
/Czapka troszeczkę na bakier,	C G C G
Dusza rogata w niej,	C G E7
Wiatr polny w uszach i ptaki	a G a G
W pachnących włosach drzew. /2x	F G a

Tam, gdzie się kończy horyzont,
Leży nieznany ład,
Ziemia jest trochę garbata,
Więc go nie widać stąd.
/Kreską przebiega błękitną,
Strzępioną pasmem gór,
Żeglują ku tej granicy
Białe okręty chmur. /2x

Gdzie niskie niebo zasypia
Na rosochatych pniach,
Gdziekolwiek namiot rozpinam,
Będzie kraina ta.
/Zieleń o zmroku wilgotna
Z niebieską plamką dnia,
Cisza jak gwiazda ogromna
W grzywie złocistych traw. /2x

W dąbrowy gęstym listowiu
Błyska zielona skra.
Trzepoce płomień zielony,
Mundur harcerski nasz.
/Czapka troszeczkę na bakier,
Lecz nie poprawiaj jej,
Polny za uchem masz kwiatek,
Duszy rogatej lżej. /2x

ZŁĄCZENI WĘZŁEM

śł. Władysław Kołodziej, muz. Adam Elertowicz

Złączeni węzłem braterskiej miłości	C F G
Zwycięsko płyniem wśród życiowych fal.	G C
Przed nami jutro jaśniejszej przyszłości,	C F G
Z nami potęga, naszych czynów stal.	G C

Dłoń z dłonią wiąż, przez życie dąż,	G C
Pełen nadziei, ochoty.	F C
Swym czynem świeć, jak orzeł leć	G C a
W świat prawdy, piękna i cnoty. /2x	d G C

Na narodowej, harcerskiej placówce
Do końca życia będziem wiernie trwać.
Wierząc, że nasze drużyny i hufce
Połączą Naród w jedną, wielką brać.

Dłoń z dłonią wiąż...



*... maszerują
zuchy ...*

***PIOSENKI I PŁĄSY
ZUCHOWE***

POLSKI ZUCH

HYMN ZUCHOWY

sł. i muz. Leon Dmytrowski

Dzielny odważny jest Polski zuch, D A
Śpiewa wesoło, tańczy wokoło, A7 D
Bystre ma oczy i dobry słuch, D A
Oto jest Polski zuch. A7 D

Mocne ma ręce, odważnie gra G D
I ciągle śpiewa, włazi na drzewa, A D
Szumi mu łąka, do lasu gna, G D
Przyrody mowę zna. A7 D

Wie, co ma robić, jakim ma być,
Słowa nie złamie, nigdy nie skłamię,
Świat mu się śmieje, chce mu się żyć,
Skakać, do celu bić.

Mocne ma ręce...

Jemu nie obce: rzeka ni łąd,
Pływa wspaniale, skacze zuchwale,
Czy jest z Warszawy, Gdańska czy stąd,
Znany mu każdy ką.

Mocne ma ręce...

DOBOSZ

sł. Henryk Roztworowski, melodia dziecięcej piosenki francuskiej

Raz dobosz zuch	C
Szedł sobie ulicami,	C d
I bił za dwóch	d
W swój bęben pałeczkami.	G
Ran, ran, ran, pata, plan,	C
W swój bęben pałeczkami.	C G C

Na bębna głos
Tłum zleciał się z oddali,
By ujrzeć, kto
Tak dzielnie w bęben wali.
Ran, ran, ran, pata, plan,
Tak dzielnie w bęben wali.

Królewna, gdy
Dobosza zobaczyła,
Różyczki trzy
Z balkonu mu rzuciła.
Ran, ran, ran, pata, plan,
Z balkonu mu rzuciła.

A do tych róż
Swe serce uwiązała,
Bo w nim się już
Prawdziwie zakochała.
Ran, ran, ran, pata, plan,
Prawdziwie zakochała.

Był piękny ślub,
Wesele huczne po tym,
On u jej stóp
Swe serce złożył złote.
Ran, ran, ran, pata, plan,
Swe serce złożył złote.

DWÓM TAŃCZYĆ SIĘ ZACHCIAŁO

sł. i muz. autorzy nieznani

Dwóm tańczyć się zachciało,	D
Zachciało, zachciało,	A D
Lecz im się nie udało.	D
Fari fara farum.	e A D

Kłócili się ze sobą,
Ze sobą, ze sobą,
Ja nie chcę tańczyć z tobą!
Fari fara farum.

Poszukam więc innego,
Innego, innego,
Do tańca zgrabniejszego.
Fari fara farum.

IDZIE ZUCH

sł. i muz. H. Żuchowski

Przygotował zuch dwie nogi	C F C
Do dalekiej ciężkiej drogi,	C G C
Noga lewa, noga prawa	C F C
Dla nas zuchów to zabawa.	C G C
Idzie zuch, wicher dmucha	C F d G
I do tyłu ciągnie zucha,	C F d G
Ale zuch się nie przejmuje	C F C
Tylko dalej maszeruje. /2x	C G C

Przygotował zuch dwie ręce,
Tylko dwie, bo nie miał więcej,
Ręka lewa, ręka prawa
Dla nas podróż to zabawa.

ISKIERECZKA

sł. i muz. autorzy nieznani

Na Wojtusia z popielnika iskiereczka mruga, a E
Chodź, opowiem ci bajeczkę, bajka będzie długa. d E, E7 a

Była sobie Baba Jaga, miała chatkę z masła,
A w tej chatce same dziwy, pst iskiereczka zgasła.

Patrzy Wojtuś, patrzy, słucha, łąą zaszły oczęta,
Czemuś tak mnie okłamała — Wojtuś zapamięta.

Już ci nigdy nie uwierzę, iskiereczko mała,
Najpierw błyszczysz, potem gaśniesz, ot i bajka cała.

JARZĘBINOWA PIOSENKA

sł. M. Szypowska, muz. F. Rybicki

Na polanie w lesie	C
Chodzi sobie jesień	C7+
Różne dary niesie.	C d

Na polanie w lesie	d
Chodzi sobie jesień	d7
Różne dary niesie.	G C

Koral koral sznur koral	F C
Tra la la la la la la,	G C C7
Koral koral sznur koral	F C
Koral jarzębina da.	d G C

Jarzębina w dali
Czerwień jej koral
Ogniem się zapali. /2x

Koral koral sznur koral...

Las się cały mieni
Złoci i czerwieni
Dary to jesieni. /2x

Koral koral sznur koral...

JESTEŚMY JAGÓDKI

sł. i muz. autorzy nieznani

Jesteśmy jagódki, czarne jagódki,	a d7
Mieszkamy w lesie zielonym,	G C E7
Oczka mamy czarne, bużki granatowe,	a d7
A spódniczki są zielone i seledynowe.	E a

A kiedy dzień nadchodzi, dzień nadchodzi,	A7 d7 G
Idziemy na jagody, na jagody,	G C a
A nasze czarne serca, czarne serca	A7 d7 E7
Biją nam radośnie bum tarara bum. /x2	E7 a

Pójdziem na jagódki, wysmaruję bródki,
Do kosza połowę, a resztę na głowę,
Smacznie sobie zjemy, poleniuchujemy,
Zatańczymy nowy taniec jagodowy.

A kiedy dzień nadchodzi...

KASICZKA

sł. i muz. autorzy nieznani

Szła Kasiczka do ogrodu z koszyczkiem,	C G
Spotkała się z ogrodnikiem Jasiczkiem.	G C
Orodniczku, ogrodniczku, pomóż mi,	C G
Bo z koszyczkiem na ramieniu ciężko mi.	G C

Hej!

Trala, la, la.....

Bo z koszyczkiem na ramieniu ciężko mi.

KASZTANY

sł. i muz. autorzy nieznani

Słonko jesienne ślicznie nam świeci	G C G
I niby w lipcu mocno nas pali,	D G D
Prędzej, hej, prędzej śpieszcie się, dzieci,	G C G
Kasztany będziemy zbierali.	D G

Wietrzyku milutki, kochany,	G D
Postrącaj kasztany,	D G
Bo każdy z nich jak malowany,	G D
Prześliczny jest każdy z nich. /2x	D G

Wietrzyk jak dobra niania staruszka
Do snu kołysze swoje kasztanki,
Rzewną piosenkę szepce do uszka
W te ciche jesienne ranki.

A kiedy słońeczko przygrzeje
I blaski swe sieje,
To wtedy kasztanek dojrzeje
I spadnie na ziemię, bęc! /2x

KTO MAJTKIEM NA OKRĘCIE SŁUŻY

śł. D. Datoń, melodia piosenki „Marynarska wiara”

Kto majtkiem na okręcie służy,	D
Wesołe życie ma.	A D
W dalekiej ciągle jest podróży	D
I cały świat go zna.	A D

Bo majtkiem na okręcie	G D A
Jest tylko chłopak zuch, ta ra ra	D E7 A
/Chłopak, co pływa jak morska ryba,	e A D
Odważnie rusza w świat. /2x	A D

Na maszcie z bocianiego gniazda
Odważnie patrzy w dal.
Podoba mu się taka jazda
Pośród spienionych fal.

Bo majtkiem...

Gdy majtek okręt ujrzy w dali,
Robi się gwar i ruch.
Kapitan wartownika chwali
I mówi „to jest zuch!”

Bo majtkiem...

MASZERUJĄ ZUCHY

sł. D. Datoń, muz. autor nieznany

Maszerują zuchy lasem, C
Słońce w górze lśni.
Przyśpiewują sobie czasem, C
Aby raźniej szli.

A pośród drzew, a pośród drzew, F C
Rozbrzmiewa ich radosny śpiew. Hej zuchy! /2x G C

W górze ptaki wyśpiewują,
W dole miły chłód.
Zuchy równo maszerują,
Nie zmoże ich trud.

A pośród drzew...

Chociaż pot im płynie z czoła,
Śpiewają „Czuj duch”
Mina tęga i wesoła,
Bo każdy z nich zuch.

A pośród drzew...

MY NA SZLAKU

sł. i muz. Andrzej Starzec

Uśmiechnięte słonko rankiem wstało,	C
Za zieloną muszką goni ptak.	G C
Wyciągnęło się na łące siano,	C
Długonogi bocian szuka żab.	G C
A my na szlaku	F C
Wędrujemy przygód śladem.	G C C7
A my na szlaku	F C
Wędrujemy sobie człapu, człap.	G C
Człap, człap, człapu, człapu, człapu, człap.	C G C
Człap, człap, człapu, człapu, człapu, człap.	C G C
Gruby bąk zawodzi słodkie bu bu,	
Małą pszczołkę kochać byłby rad.	
Lecz nie dojdzie nigdy do ich ślubu,	
Bo jej buzi daje polny kwiat.	
A my na szlaku...	

NA WYCIECZKĘ

śł. autor nieznany, muz. W. Szalay-Groele

Na wycieczkę całą zgrają	C
Dzielne zuchy wyruszają.	G C
Na wycieczkę na daleką	C
Wyruszają wraz.	D7 G
Tralalalalala..... 2x	F C G C , G C G C

Idą, idą, maszerują,
Śliczne pieśni wyśpiewują.
A nad nimi hen za rzeką
Gęsty, ciemny las.
 Tralalalalala... 2x

NIE CHCĘ CIĘ

śł. i muz. autorzy nieznani

Nie chcę cię, nie chcę cię,	C
Nie chcę cię znać,	C G
Chodź do mnie, chodź do mnie,	G
Rączkę mi daj.	G C
Prawą mi daj, lewą mi daj	d G C a
I już się na mnie nie gniewaj. /2x	F G C

Weźmy się pod boczki
I ja, i ty
Zaklaskajmy w rączki
Raz, dwa i trzy.

 Prawą mi daj, lewą mi daj
 I już się na mnie nie gniewaj. /2x

ORZESZKI

sł. i muz. autorzy nieznani

My jesteśmy małe	C G
Orzeszki laskowe.	G C
Czapeczki brązowe,	C G
Sukieneczki nowe.	G C

Tupu, tupu hop, hop,	C F
Zatańczmy wesoło,	F C
Tuli, tuli lećmy	C G
I obróćmy w koło. /2x	G C

Zdobiliśmy w lesie
Gałąź leszczynową.
Słonko nam spaliło,
Buzie na brązowo.

Tupu, tupu...

Przyszedł pan leśniczy,
Uchylił czapeczki.
Wpadliśmy do kosza,
Zostały listeczki.

Tupu, tupu...

PINGWIN

sł. i muz. autorzy nieznani

Och, jak przyjemnie i jak wesoło	D A
W Pingwina bawić się, się, się,	e A
Raz nóżka w lewo, raz nóżka w prawo,	D A
Do przodu, do tyłu i raz, dwa, trzy.	A D

PIOSENKA LETNIA

sł. i muz. autorzy nieznani

Oto jest piosenka letnia, letnia, D e
Ona na wędrówkę świetna, świetna. A D
W każdym się plecaku zmieści, h e
Więc ze sobą na wędrówkę ją zabierzmy. A D

Wędrówka, drówka, rówka, ówka, wka, ka, a, G D
Bo o niej właśnie jest piosenka ta, ta, ta. A D
Gdy tylko słońko błysnie i ustanie deszcz, G D H7
Wszyscy zaśpiewamy też. e A D

Wyruszymy wcześniej rano, rano,
Zanim inni jeszcze wstaną, wstaną.
Odpoczniemy sobie potem
Na zielonej łączce wśród stokrotek.

Stokrotka, krotka, rotka, otka, tka, ka, a
Bo o niej właśnie jest piosenka ta, ta, ta.
Gdy tylko słońko błysnie i ustanie deszcz,
Wszyscy zaśpiewamy też.

Gdy się skończy droga nasza, nasza,
Na kolację będzie kasza, kasza.
Dostaniemy też maślanki,
Wypijemy każdy po dwie szklanki.

Maślanka, ślanka, lanka, anka, nka, ka, a
Bo o niej właśnie jest piosenka ta, ta, ta.
Gdy tylko słońko błysnie i ustanie deszcz,
Wszyscy zaśpiewamy też.

SŁONECZKO PÓŹNO DZISIAJ WSTAŁO

śl. M. Dehnel, muz. M. Bąk

Słoneczko późno dzisiaj wstało	C G C
I w takim bardzo złym humorze,	C G C
I świecić też mu się nie chciało,	F C
Bo mówi, że zimno na dworze.	D7 G

Lecz gdy piosenkę usłyszało,
To się tak bardzo ucieszyło,
Zza wielkiej chmury zaraz wyszło
I nam radośnie zaświeciło.

Słoneczko nasze, rozchmurz buzię,	C
Bo nie do twarzy ci w tej chmurze,	C
Słoneczko nasze, rozchmurz się,	G
Maszerować z tobą będzie lżej.	G C

Słoneczko nasze, rozchmurz pyska,
Bo nie do twarzy ci w chmurzyskach,
Słoneczko nasze, rozchmurz się,
Maszerować z tobą będzie lżej!

A kiedy ktoś z naszej gromady na wszystko dąsa się i chmurzy,
Możecie go ze słońkiem równać i tę piosenkę mu powtórzyć.
A zaraz mu się zmieni mina i uśmiech jego twarz rozjaśni,
Nawet w wesołka się zamieni i zaraz wszystkim będzie rażniej.

Słoneczko nasze, rozchmurz buzię...

TO ZUCHY

śl. i muz. Andrzej Starzec

Mundur, chusta, pas zuchowy,	C
Beret zdobi głowę.	G C
A na piersi pięknie błyszczą	C
Znaczek kolorowy.	G C

To zuchy, to zuchy,	F
Co tu dalej kryć?	C
To zuchy, to zuchy,	G
Dobrze zuchem być. /2x	C

Biały orzeł to odwaga,
Słońce radość głosi.
Zuch, jak sama nazwa mówi,
W ZHP być musi.

To zuchy...

Zuchy to morowa wiara,
Przyznacie to sami.
Jak dorosną i zmądrzeją,
Będą harcerzami.

To zuchy...

UTOPCE

sł. i muz. autorzy nieznani

Utopce pod wodą siedzą, chlip, chlap, chlup! a E a
Utopce pod wodą siedzą, oj, rety, rety! C d
/Ludzie o nich nic nie wiedzą, chlip, chlap, chlup! /2x a E a

Dobrym ludziom pomagają, chlip, chlap, chlup!
Dobrym ludziom pomagają, oj, rety, rety!
/Biedę z domu wymiatają, chlip, chlap, chlup! /2x

Złych ludzi, co robią szkody, chlip, chlap, chlup!
Złych ludzi, co robią szkody, oj, rety, rety!
/Wciągają za nos do wody, chlip, chlap, chlup! /2x

W LEŚNICZÓWCE ZA LASEM

sł. i muz. autorzy nieznani

W leśniczówce za lasem, C G
Spoglądając przez okno, G C
Szmer usłyszał leśniczy, C d
Zajączek puka w drzwi: G C

/Och! pomóż, pomóż, pomóż mi, C d
Bo mnie inny zastrzeli G C
Pif, paf, pif, paf!
— Chodź zajączku tu do mnie, C d
Ja ciebie obronię. /2x G C

WESÓŁ I ŚMIAŁY

sł. A. Kamiński, muz. autor nieznany

Wesół i śmiały, dzielny, choć mały,
Oto jest chłopak zuch. /x2

D
E7 A

Szczudła, łuk czy lanka,
Latawiec, skakanka,
W zabawach sam za dwóch. /x2

D G
A D
D A D

Zuch pływać umie, zwierza rozumie,
Czujny ma węch i słuch. /x2

W mieście, w polu czy w lesie
Śpiewa i śmieje się,
Oto jest chłopak zuch. /x2

ZEBRAŁ CUDNĄ JAŚ KAPELĘ

sł. i muz. autorzy nieznani

Zebrał cudną Jaś kapełę,	C A7 d
Jakich w świecie jest niewiele,	G C
Są tam skrzypce, są tam basy,	C A7 d
Cóż to będą za hałasy.	G C

Dylu dylu na badylu	C A7 d
Firli firli plum plum plum,	G C
Fiku miku na patyku	C A7 d
Trrararara bum bum bum.	G C
(3x ref — coraz szybciej)	

Na skrzypczkach Jaś przygrywa,
Nowych gości wciąż przybywa,
Na skrzypczkach i na basach
Przygrywają jak na wczasach.

Dylu dylu na badylu	
Firli firli plum plum plum,	
Fiku miku na patyku	
Trrararara bum bum bum.	
(3x ref — coraz szybciej)	



*... marsz,
marsz
Polonia ...*

***PIEŚNI PATRIOTYCZNE
I ŻOŁNIERSKIE***

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

POLSKI HYMN NARODOWY

śł. Józef Wybicki, 1797 r., muz. autor nieznany

Jeszcze Polska nie zginęła,	C
Kiedy my żyjemy.	G C
Co nam obca przemoc wzięła,	C
Szablą odbierzemy.	G C

Marsz, marsz Dąbrowski,	G C
Z ziemi włoskiej do Polski.	F C
Za twoim przewodem	C F
Złączym się z narodem. /2x	G C

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany —
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz Dąbrowski...

BIAŁY KRZYŻ

sł. Janusz Kondratowicz, muz. Krzysztof Klenczon

Gdy zapłonął nagle świat,	d G7
Bezdrożami szli przez śpiący las,	C d a E7 a A7
Równym rytmem młodych serc	d G7
Niespokojne dni odmierzał czas.	C d a E7 a

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz, cień siwej mgły...
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już, kto pod nim śpi...

Jak myśl sprzed lat, jak wspomnień ślad,	d G C A7
Wraca dziś pamięć o tych, których nie ma.	d G C E7

Żegnał ich wieczorny mrok,
Gdy ruszali w bój, gdy cichła pieśń.
Szli, by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól — O nowy dzień.

Jak myśl sprzed lat...

Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg, gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już, kto pod nim śpi...

DESZCZ, JESIENNY DESZCZ

sł. Marian Matuszkiewicz, melodia z opery „Poławiacze pereł” G. Bizeta

Deszcz, jesienny deszcz	A
Smutne pieśni gra,	D A
Mokną na nim karabiny,	h7 E A fis
Hełmy kryje rdza.	h7 E A

Nieś po błocie w dal
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś	D A
Patrzy w mroczną mgłę,	D A
I modlitwą prosi Boga,	h7 E A fis
By zachował cię.	h7 E A

Deszcz, jesienny deszcz
Bębni w hełmu stal,
Idziesz, młody żołnierzyku,
Gdzieś w nieznaną dal.

Może jednak Bóg
Da, że wrócisz znów,
będziesz tulił ciemną główkę
Miłej twej do snu. /2x

DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

śl. i muz. Stanisław Magierski

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,	a
Zaraz idę w nocy mrok,	a E7
Nie wyglądam za mną oknem,	E7
W mgle utonie próżno wzrok.	E7 a
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,	a
Że do lasu idę spać.	A7 d
/Dłużej tu nie mogę siedzieć,	d a
Na mnie czeka leśna brać. /2x	E7 a

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
/Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc. /2x

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
/I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż. /2x

IŻ BĘDZIEM TRWAĆ

sł. Maria Winowska, muz. autor nieznany

Iż będziem trwać po życia skon,	a
U świętej sprawy złotych bram,	C d G C
Iż pojmiem ducha prawd węcierze,	d a
Miłością silni, ufni w wierze,	E a
Ślubujem dziś.	a C E a

Iż nas nie złamie życia trud,	C A7 d
Mirażem snów, pogonią złud,	G C E
Iż będziem przyrzeczeniu wierni	a D a
My w archanielską moc pancerni,	a D a
Ślubujem dziś. /2x	a C E a

Poniesiem sztandar w złoty świt,
Z wichrowym chrzęstem orlich kit,
Iż rzeźbić będziem polską dolę,
Na twardym młodych dusz cokole,
Ślubujem dziś.

Iż nas nie złamie życia trud...

JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE

sł. i muz. Władysław hrabia Tarnowski

Jak to na wojence ładnie, /2x

A D H7 e

Kiedy ułan z konia spadnie. /2x

A D A D

Koledzy go nie żalują,
Jeszcze końmi potratują.

Rotmistrz z listy go wymaże,
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego młode lata
Trąbka zagra tra ta ta ta.

A za jego trudy, prace
Hejnał zagrają trębacze.

A za jego trudy, znoje
Wystrzelą mu trzy naboje.

Śpij, kolego, twarde łoże,
Zobaczym się jutro może.

Śpij, kolego, a w tym grobie
Niech się Polska przyśni tobie.

MARSZ, MARSZ POLONIA

sł. zwrotek Józef Wybicki, ref. autor nieznany, melodia ludowa

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

a
E a
a
E a

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzielny narodzie,
Odpocniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie. /2x

C
G C E
a
E a

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze.
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany —
Słuchaj jeno, pono nasi,
Biją w tarabany.

Marsz, marsz Polonia...

MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY

*sł. Andrzej Hałaciński i Tadeusz „Kostek” Biernacki, muz. M.D. Tomnikowski,
na melodię Marsza Kieleckiego*

Legiony to żołnierska nuta,	d g
Legiony to ofiarny stos.	A7 d
Legiony to żołnierska buta,	d g
Legiony to straceńców los!	d A7 d C

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,	F A7 d, E7 A7 d D7
Na stos rzuciliśmy swój życia los	g d
Na stos, na stos! /2x	d A d

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My Pierwsza Brygada...

MODLITWA OBOZOWA

sł. i muz. Adam Kowalski

O Panie, któryś jest na niebie,	C G
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń.	G C
Wołamy z wszystkich stron do Ciebie	C G
O polski dach, o polską broń.	G C

O Boże, skrusz ten miecz,	F
Co siekł nasz kraj!	C
Do wolnej Polski nam	F
Powrócić daj,	C
By stał się twierdzą nowej siły	C G
Nasz dom, nasz kraj.	G C

O usłysz, Panie, skargi nasze,
O usłysz nasz tułaczy śpiew.
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew.

O Boże, skrusz ten miecz...

NIM WSTANIE DZIEŃ

śl. Agnieszka Osiecka, muz. Krzysztof Komeda

Ze świata czterech stron, a e a
Z jarzębinowych dróg, a e a
Gdzie las spalony, a e
Wiatr zmęczony, noc i front. a D a
Gdzie nie zebrany plon, a
Gdzie poczerniały głóg, G a
Wstaje dzień. G a

Słońce przytuli nas do swych rąk a G a
I spójrz: ziemia ciężka od krwi. a D a
Znowu urodzi nam zboża łan, a G a G
Złoty kurz. a
Przyjmą kobiety nas pod swój dach
I spójrz: będą śmiać się przez łyzy.
Znowu do tańca ktoś zagra nam
Może już... C

 Za dzień, za dwa, a d
 Za noc, za trzy, G C
 Choć nie dziś. E a
 Za noc, za dzień, a d
 Doczekasz się, G C
 Wstanie świt. E a

Chleby upieką się w piecach nam.
I spójrz: tam gdzie tylko był dym,
Kwiatem zablizni się wojny ślad,
Barwą róż.
Dzieci urodzą się nowe nam.
I spójrz: będą śmiać się, że my
Znów wspominamy ten podły czas,
Porę burz.

 Za dzień, za dwa...

O, MÓJ ROZMARYNIE

śl. Wacław Denhoff-Czarnocki, melodia ludowa

O mój rozmarynie, rozwijaj się	a d E a
O mój rozmarynie, rozwijaj się	C F C G C
/Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,	a A7 d
Zapytam się. /2x	1.G C
	2.E7 a

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie: nie kocham cię,
/Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się. /2x

Dadzą mi konika cisawego,
Dadzą mi konika cisawego
/I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. /2x

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
/Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty. /2x

ORLĄTKO

śl. Artur Oppman „Or-Ot”, muz. O. Emski

O mamó, otrzyj oczy,	C
Z uśmiechem do mnie mów —	C A7 d
Ta krew, co z piersi broczy,	d
Ta krew — to za nasz Lwów!	G C
Ja biłem się tak samo	C
Jak starsi — mamó, chwał!...	A7 d
Tylko mi ciebie, mamó,	F G C
Tylko mi Polski żal!...	G C
Tylko mi ciebie, mamó,	C E7 F d
Tylko mi Polski żal!...	C G C

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat...
O, nie płacz nad swym synem,
Że za Ojczyznę padł!...
Z krwawą na piersi plamą
Odchodzę dumny w dal...
/Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal!... /2x

Mamó, czy jesteś ze mną?
Nie słyszę twoich słów...
W oczach mi trochę ciemno...
Obroniliśmy Lwów!...
Zostaniesz biedna sama...
Bacność! Za Lwów! Cel! Pa!
/Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal... /2x

PAŁACYK MICHŁA

hymn batalionu „Parasol” 1944

sł. Józef „Ziutek” Szczepański, muz. J. Stiaśny („Nie damy poprowadowej fali”)

Pałacyk Michła, Żytńia, Wola,	C
Bronią jej chłopcy od „Parasola”,	G C
Choć na „tygrysy” mają visy,	C
To warszawiaki fajne chłopaki — są!	G C G C

Czuwaj, wiaro, i wyteżaj słuch,	G C
Pręż swój młody duch, pracując za dwóch!	G C
Czuwaj, wiaro, i wyteżaj słuch,	G C
Pręż swój młody duch jak stal!	G C

Każdy chłopaczek chce być ranny...
Sanitariuszki — morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę — da ci buziaka — hej!

Z tyłu za linią dekwownicy,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę —
I tym sposobem walczą za sprawę — hej!

Wiara się bije, wiara śpiewa,
Szkopy się złoścza, krew ich zalewa,
Różnych sposobów się imają,
Co chwila „szafę” nam posuwają — hej!

Lecz na nic „szafa” i granaty,
Za każdym razem dostają baty
I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy! I do cywila — hej!

PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE

sł. Edmund Wasilewski, muz. Kazimierz Hofman

Płynie Wisła płynie /po polskiej krainie /2x D G D G D
A dopóki płynie, Polska nie zaginie. /2x A7 D A7 D

Zobaczyła Kraków, wnet go pokochała
A w dowód miłości wstęgą opasała.

Chociaż się schowała w niepołomskie lasy
I do morza wpada — płynie jak przed czasy.

Nad moją kolebką matka się schylała
I mówić pacierza wcześniej nauczała.

„Ojcze nasz” i „Zdrowaś” i Skład Apostolski
Bym do samej śmierci kochał naród polski.

Bo ten naród polski ma ten urok w sobie
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie.

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

sł. Feliks Gwiżdż, melodia ludowa

Przybyli ułani pod okienko /2x

D A D, D A

Pukają, wołają: „Puść, panienko!” /2x

A D D7, G D A D

O Jezu, a cóż to za wojacy?

Otwieraj! Nie bój się, to czwartacy!

Przyszliśmy napić nasze konie,

Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?

Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno

Zobaczyć to stare nasze Wilno.

Panienka otwierać podskoczyła,

Ułanów do środka zaprosiła.

ROTA

śl. Maria Konopnicka, muz. Feliks Nowowiejski

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!	d g A7 d
Nie damy pogrześć mowy.	d C F C
Polski my naród, polski lud,	F A7 d B
Królewski szczep Piastowy.	g d A7
Nie damy, by nas zgnębił wróg!	d g A7 d
Tak nam dopomóż Bóg!	D7 g D7 g
Tak nam dopomóż Bóg!	A7 d A d

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść,
Nie pójdziem żywo w trumnę,
W Ojczyzny imię i w jej cześć
Podnosim czoła dumne.
Odzyska ziemię dziadów wnuk!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ

śł. Kazimierz Wroczyński, muz. Mieczysław „Kozar” Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

a E a
d G C
1. G C 2. d a
1. E a E
2. E a E a

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl. /2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat. /2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. /2x

SERCE W PLECAKU

śl. i muz. Michał Zieliński

Z młodej piersi się wyrwało	A E A
W wielkim bólu i rozterce	A7 D
I za wojskiem poleciało	D A
Zakochane czyjeś serce.	E A
Żołnierz drogą maszerował,	
Nad serduszkiem się uzałił,	
Więc je do plecaka schował	
I pomaszerował dalej.	

Tę piosenkę, tę jedyną	A
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,	A E
Może także jest w rozterce	E
Zakochane twoje serce?	E A
Może potajemnie kochasz	A
I po nocach tęsknisz, szlochasz?	A D
Tę piosenkę, tę jedyną,	D A
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.	E A

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska wola.
I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną ...

SZARE SZEREGI

sł. i muz. autorzy nieznani

Gdzie wichry wojny niesie wiatr,	a d
Tam zza rogów stu,	G C
Stoi harcerzy szara brać,	F d
Opaska biało-czerwona.	E a

Szare Szeregi, Szeregi, Szare Szeregi,	a d G C
W szarych mundurach harcerska brać. /2x	a d E a

Choć ma zaledwie dziesięć lat,
Niestraszna jest mu śmierć,
Na barykadach stoi chwyt,
Opaska biało-czerwona.

Szare Szeregi...

Chwytał butelkę pełną benzyny,
Wybiegł na drogę z nią,
Krzyknął do swoich „Czuwaj, chłopaki!”
I zginął za biało-czerwoną.

Szare Szeregi...

Nie straszny im już wojny czas,
Ni strzał zza rogów stu,
Stoi harcerzy szara brać,
Opaska biało-czerwona.

Szare Szeregi...

TAKI KRAJ

śl. Jan Pietrzak, muz. Zbigniew Raj

Jest takie miejsce	a
U zbiegu dróg,	G
Gdzie się spotyka	C
Z zachodem wschód...	G C
Nasz pępek świata,	C
Nasz biedny raj...	E7
Jest takie miejsce,	F
Taki kraj.	G a

Nad pastwiskami
Ciągący dym,
Wierzby jak mary
W welonach mgły,
Tu krzyż przydrożny,
Tam święty gaj...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

Kto tutaj zechce
W rozpaczy tkwić,
Załamać ręce,
Płakać i pić,
Ten święte prawo
Ma, bez dwóch zdań...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

Nadziei uczą
Ci, co na stos
Potrafią rzucić
Swoją życia los!
Za ojców groby,
Za Trzeci Maj...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

Z pokoleń trudu,
Z ofiarnej krwi
Zwycięskiej chwały
Nadejdą dni...
Dopomóż, Boże
I wytrwać daj!
To nasze miejsce,
To nasz kraj!

WOJENKO, WOJENKO

sł. Feliks Gwiżdż, melodia ludowa

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,	G D G, e A7 a7 D
/Że za tobą idą, że za tobą idą	G C G C
Chłopcy malowani? /2x	G D G

Chłopcy malowani, sami wybierani,
/Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani? /2x

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
/Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W zimnym leży grobie. /2x

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
/Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi. /2x

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

sł. Jan Pietrzak, muz. Włodzimierz Korcz

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą,
 Żeby Polska, żeby Polska!
 Żeby Polska była Polską! /2x

D
D A
e
A D
g A7 d
g A7 d
g A7 d
g A7 d

Wtedy, kiedy los nieznanym
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na proporcach.
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska,
 Żeby Polska, żeby Polska...

D
D e
e
A D
g A7 d
g A7 d

Zrzucił uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid.
I kto szablę mógł utrzymać,
Ten formował legion, wojsko,

g d
g d
Es
Es A7
g A7 d
g A7 d

 Żeby Polska, żeby Polska...

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: „Honor i Ojczyzna”
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago do Tobolska,

 Żeby Polska, żeby Polska...



*... jest
taka
jedna
piosenka
we
mnie ...*

***PIOSENKI POPULARNE
I BIESIADNE***

ALLELUJA

sł. i muz. Leonard Cohen, polskie tłumaczenie: Maciej Zembaty

Tajemny akord kiedyś brzmiał,	G e
Pan cieszył się, gdy Dawid grał,	G e
Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje.	C D G D
Kwarta i kwinta, tak to szło,	G C D
Raz wyżej w dur, raz niżej w moll,	e C
Nieszczęsny król ułożył Alleluja.	D H7 e

Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja C e, C G D G

Na wiarę nic nie chciałeś brać,
Lecz sprawił to księżycyca blask,
Że piękność jej na zawsze cię podbiła.
Kuchenne krzesło tronem twym,
Ostrzygła cię, już nie masz sił
I z gardła ci wydarła Alleluja.

Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja

Dlaczego mi zarzucasz wciąż,
Że nadaremno wzywam Go,
Ja przecież nawet nie znam Go z imienia.
Jest w każdym słowie światła błysk,
Nieważne, czy usłyszysz dziś
Najświętsze czy nieczyste Alleluja.

Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja

Tak się starałem, ale cóż
Dotykam tylko, zamiast czuć,
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać.
I chociaż wszystko poszło źle,
Przed Panem Pieśni stawię się,
Na ustach mając tylko Alleluja.

BALLADA O KRZYŻOWCU

śl. i muz. Mirosław Hrynkiewicz

Tam taba daj, tabadaba /4x a D7 F G

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia. a

Dokąd pędzisz w stal odziany, D7

Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali F

Jeruzalem białe ściany. G

Pewnie myślisz, że w świątyni

Zniewolony Pan twój czeka,

Abyś przybył go ocalić,

Abyś przybył doń z daleka.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.

Byłem wczoraj w Jeruzalem,

Przemierzałem puste sale,

Pana twego nie widziałem.

Pan opuścił święte miasto

Przed minutą, przed godziną,

W chłodnym gaju na pustyni

Z Mahometem pije wino.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.

Chcesz oblegać Jeruzalem,

Strzegą go wysokie wieże,

Strzegą go mahometanie.

Pan opuścił święte miasto,

Na nic poświęcenie twoje,

Po co burzyć białe mury,

Po co ludzi niepokoić.

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.

Porzuć walkę niepotrzebną,

Porzuć miecz i włócznię swoją

I jedź ze mną i jedź ze mną.

Bo gdy szlakiem ku północy

Podążają hufce ludne,

Ja podnoszę dumnie głowę

I odjeżdżam na południe.

BANDO, BANDO

śl. i muz. Jaromir Vejvoda, autor tłumaczenia: Wiktor Budzyński

Precz smutki, niech zginą,
Wspomnienia niechaj płyną,
Obsiądźmy ogień wkoło
Z piosenką wesołą.
Uśmiechnij się jasno,
Wnet wszystkie troski zgasną,
Podajmy sobie ręce
W piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też,
I zawsze mamy chęć na szal,
Byleby śpiew wesoło brzmiał. /2x
Bando, bando, rozstania nadszedł już czas,
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas,
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle,
Pożegnania to nie dla nas, o nie!
Wkrótce znów spotkamy się.

Na żal nas nie bierzcie,
Bo dosyć smutku w mieście.
Niech żyje nasza banda,
A reszta — karamba!
Nam smutków nie trzeba
I gwiazdy z mgiełką nieba,
Nad nami niechaj płyną,
Niech płyną, niech płyną.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać też
I w tym jest właśnie cała rzecz,
Że wszystkie smutki idą precz. /2x

Bando, bando...

BIEGŁAŚ ZBOCZEM (SOSNA)

śl. i muz. Anna Szaleńcowa

Biegłaś zбочem brązowo zielona	a d
Miedzią słońca i trawy zielenią,	G C E7
Biegłaś zбочem strumienia spragniona	a d
Twoje włosy targał górski wiatr.	E7 a

Tam tam tam tabu dibu	a d
Tam tam tam tabu dibu	G C E7
Tam tam tam tabu dibu	a d
Tabu dibu tabu dibu daj.	E7 a

Zanurzyłaś swe dłonie w potoku,
Który głązy w poszumie omijał,
Burza kropel w srebrzystej pogoni
Obraz twój porwała wartko w dal.

Tam tam tam tabu dibu...

I wracałaś do góry powoli
Zielonością i brązem strzelista,
Gdy cię wchłaniał cień lasu znajomy,
Znów twe włosy, sosno, targał wiatr.

Tam tam tam tabu dibu...

CYGAŃSKA BALLADA

sł. Maria Terlikowska, muz. Edward Pałłasz

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada,	a d a d
Wędruje po świecie cygańska ballada.	a a7 F E
I śpiewa wędrowcom w zielonych dąbrowach,	a C d a
Jak dobrze z balladą wędrować.	E E7 a A7
Aaaa, aaaa,	d G G7 C
Jak dobrze z balladą wędrować.	E7 a

Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca
I wrzuci do ognia gałązkę jałowca.
Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem,
Ten nigdy nie uśnie pod dachem.
 Aaaa, aaaa,
 Ten nigdy nie uśnie pod dachem.

Wędruje ballada bez płaszcza i boso
Zasypia z księżycem i budzi się z rosą.
I doli cygańskiej na żadną nie zmieni
Melodia szerokich przestrzeni.
 Aaaa, aaaa,
 Melodia szerokich przestrzeni.

Niejeden próbował namówić balladę,
By poszła do miasta i wzięła posadę.
Że tam ją czekają przyjęcia i bale,
A tutaj marnuje swój talent.
 Aaaa, aaaa,
 A tutaj marnuje swój talent.

Zaśmiała się lekko cygańska ballada,
Nie dla niej kariera, nie dla niej estrada.
Bo w mieście balladom jest duszno i obco
I któż by zaśpiewał wędrowcom?
 Aaaa, aaaa,
 I któż by zaśpiewał wędrowcom?

I poszła ballada na wieczną włóczęgę
I śpiewa wędrowcom cygańską piosenkę.
Wieczorem pod jednym sypiają namiotem
I nigdy nie wrócą z powrotem.

Aaaa, aaaa,
I nigdy nie wrócą z powrotem.

A kiedy wędrowcy do miasta odjadą,
Zostawią cię w lesie, cygańska ballado.
I może po roku pod starym namiotem
Odnajdą balladę z powrotem.

Aaaa, aaaa,
Odnajdą balladę z powrotem.

CZERWONE JABŁUSZKO

melodia ludowa z Sandomierskiego

Czerwone jabłuszko przekrojone na krzyż, a E a
Czemu ty, dziewczyno, krzywo na mnie patrzysz. a E a

Gęsi za wodą, kaczki za wodą, a E
Uciekaj, dziewczyno, bo cię poboda. E a
Ja ci buzi dam, ty mi buzi dasz, a E
Ja cię nie wydam, ty mnie nie wydasz. a E a

Mazurek mazureczek, oberek obereczek, C G E7
Kujawiak kujawiaczek, pójdźże, Maryś, ze mną hoc, hoc. a E a

Czerwone jabłuszko po ziemi się toczy,
Tę dziewczynę kocham, co ma czarne oczy.

Gęsi za wodą...

Żeby ja wiedziała, żeś ty chłopak stały,
To by moje oczy za tobą patrzyły.

Gęsi za wodą...

CZERWONY PAS (PIEŚŃ GÓRALI)

sł. J. Korzeniowski, melodia ludowa z Huculszczyzny

Czerwony pas (czerwony pas) a
Za pasem broń (za pasem broń) E7
I topór co błyszczący z dala. E7 a
Wesoła myśl (wesoła myśl)
Swobodna dłoń (swobodna dłoń)
To strój, to życie górala.

Tam szum Prutu, Czeremoszu Hucułom przygrywa, a
A wesoła kołomyja do tańca porywa. a E a
/Dla Hucuła nie ma życia jak na połoninie, d E7
Gdy go losy w doły rzucą, wnet z tęsknoty zginie. /2x a E7 a

Gdy świeży liść okryje buk
I Czarnohora szernieje.
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg,
Odżyły nasze nadzieje.

Tam szum Prutu...

Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz szumi po skale.
Nuż w dobry czas kędziory trzód
Weseli kącicie górale.

Tam szum Prutu...

A gdy już mróz posrebrzy las,
Ładujcie ostrożnie konie.
Wy z plonem swym witajcie nas,
My z czarką podamy dłonie.

Tam szum Prutu...

DESZCZOWE LATO

sł. i muz. Andrzej Gruszczyk

Kiedy jest deszczowe lato,	d a
Mokną świerszcze w mokrym sianie,	E a A7
Woda szkodzi strunom skrzypiec,	d a
Więc nie w głowie im cykanie.	E a A7

Lato, deszczowe lato,	d a
Na przekór ludziom, na przekór kwiatom.	E a A7
Lato, deszczowe lato,	d a
Że nawet świerszcze nie mogą grać.	E a

Woda schodzi z gór ścieżkami,
Wiatr gałęziom strąca krople,
Chlapie błoto pod nogami,
Wszystko jest zupełnie mokre.

Lato, deszczowe lato ...

Kiedy mgła opadnie nisko,
Drzewo się za drzewem schowa,
Leśne licho z mokrą brodą
Lubi wtedy spacerować.

Lato, deszczowe lato ...

DWA SERDUSZKA

*sł. Mira Zimińska-Sygietyńska, muz. Tadeusz Sygietyński,
na podst. tekstu i melodii ludowej*

Dwa serduszka, cztery oczy, łojoj	a d
Co płakały we dnie w nocy, łojoj.	d E7 a
Czarne oczka, co płaczenie, że się spotkać nie możecie,	A7 d d/h
Że się spotkać nie możecie, łojoj.	a d E7 a, d a

Mnie matula zakazała, łojoj
Żeby chłopca nie kochała, łojoj.
Starzy o miłości dbają, młodym kochać zabraniają,
Młodym kochać zabraniają, łojoj.

Kiedy chłopiec hoży, miły, łojoj
I któż by miał tyle siły, łojoj
Kamienne by serce było, żeby chłopca nie lubiło,
Żeby chłopca nie lubiło, łojoj.

Mnie matula zakazała, łojoj
Żeby chłopca nie kochała, łojoj.
A ja chłopca chaps! Za szyję, będę kochać póki żyję,
Będę kochać póki żyję, łojoj.

EL BAYO

sł. i muz. autorzy nieznani

Nad Brazylią zapada już zmrok,	C
Słońce zaszło i księżyc już zgasł,	C G
A pampasy wciąż nucą tę pieśń:	G
EL BAYO, EL BAYO, EL BAYO!	G C
Pa pa pa solo el bayo!	F C
Niesie wiatr poprzez kawowe pola.	G C C7
Pa pa pa solo el bayo!	F C
W ognistym rytmie te dwa słowa brzmią: EL BAYO!	G C
Niebo całe jaśniej od gwiazd	
I księżyc czarowny lśni blask,	
Chłopców chór śpiewa piosenkę tę:	
EL BAYO, EL BAYO, EL BAYO!	
Pa pa pa solo el bayo!	
Niesie wiatr poprzez kawowe pola.	
Pa pa pa solo el bayo!	
W ognistym rytmie te dwa słowa brzmią: EL BAYO!	

GDYBYM MIAŁ GITARĘ

*sł. org. Michaił Pietrenko, na podst. ukraińskiej pieśni „Wziąłbym ja bandurę”
sł. polskie autor nieznany*

Gdybym miał gitarę,	a
To bym na niej grał,	E7 a A7
/Opowiedziałbym o swej miłości,	d a
Którą przeżyłem sam. /2x	E7 a (A7)

A wszystko te czarne oczy,
Gdybym ja je miał,
/Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał. /2x

Fajki ja nie palę,
Wódki nie piję,
/Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwo co żyję. /2x

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią głupiś,
Po coś ty ją brał,
/Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał. /2x

A wszystko te czarne oczy...

GŁĘBOKA STUDZIENKA

st. Helena Kołaczkowska, melodia ludowa

Głęboka studzienka, głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka jak wymalowana.

C G
G F G, d G C

Stała przy studziencie, wodę nabierała,
O swoim Jasieńku tak sobie myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię, Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę, bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasieńka mego,
Powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.

GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL

śł. Michał Bałucki, muz. Antoni Rutkowski

Góralu, czy ci nie żal,	C d
Odchodzić od stron ojczystych,	G C
Świerkowych lasów i hal	C d
I tych potoków srebrzystych?	G C

Góralu, czy ci nie żal,	C F
Góralu, wracaj do hal! /2x	G C

A góral na góry spoziera
I lzy rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba
Dla chleba, panie, dla chleba.

Góralu, czy ci nie żal...

Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie.
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie, kto powie?

Góralu, czy ci nie żal...

HEJ, BYSTRA WODA

*sł. Piotr Janczerski, muz. Jerzy Krzemiński —
na podstawie melodii ludowej z Orawy*

Hej, bystra woda, bystra wodicka,
Pytało dziewce o Janicka.
/Hej, lesie ciemny, wirsku zielony,
Kaj mój Janicek umilony. /2x

C C7

F G C

G C FC

F G C

Hej Janicku, miły Janicku,
Nie chodź po orawskim chodnicku. /2x

G C G C

G C G C

Hej, powiadali, hej powiadali,
Hej, ze Janicka porubali.
/Hej, porubały go Orawiany,
Hej, za łowiecki, za barany. /2x

Hej, Janicku, miły Janicku...

Hej, dziwce slocha, hej dziwce płace,
Uz ze Janicka nie obace.
/U orawskiego zamecku sciany
Lezy Janicek porubany. /2x

Hej, Janicku, miły Janicku...

Hej, Madziar pije, hej, Madziar płaci,
Hej, u Madziara płacom dzieci.
/Hej, płacom dzieci, hej płace żona,
Hej, że Madziara nima doma. /2x

Hej, Janicku, miły Janicku...

Hej, dolom, dolom, od skalnych Tater,
Hej, poświstuje halny wiater.
/Hej, poświstuje, hej ciska bidom,
Hej, po dolinach chłopcy idom. /2x

HEJ, OD KRAKOWA JADĘ

sł. Zofia Solarzowa, melodia ludowa z regionu krakowskiego

Hej, od Krakowa jadę	d g A7 d
W dalekie obce strony,	F C F
/Bo mi nie chcieli dać, hosadyna,	d A7 d A7 d A7
Dziewczyny ulubionej. /2x	d g A7 d

Hej, szerokim gościńcem
Hej, jedzie wóz za wozem,
/Jak mi jej nie dadzą, hosadyna,
Popłynę sobie morzem. /2x

A jak mi jej nie dadzą,
Utopię się we Wiśle,
/Przy tobie dziewczyno, hosadyna,
Na zawsze pozostanę. /2x

HEJ, NA KRAKOWSKIM RYNKU

krakowska melodia ludowa

Hej, na krakowski rynek C
gołębie zleciały, gołębie zleciały, G C, G C
/Słuchać, jak tam grają mariackie hejnały. /2x F C G C

Nasz Lajkonik, ten Lajkonik C G
Po Krakowie ciągle goni. C G

Lajkoniku laj, laj C F
Poprzez cały kraj, kraj F C
Lajkoniku laj, laj C F
Poprzez cały kraj! /2x G C

Hej, na krakowskim rynku
maki i powoje, maki i powoje.
/Chłopcy i dziewczęta, malowane stroje. /2x

Nasz Lajkonik, ten Lajkonik...

Hej, na krakowskim rynku
kręcą się górale, kręcą się górale.
/Sprzedają serdaki, kupują korale. /2x

Nasz Lajkonik, ten Lajkonik...

Hej, nasz kochany Kraków
z Wawelu wyżyny, z Wawelu wyżyny
/Daleko spogląda na polskie równiny. /2x

Nasz Lajkonik, ten Lajkonik...

HEJ, SOKOŁY

śł. Tomasz Padura na podst. ukraińskiej pieśni ludowej

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody	a
Siada na koń ułan młody,	E7
Czule żegna się z dziewczyną,	a
Jeszcze czulej z Ukrainą.	E7 a E a G

Hej, hej, hej sokoły,	C
Omijajcie góry, lasy, pola doły.	G E7
Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwoneczku,	a
1. Mój stepowy skowroneczku. /2x	E7 a E a G
2. Mój stepowy dzwoń, ach dzwoń.	E7 a E a

Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie.
Hej, hej, hej, sokoły...

Ona jedna tam została
Przepióreczka moja, moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.
Hej, hej, hej, sokoły...

Żal, żal za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal, serce płacze,
Już jej więcej nie zobaczę.
Hej, hej, hej, sokoły...

Wina, wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.
Hej, hej, hej, sokoły...

HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY JADĄ MAZURY

melodia ludowa z Mazowsza

Hej z góry, z góry jadą Mazury /2x	C G C
/Jedzie, jedzie Mazureczek	F
Wieżie, wiezie mój wianeczek	C
Oh! Rozmarynowy. /2x	G C

Przyjechał w nocy koło północy /2x
/Puka, stuka w okieneczko
Otwórz, otwórz, panienczko
Oh! Koniom wody daj. /2x

Jakże ja mam wstać, koniom wody dać /2x
/Kiedy mama zakazała,
Bym chłopcom nie otwierała
Oh! Trzeba się jej bać. /2x

Przez wieś jechali, ludzie gadali /2x
/Cóż to, cóż to za dziewczyna
Cóż to, cóż to za jedyna
Oh! Jedzie z chłopcami. /2x

IDZIE DYSC, IDZIE DYSC

*autor słów nieznany
popularna melodia góralska*

Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica, a E7 a
Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica. a E7 a
/Uleje, usiece, uleje, usiece d a
Uleje, usiece Janickowe lica. /2x a E7 a

Nie lij dyscu, nie lij, bo cie tu nie ceba,
Nie lij dyscu, nie lij, bo cie tu nie ceba.
/Obyndź góry, lasy, obyndź góry, lasy,
Obyndź góry, lasy, zawróć się do nieba. /2x

Leje dysc, leje dysc, i we dnie, i w nocy,
Leje dysc, leje dysc, i we dnie, i w nocy.
/Uleje, usiece, uleje, usiece,
Uleje, usiece Janickowe ocy. /2x

JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT

śl. i muz. Janusz Strąkowski

Kiedy w piątek słońce świeci,	C d
Serce mi do góry wzlata,	G C
Że w sobotę wezmę plecak	C d
W podróż do mojego świata.	G C

Bo ja mam tylko jeden świat:	C d
Słońce, góry, pola, wiatr,	G C
Hej, pola, wiatr,	C E7 a
I nic mnie więcej nie obchodzi,	a d
Bom turystą się urodził. /2x	G C

Dla mnie w mieście jest za ciasno
Wśród pojazdów, kurzu, spalin,
Ja w zieloną jadę ciszę
Ścieżką pełną słodkich malin.

Bo ja mam tylko jeden świat...

Myślę, leżąc pośród kwiatów
Czy w jęczmienia żółtym łanie,
Czy przypadkiem za pół wieku
Coś z tym światem się nie stanie.

Bo ja mam tylko jeden świat...

Chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze z tysiąc lat,
Żeby mogły nasze dzieci
Z tego świata też się cieszyć.

Bo ja mam tylko jeden świat...

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

sł. Konstanty Krumłowski, muz. ks. Władysław Piątkiewicz

Jak długo w sercach naszych	C d
Choć kropla polskiej krwi.	G C
Jak długo w sercach naszych	C d
Ojczysta miłość tkwi.	G C
Stać będzie kraj nasz cały,	C F
Stać będzie Piastów gród,	F G C
Zwycięży orzeł biały,	C A7 d
Zwycięży polski lud. /2x	G C

Jak długo na Wawelu
Brzmi zygmuntoński dzwon.
Jak długo z gór karpaccy
Rozbrzmiewa polski ton.

 Stać będzie kraj nasz cały...

Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie stać.
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać.

 Stać będzie kraj nasz cały...

O, wznies się, Orle Białe,
O, Boże, spraw ten cud.
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.

 Stać będzie kraj nasz cały...

Jak długo święta wiara
Ożywia polską krew.
Stać będzie Polska stara,
Bo każdy Polak lew.

 Stać będzie kraj nasz cały...

LATO, LATO

sł. Ludwik Jerzy Kern, muz. Witold Krzemiński

Już za parę dni, za dni parę,	C G C
Weźmiesz plecak swój i gitarę.	C d G
Pożegnania kilka słów,	F C
Pitagoras, bądźcie zdrów	G C
Do widzenia wam, canto cantare.	G C

Lato, lato, lato czeka,	C A7 d
Razem z latem czeka rzeka.	G C
Razem z rzeką czeka las,	C F C
A tam ciągle nie ma nas.	d G
Lato, lato, nie płacz czasem,	C A7 d
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem.	G C
W lesie schowaj dla nas chłodny cień,	F C a
Przyjedziemy lada dzień.	d G

Już za parę dni za dni parę ...

Lato, lato mieszka w drzewach,
Lato, lato w ptakach śpiewa.
Słońcu każe odkryć twarz,
Lato, lato, jak się masz.
Lato, lato, dam ci różę,
Lato, lato, zostań dłużej
Zamiast się po krajach włóczyć stu,
Lato, lato, zostań tu.

Już za parę dni za dni parę ...

MAMA CIAO

sł. Anatol Stern, muz. piosenka włoskich pionierów

Obudziłem się wczesnym rankiem,	a
Mama ciao, mama ciao,	a
Mama ciao, ciao, ciao!	A7
Obudziłem się wczesnym rankiem,	d a
A tu — obóz, a tu — las!	E7 a

Płonie słońce i śpiewa blaskiem,
Mama ciao, mama ciao,
Mama ciao, ciao, ciao!
Płonie słońce i śpiewa blaskiem,
Chodźcie do mnie, brak mi was!

Idę w góry, hen, wyżej, wyżej,
Mama ciao, mama ciao,
Mama ciao, ciao, ciao!
Idę w góry, hen, wyżej, wyżej,
Ileż kwiatów kwitnie tam!

Dam ojczyźnie ogromny bukiet,
Mama ciao, mama ciao,
Mama ciao, ciao, ciao!
Dam ojczyźnie ogromny bukiet,
I z nim serce swoje dam!

MIAŁA BABA KOGUTA

melodia ludowa

Miała baba koguta, koguta, koguta,	C G C
Wsadziła go do buta, do buta hej!	C G C
O, mój miły kogucie ...	G C G C
Jakże ci tam w tym bucie, w tym bucie,	G C
W tym bucie, w tym bucie jest?	G C

Miała baba indora, indora, indora,
Wsadziła go do wora, do wora hej!
O, mój miły indorze...
Czy ci dobrze w tym worze... jest?

Miała baba barana, barana, barana,
Wsadziła go do siana, do siana hej!
O, mój miły baranie...
Czy ci dobrze w tym sianie... jest ?

MY CYGANIE

sł. Agnieszka Osiecka, muz. Andrzej Zieliński na podst. romskiej muzyki ludowej

My Cyganie, co pędzimy z wiatrem	F C A7
My Cyganie znamy cały świat!	d a
My Cyganie wszystkim gramy,	d a
A śpiewamy sobie tak.	E7 a G

Ore, ore sza ba da ba da amore	F C A7
Ore ore, sza ba da ba da	d a
O muriaty, o szagriaty	d a
Hajda trojka na mienia! /2x	E7 a d a

Kiedy tańczę, niebo tańczy razem ze mną,
Kiedy gwizdżę, gwizdże ze mną wiatr,
Zamknę oczy, liście więdną,
Kiedy milknę, milczy świat.

Ore, ore...

Gdy śpiewamy, słucha z nami cała ziemia,
Gdy śpiewamy, słucha każdy rad,
Niechaj każdy z nami śpiewa,
Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ore, ore...

Będzie prościej, będzie prościej, będzie jaśniej,
Całą radość damy dzisiaj wam,
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Gdy zaśpiewa każdy z was.

Ore, ore...

POLSKIE KWIATY

śl. i muz. s. Magdalena Nazaretanka (Barbara Ponichter)

Śpiewa ci obcy wiatr, a d
Zachwyca piękny świat, E7 a
A serce tęskni.... a d a
Bo gdzieś daleko stąd
Został rodzinny dom,
Tam jest najpiękniej...

Tam właśnie teraz — rozkwitły kwiaty: A7 d a
Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki. a E7 a
Pod polskim niebem w szczerym polu wyrosły A7 d a
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska. a E7 a

Żeby tak jeszcze raz
Ujrzeć ojczysty las,
Pola i łąki...
I do matczynych rąk
Przynieść z zielonych łąk
Rozkwitłe pąki...

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty...

Śpiewa ci obcy wiatr,
Tułaczy los cię gna,
Hen, gdzieś po świecie...
Zabierz ze sobą w świat,
Zabierz z rodzinnych stron
Mały bukietek...

Weź z tą piosenką bukietek kwiatów:
Stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków.
Pod polskim niebem w szczerym polu wyrosły
Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest Polska.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty...

POZIOMKI

sł. i muz. autorzy nieznani

Piękne jest dla nas to niebo nad głową,
Słońca promienie się tulą do gwiazd.
Pachnie majowo, czerwcowo, lipcowo,
Ptaki aż chrypną od śpiewu i skarg.

O, to tak, jak gdybym całował	d
Czerwone poziomki zebrane do ręki.	F C a
Kto to tak ten świat zaczarował,	d
Tu rzucił czerwień, tam zieleń, tu błękit.	F C a
Dla ciebie!	d
Dla ciebie!	C

Drzewa konary schylają w ukłonach,
W takt szumu wiatru kołysze się las.
Przyjdź, moja miła, podaj mi swe dłonie,
W imieniu lata całuję cię tak.

O, to tak, jak gdybym całował...

Gdy staniesz w cieniu w zielonej tej trawie,
Popatrzę wtedy w twe oczy bez dna.
Ty mi na ucho szepniesz: kochany,
Pójdziemy razem w lipcowy ten świat.

O, to tak, jak gdybym całował...

POŻEGNANIA

sł. i muz. autorzy nieznani

Tak niedawno żeśmy się spotkali,	d g
A już pożegnania nadszedł czas.	A7 d
Tyleśmy ze sobą przeżywali,	d g
A dziś już wspomnienia łączą nas.	A7 d

My dziś piosenką pożegnamy was,	d A7
Niech ta piosenka stale łączy nas.	A7 d
Gdy usłyszycie tej melodii ton,	d A7
Niech w sercach waszych radość budzi on.	A7 d

I choć w życiu przyjdą chwile smutne,
I choć przyjdą w życiu chwile złe.
My wspominać was będziemy mile,
Pozdrowienia wam przesyłać swe.

My dziś piosenką pożegnamy was ...

Życie daje nam radości tyle,
Tyle szczęścia i cudownych dni.
Trzeba wykorzystać każdą chwilę,
I zapomnieć, że istnieją łzy.

My dziś piosenką pożegnamy was ...

I choć smutek, żal ci serce targa,
W oku twym niech nie zabłyśnie łza.
Bo nikt nie zrozumie, co to skarga,
Trzeba śmiać się, chociaż serce łka.

My dziś piosenką pożegnamy was ...

PÓDŹMY SPAĆ

góralaska melodia ludowa z Podhala

Pódźmy spać, pódźmy spać,	D A
Bo jus cas, bo jus cas,	D G D
/Bo jus corne ptoski,	D G D
Bo jus corne ptoski,	D A D
Hej, pošły w las, pošły w las. /2x	D A D

Pódźmy spać, pódźmy spać,
Noc się przypytuje,
/Kazdo matusicka
Kazdo matusicka
Hej, wieceze gotuje. /2x

RAGAZZO DA NAPOLI

śl. org. Drupi, śl. polskie Jacek Zwoźniak, muz. Giampiero Anelli

Ragazzo da Napoli zajechał mirafiori,
Na sam trotuar wjechał kołami,
Nosem prezent poczułaś, już taka jesteś czuła,
Że pomyślałaś o nim „Bello mio”.

C a C a
C A7 d G
d G d G
d G C

On ciemny był na twarzy, a prezent ci się marzył:
Za dziesięć centów torba w Peweksie,
Ty miałaś cztery złote, on proponował hotel
I nie musiałaś zameldować się.

Ty z nim poszłaś w ciemno, damo bez matury,
Koza ma prezencję lepszą niżli ty,
Czemu smutną minę masz i wzrok ponury,
Ciao bambina, spadaj, mała, tam są drzwi.

F G C a
F G C a
F G C a
d G C

On miał w kieszeni paszport, sprawdziłaś, a więc znasz to,
Lecz on nie sprawdził, ile ty masz lat.
On mówił „bella bionda”, a popatrz jak wyglądasz,
Te włosy masz jak len, co w błoto wpadł.

Jak w oczy spojrzysz teraz swojego prezentera,
Co dyskotekę robi i ma styl,
Straciłaś fatyganta, chciał kupić ci trabanta,
Czy warto było za tych parę chwil.

Twój ragazzo forda capri ci nie kupi,
„Buonanotte” pewnie też nie powie ci.
Jeszcze wierzysz, że dla ciebie śpiewa Drupi,
Ciao bambina, spadaj, mała, tam są drzwi.

Poznałaś Europę, więc nie mów do mnie „kotek”,
Ja nie wiem co Volkswagen, a co Ford,
Nie jestem tak bogaty, nie wezmę cię do chaty
I przestań mnie nazywać „my sweet lord”.

Ty nie będziesz moją Julią Capuletti,
Inny wszak niż ja Romeo ci się śni,
W żadnym calu nie wyglądam jak spaghetti.
Ciao bambina, spadaj, mała, tam są drzwi.

Gdy ci pizzę stawiał, rzekł „Prego mangiare”,
To pamiętać będziesz po kres swoich dni,
Tęskniąc za nim jak złotówka za dolarem
Ciao bambina, spadaj, mała, tam są drzwi.

SAMBA SIKORECZKA

sł. i muz. Jerzy Filar

Znam małą sambę Sikoreczkę Mambę,	A7+ H7
Buty jej spadają, kiedy tańczy.	E7 A7+ (F7,E7)
Dała jej mamusia słodkiego cycusia,	A7+ H7
Żeby jej się śmiała do chłopców gębusia.	E7 A7+

Na dachu i na drzewie,	cis7 c7 h7 A7+
W chmurach, czasem w niebie.	cis7 c7 h7 A7+
Tylko samba liczy się,	e7 A7
Z sambą można byle gdzie	D d7
/Samba Sikoreczka. /2x	h7 F7 E7 A7+

Na wysokim niebie chmurka chmurkę goni,
Popatrz se, dziewczyno, jak ja będę ciebie.
Na wysokiej górze kochały się tchórze,
Jeden był za mały, więc go zakochały.

Na dachu i na drzewie...

Na wysokim dębie gruchały gołębie,
A jeden nie gruchał, bo to był wiewórek.
Jedzie pociąg jedzie, para z niego bucha,
A dlaczego bucha? — bo nie elektryczny.

Na dachu i na drzewie...

Po głębokim stawie pływały łabędzie,
Nie będę się spieszył — pójdę naokoło.
Na czubku osiki śpiewały słowiki,
A jeden nie śpiewał, bo to była mewa.

Na dachu i na drzewie...

SZŁA DZIEWECZKA

melodia ludowa

Szła dziewczeczka do laseczka do zielonego,	F B F
Do zielonego, do zielonego.	C F
Napotkała myśliweczka bardzo szwarnego,	F B F
Bardzo szwarnego, bardzo szwarnego.	C F

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,	F g
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją?	C F
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,	F D7 g
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.	C F

Myśliweczku, kochaneczku, bardzom ci rada,
Bardzom ci rada, bardzom ci rada.
Dałabym ci chleba z masłem, alem go zjadła,
Alem go zjadła, alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica...

TO I HOLA

śl. Mira Zimińska-Sygietyńska, opr. muz. Tadeusz Sygietyński

Jadą goście, jadą	a d a
Koło mego sadu.	E7 a
Do mnie nie przyjadą,	a d a
Bo nie mam posagu.	E7 a
To i hola, hola, la	E7 a
To i hola, hola, la. / 2x	E7 a

Choć nie mam posagu
Ani swego domu,
Jeszcze mnie matula
Nie da lada komu.

 To i hola...

Powiadają ludzie,
Żem ja malowana.
A ja u matuli
Ładnie wychowana

 To i hola...

Żeby nie dziewczyna,
Nie ożeniłby się.
Modre oczy miała,
Spodobała mu się.

 To i hola...

Modre oczy mamy,
Na się spoglądamy.
Co komu do tego,
Że my się kochamy!

 To i hola...

UPLÝWA SZYBKO ŹYCIE

st. i muz. ks. Franciszek Leśniak

Uplýwa szybko życie,	C A7 d
Jak potok płynie czas,	G C
/Za rok, za dzień, za chwilę	C A7 d
Razem nie będzie nas. /2x	G C

I nasze młode lata
Uplýną szybko w dal,
/A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal. /2x

Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas,
/Niech piosnka w dal popłynie,
Póki jesteśmy wraz. /2x

A jeśli losów koło
Złączy zerwaną nić,
/Będziemy znów pospołu
Śpiewać i marzyć, śnić. /2x

Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstajnych dróg,
/Idącym w świat z otuchą
Niech błogosławi Bóg. /2x

WIOSENNA PIEŚŃ RADOŚCI

sł. i muz. Władysław Sikora

z rep. Kabaretu POTEM

Idzie sobie wiosna, słycać świergot ptaka,	a d
Ładna to piosenka, tylko głupia taka.	a E
Już przyleciał bocian i w kałuży dłubie,	a d
Mi to nie przeszkadza, dalej będzie głupiej.	a E

A aaaaa już jest wiosna	d G C a
A aaaaa dłuższe dni,	d G C a
A aaaaa kwiaty rosna	d G C a
A aaaaa głupie, nie?	d E

Rozmarzają rzeki, płynie kra do morza
— Zwrotka nienajgorsza, tylko rymu nie ma.
Drzewa mają pączki, w jajkach są pisklęta,
Przyroda jak zwrotka — niedorozwinięta!

A aaaaa już jest wiosna...

Słońce raźniej świeci, dym się w polu snuje
— Zupełnie bez sensu, ale się rymuje.
Budzi się przyroda, już zielono wszędzie
Bać się nie ma czego — znowu refren będzie:

A aaaaa już jest wiosna...

Wiosna jest po zimie w myśl ludowych przysłów.
Ja już nie mam zdrowia do tych idiotyzmów.
Kończy się piosenka, śniegu nie ma prawie.
Pisać głupie teksty nawet ja potrafię!

A aaaaa już jest wiosna...



*... ale
to
już
było ...*

***POLSKIE HITY MUZYKI
ROZRYWKOWEJ***

ALE TO JUŻ BYŁO

*sł. i muz. Andrzej Sikorowski
z rep. Maryli Rodowicz*

Z wielu pieców się jadło chleb, C G C
Bo od lat przyglądam się światu, d G
Nieraz rano zabołał łeb C G C
I mówili: zmiana klimatu. d G

Czasem trafił się wielki raut e d
Albo feta proletariatu, F G
Czasem podróż w najlepszym z aut, e d
Częściej szare drogi powiatu. F G

Ale to już było i nie wróci więcej F G C
I choć tyle się zdarzyło, e
To do przodu wciąż wrywa głupie serce. F C C7
Ale to już było, znikło gdzieś za nami. F G C
Choć w papierach lat przybyło, e
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami. F C

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety,
Za oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci oddechy.

One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba,
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły z nami zaśpiewać.

Ale to już było i nie wróci więcej...

AUTOBIOGRAFIA

*sł. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Hołdys
z rep. grupy Perfect*

Miałem dziesięć lat gdy usłyszał o nim świat a
W mej piwnicy był nasz klub. d G
Kumpel radio zniósł usłyszałem Blue Suede Shoes a
I nie mogłem w nocy spać. d G
Wiatr odnowy wiał darowano reszty kar
Znów się można było śmiać.
W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdarł
I ja też chciałem grać.

Ojciec, bóg wie gdzie martenowski stawiał piec
Mnie paznokieć z palca zszedł.
Z gryfu został wiór, grałem milion różnych bzdur
I poznałem co to seks.
Pocztówkowy szał każdy z nas ich pięćset miał
Zamiast nowej pary jeans.
A w sobotnią noc był Luxemburg, chata, szkło
Jakże się chciało żyć!

Było nas trzech w każdym z nas inna krew F G
Ale jeden przyświecał nam cel, C F
Za kilka lat mieć u stóp cały świat d B
Wszystkiego w brud. F
Alpagi łyk i dyskusje po świt F G
Niecierpliwy w nas ciskał się duch. C F
Ktoś dostał w nos to popłakał się ktoś d B
Coś działa się. F

Poróżniła nas, za jej Poli Raksy twarz
Každy by się zabić dał.
W pewną letnią noc gdzieś na dach wyniosłem koc
I dostałem to, com chciał.

Powiedziała mi, że kłopoty mogą być a
Ja jej, że egzamin mam. d G
Odkręciła gaz nie zapukał nikt na czas a
Znów jak pies byłem sam. d G

Stu różnych ról czym ugasić mój ból F G
Nauczyło mnie życie jak nikt. C F
W wyrku na wznak przechlapałem swój czas d B
Najlepszy czas. F
W knajpie dla braw klezmer kazał mi grać
Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd.
Pewnego dnia zrozumiałem, że ja
Nie umiem nic.

Słuchaj mnie tam! Pokonałem się sam
Oto wyśnił się wielki mój sen.
Tysięczny tłum spija słowa z mych ust
Kochają mnie.
W hotelu fan mówi: „na taśmie mam
To jak w gardłach im rodzi się śpiew”.
Otwieram drzwi i nie mówię już nic
Do czterech ścian. F C F

BALLADA WAGONOWA

*sł. Agnieszka Osiecka, muz. Andrzej Zieliński
z rep. Maryli Rodowicz*

Pamiętam, był ogromny mróz /2x	A E A, D A D A
Od Cheetaway do Syracuse, /2x	A E H7 E
Pamiętam, był ogromny mróz /2x	D E fis
Od Cheetaway do Syracuse.	D A E A

Sam diabeł szepnął: Wietrze, wiej
Od Syracuse do Cheetaway!

Trzech pasażerów pociąg wiózł
Od Cheetaway do Syracuse.

W moim przedziale wszyscy trzej:
Ten z Syracuse, ten z Cheetaway.

Ten trzeci to był, na mój gust,
Nie z Cheetaway, nie z Syracuse.

Mój cudzoziemcze, zostać chcesz
Gdzieś w Syracuse lub Cheetaway.

Zatęsknisz jeszcze do mych ust,
Do Cheetaway, do Syracuse...

Wesele będzie, hejże hej,
Od Syracuse do Cheetaway.

BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO

sł. i muz. Andrzej Sikorowski

z rep. Grupy Pod Budą

Lato było jakieś szare	G D
I słowikom brakło tchu,	G D
Smutnych wierszy parę	H7 e
Ktoś napisał znów.	A7 D

Smutnych wierszy nigdy dosyć
I zranionych ciężko serc,
Nieprzespanych nocy
Które trawi lęk.

Kap, kap, płyną łzy,	G D
W łez kałużach ja i ty,	G D
Wypłakane oczy	G E7 a
I przekwitłe bzy.	D G
Płacze z nami deszcz	
I fontanna szlocha też,	
Trochę zadziwiona,	
Skąd ma tyle łez.	

Nad dachami muza leci,
Muza, czyli weny znak,
Czemuż wam, poeci,
Miodu w sercach brak.
Muza ma sukienkę krótką,
Muza skrzydła ma u rąk,
Lecz wam ciągle smutno,
A mnie boli ząb.

Kap, kap, płyną łzy...

BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

sł. i muz. Marek Grechuta

Będziesz zbierać kwiaty	A E A E
Będziesz się uśmiechać.	A E A E
Będziesz liczyć gwiazdy	A E A E
Będziesz na mnie czekać.	A E A7

I ty właśnie ty będziesz moją damą	d a d E a A7
I ty tylko ty będziesz moją panią.	d a d E a

Będą ci grały skrzypce lipowe	F C
Będą śpiewały jarzębinowe	d a
Drzewa, liście, ptaki wszystkie.	e C d E

Będę z tobą tańczyć
Bajki opowiadać.
Słońce z pomarańczy
W twoje dłonie składać.

I ty właśnie ty będziesz moją damą	
I ty tylko ty będziesz moją panią.	

Będą ci grały nocą sierpniową
Wiatry strojone barwą słońca,
Będą śpiewały, śpiewały bez końca.

Będziesz miała imię
Jak wiosenna róża.
Będziesz miała miłość
Jak jesienna burza.

I ty właśnie ty będziesz moją damą	
I ty tylko ty będziesz moją panią. /2x	

CHODŹ, POMALUJ MÓJ ŚWIAT

sł. Marek Dutkiewicz, muz. Janusz Kruk

z rep. zespołu Dwa Plus Jeden

Piszesz mi w liście, że kiedy pada,	a d
Kiedy nasturcje na deszczu mokną.	G a
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby	a d
I kolorowe otwierasz okno.	F G a
Trawy i drzewa są takie szare,	
Barwę popiołu przybrały nieba.	
W ciszy tak smutno, szepce zegarek	
O czasie, co mi go nie potrzeba.	

Więc chodź, pomaluj mój świat	C d
Na żółto i na niebiesko,	F C
Niech na niebie stanie tęcza	C d
Malowana twoją kredką.	F G
Więc chodź, pomaluj mi życie,	
Niech świat mój się zarumieni,	
Niechaj załśni w pełnym słońcu,	
Kolorami całej ziemi.	

Za siódmą górą, za siódmą rzeką
Twoje sny zamieniasz na pejzaże.
Niebem się wlecze wyblakłe słońce,
Oświetla ludzkie wyblakłe twarze.

Więc chodź, pomaluj mój świat ...

JADĄ WOZY KOLOROWE

*sł. Jerzy Ficowski, muz. Stefan Rembowski
z rep. Maryli Rodowicz*

Jadą wozy kolorowe taborami,	a E7
Jadą wozy kolorowe wieczorami.	E7 a
Może z liści spadających im powróży	C A7 d
Wiatr cygański, wierny kompan ich podróży.	F G C E7
Zanim ślady wasze mgłami pozasnuwa,	a E7
Opowiedzcie mi, Cyganie, jak tam u was jest?	d a d E7 a
U nas — wiele i niewiele, bo w sam raz,	a
U nas czerwień, u nas zieleń, cień i blask,	d G C A7
/U nas błękit, u nas fiolet,	d E7
U nas dole i niedole,	a F
Ale zawsze kolorowo jest wśród nas! /2x	1. H7 E7 a G C A7 2. a H7 E7 a
Ta dam tam tibu daj...	a d G C, F H7 E7 a /2x

Jadą wozy kolorowe taborami.
Ej, Cyganie, jak bym chciała jechać z wami!
Będę sobie mieszkać kątem przy muzyce,
Będę słuchać opowieści starych skrzypiec,
Ciepłym wiatrem wam podszyję stare płótno...
Co mi dacie, żeby już nie było smutno mi?

Damy wiele i niewiele, bo w sam raz,
Damy czerwień, damy zieleń, cień i blask,
/Damy błękit, damy fiolet,
Damy dole i niedole,
Ale będzie kolorowo pośród nas! /2x

Ta dam tam tibu daj...

No i pojechałam z nimi na kraj świata,	a E7
Wiatr warkocze mi rozplatał i zaplatał.	E7 a
I zbierałam dzikie trefle, leśne piki,	C A7 d
I bywałam, gdzie rodziły się muzyki.	F G C E7
I odwiedzam z Cyganami chmurne kraje,	a E7
I kolory szarym ludziom darmo daję dziś!	d a d E7 a

Weźcie wiele i niewiele, bo w sam raz!	a
Komu czerwień, komu zieleń, cień i blask?	d G C A7
/Komu fiolet, komu błękit,	d E7
Komu echo tej piosenki,	a F
Nim odjedzie z Cyganami w czarny las?...	1. H7 E7 a G C A7
	2. a H7 E7 a
Ta dam tam tibu daj...	a d G C, F H7 E7 a /2x

ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA

*sł. Bogdan Chorążuk, muz. Tadeusz Woźniak
z rep. Tadeusza Woźniaka*

A kiedy przyjdzie także po mnie	a G
Zegarmistrz światła purpurowy.	d a
By mi zabełtać błękit w głowie	C G
To będę jasny i gotowy.	d a

Spłyną przeze mnie dni na przestrzał	C G
Zgasną podłogi i powietrza.	d a
Na wszystko jeszcze raz popatrzę	C G
I pójdę nie wiem gdzie — na zawsze.	d a

/całość 2x/

JEDZIEMY AUTOSTOPEM

*śł. Bogusław Choiński i Jan Gałkowski, muz. Mateusz Świącicki
z rep. Karin Stanek*

Jedziemy autostopem, jedziemy autostopem,	E7 A7 E7
W ten sposób możesz, bracie, przejechać Europę.	A7 E7
Gdzie szosy biała nić, tam śmiało, bracie, wyjdź	H7 A7
I nie martw się, co będzie potem.	H7 E7 (H7)
Autostop, autostop, wsiadaj, bracie, dalej hop!	E7 A7 E7 Fis7 H7
Rusza wóz, będzie wiózł,	E7 A7
będzie wiózł nas dziś ten wóz. /2x	Fis7 H7 E7

Jedziemy autostopem, jedziemy autostopem,
Ech udał się nam dzisiaj ten wóz i jego szofer.
Choć deszcz zaczyna mżyć, nam szosy biała nić
Ucieka wciąż spod kół galopem.

Autostop, autostop...

Jedziemy autostopem, jedziemy autostopem,
Cóż dla nas znaczy pociąg na spółkę z samolotem.
Gdzie szosy biała nić, tam chce się, bracie, żyć,
Czy naprzód jedziesz, czy z powrotem.

Autostop, autostop...

JOLKA, JOLKA

*śl. Marek Dutkiewicz, muz. Romuald Lipko
z rep. grupy Budka Suflera*

Jolka, Jolka, pamiętasz lato ze snu, C G a
Gdy pisałaś: „Tak mi źle. C G a
Urwij się choćby zaraz, coś ze mną zrób, C G d a
Nie zostawiaj tu samej, o nie”. C G F
Żebrząc wciąż o benzynę, gnałem przez noc,
Silnik rzeził ostatkiem sił.
Aby być znowu w tobie, śmiać się i kłać,
Wszystko było tak proste w te dni.
Dziecko spało za ścianą czujne jak ptak,
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny!
Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak
Słodkie były, jak krew twoje łzy.

Emigrowałem z objęć twych nad ranem, d C d C
Dzień mnie wyganiał, nocą znów wracałem. d C F G
Dane nam było słońca zaćmienie, d C d C
Następne będzie może za sto lat. d C F G

Plażą szły zakonnice, a słońce w dół
Wciąż spadało, nie mogąc spaść.
Mąż tam w świecie za funtem odkładał funt,
Na toyotę przepiękną, aż strach.
Mąż twój wielbił porządek i pełne szkło,
Narzeczoną miał kiedyś jak sen.
Z autobusem Arabów zdradziła go,
Nigdy nie był już sobą, o nie.

Emigrowałem z objęć twych nad ranem...

W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak
Wypełzaliśmy na suchy ląd.
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas,
Meta była o dwa kroki stąd.
Nie wiem ciągle, dlaczego zaczęło się tak,
Czemu zgasło, też nie wie nikt.
Są wciąż różne koło mnie, nie budzę się sam,
Ale nic nie jest proste w te dni.

KOLOROWE JARMARKI

*śl. Ryszard Ulicki, muz. Janusz Laskowski
z rep. Janusza Laskowskiego i Maryli Rodowicz*

Kiedy patrzę hen za siebie,	a
W tamte lata co minęły,	d
Kiedy myślę, co przegrałem,	G
A co diabli wzięli.	C E7
Co straciłem z własnej woli,	d G
A co przeciw sobie.	a
Co wyliczę, to wyliczę,	E7
Ale zawsze wtedy powiem,	E7
Że najbardziej mi żal...	E7 a

Kolorowych jarmarków,	A7 d
Błaszanych zegarków,	G E7
Pierzastych kogucików,	a d
Baloników na druciku.	E7 a
Motyli drewnianych,	A7 d
Koników bujanych,	G E7
Cukrowej waty	a d
I z piernika chaty.	E7 a

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony,
Czy ktoś czas zatrzymał?
I gdy pytam cicho siebie:
Czego żal dziś tobie?
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal...

Kolorowych jarmarków...

MAŁE TĘSKNOTY

*sł. Andrzej Mogielnicki, muz. Wojciech Trzciński
z rep. Krystyny Prońko*

Jak dzwon który zaledwie tylko tknąć, a już śpiewa, a E7 a A7
Jak zabłąkanych ptaków głos. d a E4-3
Jak liść przez chwilę piękny, nim go wiatr strąci z drzewa, a E7 a A7
Tak w nas głęboko skryte śpią. d a E4-3

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty F C E7 a
Znaczące prawie tyle co nic, F C E7
Nagle i szybkie serca łopoty, F C E7 a
Kto by nie znał ich. d E7 a

Nie wiadomo, skąd zjawiają się zakatarzone, h Fis7 h H7
Wyproszą łzę i żalu łut. e h Fis4-3
Posiedzą podumają i jak gość nieproszony, h Fis7 h H7
Nim się rozwidni, znikną już. e h Fis4-3

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty, G D Fis7 h
Znaczące prawie tyle co nic, G D Fis7
Nagle i szybkie serca łopoty, G D Fis7 h
Kto by nie znał ich. e Fis7 h

Małe tęsknoty, ciche marzenia,
Zwiewne jak obłok, kruche jak dym,
Nieodgadnione w nas duszy westchnienia,
Kto by tam nie znał ich.

MAŁGOŚKA

*śl. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Gärtner
z rep. Maryli Rodowicz*

To był maj, pachniała Saska Kępa	a
Szalonym zielonym bzem.	a
To był maj, gotowa była ta sukienka	F
I noc się stawiała dniem.	F a
Już zapisani byliśmy w urzędzie,	E7
Białe koszule na sznurze schły.	a
Nie wiedziałam, co ze mną będzie,	F a
Gdy tamtą dziewczynę	D7
Pod rękę ujrzałam z nim.	G G7

Małgośka, mówią mi,	C
On nie wart jednej ły,	a
Oj głupia ty, głupia ty.	C G
Małgośka, wróżą z kart,	a
On nie jest grosza wart,	F
A weź go czart, weź go czart!	a D7, G
Małgośka, tańcz i pij,	C
A z niego sobie kpij,	a
A z niego kpij, sobie kpij.	C G
Jak wróci, powiedz: nie.	a
Niech zginie gdzieś na dnie,	F
Hej głupia ty, głupia ty, głupia ty.	a D7 a

Jesień już, już palą chwasty w sadach
I pachnie zielony dym.
Jesień już, gdy zajrzę do sąsiada,
Pytają mnie, czy jestem z kim.
Widziałam biały ślub, idą święta,
Nie słyszałam z daleka słów.
Może rosną im już pisklęta,
A suknia tej młodej
Uszyta jest z moich snów.

NASZE RANDEZ-VOUS

*sł. i muz. Waldemar Tkaczyk
z rep. grupy Kombi*

Tak często cię spotykam, a
Przechodzisz obok mnie F
Lecz rzadko patrzysz w moją stronę. a F
Nie mogę cię zatrzymać, a
Rozpływasz się jak sen, F
Nie słyszysz nawet, kiedy wołam cię. a F

Ze stu snów ten jeden chcę naprawdę przeżyć, D7 E7 D7 E7
Ze stu twarzy twoją chcę naprawdę mieć. D7 E7 F E7

Nasze rendez-vous F E7
Tylko w wyobraźni, a
Rendez-vous moich snów. /2x F E7 a

Pojawiasz się na chwilę,
Wzrokiem doganiam cię,
Lecz zaraz znikasz, nawet nie wiem gdzie.
Czy kiedyś cię odnajdę,
Czy powiem to, co chcę,
Czy zawsze będę żył marzeniem.

Ze stu snów ten jeden chcę naprawdę przeżyć,
Ze stu twarzy twoją chcę naprawdę mieć.

Nasze rendez-vous...

NIE PŁACZ EWKA

*sł. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Hołdys
z rep. grupy Perfect*

Nie płacz Ewka bo tu miejsca brak na twe babskie ły.
Po ulicy miłość hula wiatr wśród rozbitych szyb.
Patrz poeci śliczni prawdy sens roztrwonili w grach,
W półlitrówkach pustych SOS wysyłają w świat.

Żegnam was, już wiem, nie załatwię
Wszystkich pilnych spraw,
Idę sam, właśnie tam, gdzie czekają mnie.
Tam przyjaciół kilku mam od lat,
Dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się.

Proza życia to przyjaźni kat pęka cienka nić,
Telewizor, meble, mały fiat, oto marzeń szczyt.
Hej prorocy moi z gniewnych lat, obrastacie w tłuszcz,
Już was w swoje szpony dopadł szmal, zdrada płynie z ust.

Żegnam was, już wiem, nie załatwię
Wszystkich pilnych spraw,
Idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie.
Tam przyjaciół kilku mam od lat,
Dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się.

NIE PYTAJ O POLSKĘ

*sł. i muz. Grzegorz Ciechowski
z rep. grupy Republika*

To nie karnawał, ale tańczyć chcę	a F7+
I będę tańczył z nią po dzień,	G e
To nie zabawa, ale bawię się	a F7+
Bezsenne noce, senne dni.	G e

To nie kochanka, ale sypiam z nią
Choć śmieją ze mnie się i drwią,
Taka zmęczona i pijana wciąż
Dlatego nie, nie pytaj więcej mnie.

Nie pytaj mnie, nie pytaj mnie	F E7
Nie pytaj mnie...	F E7

Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią	C
Nie pytaj mnie, dlaczego z inną nie	B
Nie pytaj mnie, dlaczego myślę, że	a
Że nie ma dla mnie innych miejsc.	As G

Nie pytaj mnie, co ciągle widzę w niej
Nie pytaj mnie, dlaczego w innej nie,
Nie pytaj mnie, dlaczego ciągle chcę
Zasypiać w niej i budzić się.

Te brudne dworce, gdzie spotykam ją
Te tłumy, które cicho klną.
Ten pijak, który mruczy coś przez sen,
Że póki my żyjemy ona żyje też,
Nie pytaj mnie, nie pytaj mnie
Co widzę w niej.

Nie pytaj mnie, dlaczego jestem z nią...

NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ

*sł. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Hołdys
z rep. grupy Perfect*

Sto gorących słów, gdy na dworze mróz	C a
Niewyspaną noc, jeden koc.	d F C F
Solo moich ust, gitarowy blues	C a
Kilka dróg na skrót, parę słów.	d F C, g7 C7

Nie mogę ci wiele dać	F
Nie mogę ci wiele dać,	F/G
Bo sam niewiele mam.	C g7, C7
Nie mogę dać wiele ci	F
Nie mogę dać wiele ci	F/G
Przykro mi...	C F C

Osiem znanych nut, McCartney'a but
Kilka niezłych płyt, jeden kicz.
Siedem chudych lat, talię zgranych kart
Południowy głód, kurz i bród...

Nie mogę ci wiele dać...

Nadgryziony wdzięk, pustej szklanki brzęk	C a
Niespełniony sen, itp.	d F C F
Podzielony świat, myśli warte krat	C a
Zaleczony lęk, weź co chcesz.	d F C

RADOŚĆ NAJPIĘKNIEJSZYCH LAT

*śł. Wojciech Jagielski i Janusz Kondratowicz, muz. Jarosław Kukulski
z rep. Anny Jantar*

To już przedmieścia gorzki smak	C C7+
Autobus rusza w krótki rejs,	e F
Zdyszana biegnę z żartu w żart,	d d7
Z podróży w podróż, z wiersza w wiersz.	Fm G
I kocham, pragnę, tracę tak	C C7+
Jakby się chwilą stawał rok,	A7 d
Jak gdyby świat	Fm C
Wymykał mi się z rąk.	D7 G
To, co mam	C
To radość najpiękniejszych lat,	C d7
To, co mam	G
To serce, które jeszcze na wszystko stać.	G FC G
To, co mam	C
To młodość, której nie potrafię kryć	C A7 d
To wiara, że	Fm C
Naprawdę umiem żyć — umiem żyć.	F7+ G, C

Już jesień i latawców klucz
A w kinach tyle pustych miejsc,
Z niedawnych zdarzeń ścieram kurz
Babiego lata wątlą sieć.
I jestem wiatrem, śpiewam wiatr
I jestem łąką, trawy źdźbłem,
Jak biały jacht
W nieznany płynę dzień.

To, co mam...

Pamiętam dzień, było popołudnie,	a
Szłam umyć się pod studnię...	E
Tyś samochodem przybył raz.	a H7 E7
A koło ciebie siedziała ona,	a
Żona czy narzeczona,	d
Przez mgłę widziałam razem was...	a H7 E7
Coś zakręciło się w mojej głowie...	
Mam takie słabe zdrowie...	
W sercu ścisnęło coś na dnie.	
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi...	
Cucąc mnie, pełen trwogi,	
Co pani jest? Spytałeś mnie...	

O mój wymarzony, o mój wytęskniony,	a
Nie wiesz o tym przecież ty,	B E a
Że w małym miasteczku za tobą ktoś	d E a
Wypłakał z oczu łzy...	E a
Że biedna Rebeka	a
W zamyśleniu czeka	a
Aż przyjedziesz po nią sam,	B E a
I zabierzesz ją jako żonę swą,	d E a
Hen, do pałacu bram...	E a
Ten krzyk, ten gwałt, ten cud	A7
Ja sobie wyobrażam, Boże Ty mój!	A7 d, A7 d
Na rynku cały tłum,	G
A na mnie błyszczą biały weselny strój!...	G7 C d E
O mój wymarzony,	a
O mój wytęskniony,	a
Czy ktoś kocha cię jak ja?	B E a
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,	d E a
Co całe życie trwa.	E a

REMEDIUM

*śł. Magdalena Czapińska, muz. Seweryn Krajewski
z rep. Maryli Rodowicz*

Światem zaczęła rządzić jesień, G C G
Topi go w żółci i czerwieni, C h7 a7
A ja tak pragnę czemu nie wiem, C h7 a7
Uciec pociągiem od jesieni. D C G

Uciec pociągiem od przyjaciół, G C G
Wrogów, rachunków, telefonów. C h7 a7
Nie trzeba długo się namyślać, C h7 a7
Wystarczy tylko wybiec z domu... i D

Wsiąść do pociągu byle jakiego, G7+
Nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet, G7+
Ściskając w ręku kamyk zielony, a7 D h7 e
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle. /x2 C7+ D

W taką podróż chcę wyruszyć,
Gdy podły nastrój i pogoda
Zostawić łóżko, siebie, szafę,
Niczego mi nie będzie szkoda.

Zegary staną niepotrzebne,
Pogubię wszystkie kalendarze.
W taką podróż chcę wyruszyć,
Tylko czy kiedyś się odważę.

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

SZCZĘŚLIWEJ DROGI JUŻ CZAS

sł. Marek Skolarski, muz. Ryszard Rynkowski

z rep. grupy VOX

Los cię w drogę pchnął	a
I ukradkiem drwiąc się śmiał,	E4-3
Bo nadzieję dając ci,	a a/fis
Fałszywy klejnot dał.	d7 E4-3
A ty idąc w świat	
Patrzysz w klejnot ten co dnia,	
Chociaż rozpacz już od lat	
Wyziera z jego dna.	
Aaa.... co dnia.	G d7 a

Na rozstaju dróg,
Gdzie przydrożny Chrystus stał
Zapytałeś: dokąd iść?
Frasobliwą minę miał.
Przystanąłeś więc,
Z płaczem brzóz sprzymierzyć się
I uronić pierwszy raz
W czerwone wino łzę, aaa... wino łzę.

Szczęśliwej drogi już czas	C
Mapę życia w sercu masz,	G
Jesteś jak młody ptak.	d7 a
Głuchy jest los, nadaremnie wzywasz go,	C G
1.Bo twój głos...	d7
2.Idziesz sam, wiecznie sam...	d7 a

Idziesz wiecznie sam
I już nic nie zmieni się,
Poza tym, że raz jest za,
Raz przed tobą twój cień.
Los cię w drogę pchnął
I ukradkiem drwiąc się śmiał,
Bo nadzieję dając ci,
Fałszywy klejnot dał, aaa... tak chciał.

TA SAMA CHWILA

*sł. Beata Kozidrak, muz. Tomasz Staniszewski
z rep. grupy Bajm*

Mów — niech twoje słowa zbudzą krew
Niech wszystko będzie już okej,
Jest tyle miejsc, do których powrócimy.
Mów — niech twoje słowa zburzą mur
Niech twoje dłonie zniszczą chłód,
Ten nagły chłód, co sercu przyniósł zimę.

C G a
e F
C d7 G

Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila
Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila.
Niech każdy dzień dodaje nam sił
Może znajdziemy siebie znów.

C G a F G
C G a F G
B F C G
B F G

Mów — chcę tego bardziej niż ty sam
Miłość mocniejsza jest od skał,
Obiecaj mi lawinę uniesienia.
Mów — chcę być przy tobie blisko tak
Wiem, że tych słów nie zmieni czas,
Dopóki jest, dopóki jest nadzieja.

Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila
Nie odnajdzie więcej nas ta sama chwila.
Niech każdy dzień dodaje nam sił
Może znajdziemy siebie znów.

TAŃCZ GŁUPIA TAŃCZ

*śł. Andrzej Mogielnicki, muz. Jan Borysewicz
z rep. grupy Lady Pank*

U „Maxima” w Gdyni a F G
Znów cię widział ktoś, a F G
Sypał zielonymi a F G
Mahoniowy gość. a F G

Boney M. zagrało
Kelner zgiął się wpół,
Potem odjechało
Złote BMW.

Tańcz głupia, tańcz, swoim życiem się baw! C G a F
Wprost na spotkanie ognia leć! C G a
Tańcz, głupia, tańcz, wielki bal sobie spraw! C G a F
To wszystko, co dziś możesz mieć. C G a

Sama tego chciałaś
Pewnie coś był wart,
Zapłacony ciałem
Kolorowy slajd.

Tańcz głupia, tańcz, swoim życiem się baw!...

Czasem, tak dla hecy
Lubię patrzeć, jak
Coraz bliżej świecy
Ruda krąży ćma.

Tańcz głupia, tańcz, swoim życiem się baw!...

TYLE SŁOŃCA W CAŁYM MIEŚCIE

sł. Janusz Kondratowicz, muz. Jarosław Kukulski

z rep. Anny Jantar

Dzień — wspomnienie lata	d A7
Dzień — słoneczne ćmy.	A7 d D7
Nagle w tłumie w samym środku miasta	g d
Ty po prostu ty.	E7 A7

Dzień — godzina zwierzeń
Dzień — przy twarzy twarz.
Szuka pamięć poplątanych ścieżek
Lecz czy znajdzie nas.

Tyle słońca w całym mieście	d
Nie widziałeś tego jeszcze	d
Popatrz o popatrz!	g
Szerokimi ulicami	A7
Niosą szczęście zakochani	A7
Popatrz o popatrz!	d

Wiatr porywa ich spojrzenia	D7
Biegnie światłem w smugę cienia	D7
Popatrz o popatrz!	g
Łączy serca wiąże dłonie	A7
Może nam zawróci w głowie też.	A7 d

Dzień — powrotna podróż
Dzień — podanie rąk,
Ale niebo całe jeszcze w ogniu
Chcę zatrzymać wzrok.

Tyle słońca w całym mieście...

UCIEKAJ MOJE SERCE

sł. Agnieszka Osiecka, muz. Seweryn Krajewski

Gdzieś w hotelowym korytarzu krótka chwila	a E a
Splecione ręce gdzieś na plaży oczu błysk.	G G7 C
Wysłany w biegu krótki list	A7
Stokrotka śniegu dobra myśl,	d
To wciąż za mało moje serce żeby żyć.	G C

Uciekaj skoro świt	C d7
Bo potem będzie wstyd	E7 a
I nie wybaczy nikt	a d7
Chłodu ust twych.	E7 a

Deszczowe wtorki które przyjdą po niedzielach
Kropelka żalu której winien jesteś ty.
Nieprawda, że tak miało być
Że warto w byle pustkę iść,
To wciąż za mało moje serce żeby żyć.

Uciekaj skoro świt
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt
Chłodu ust braku słów.
Uciekaj skoro świt
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt
Chłodu ust twych.

Odloty nagłe i wstydlive niezabawne
Nic nie wiedzący a zdradzony pies czy miś.
Żałośnie chuda kwiatów kiść
I nowa złuda nowa nić,
To wciąż za mało moje serce żeby żyć.

Uciekaj skoro świt....

WIELKA WODA

*śl. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Gärtner
z rep. Maryli Rodowicz*

Trzeba mi wielkiej wody,	G G7
Tej dobrej i tej złej,	C G
Na wszystkie moje pogody,	e Cm
Niepogody duszy mej.	D G
Trzeba mi wielkiej drogi	
Wśród wiecznie młodych bżów,	
Na wszystkie moje złe bogi	
Niebogi z moich snów.	

Oceanów mrukliwych	G C
I strumieni życzliwych,	G Cm
Piachów siebie niepewnych	G e
I opowieści rzewnych.	C D G
Drogi biało-srebrzystej,	
Dróżki neuroczystej,	
Czarnych głębin niepewnych	
I ptasich rozmów śpiewnych.	

I tylko taką mnie ścieżką poprowadź,	G
Gdzie śmieją się śmiechy w ciemności	C
I gdzie muzyka gra, muzyka gra.	G e D
Nie daj mi, Boże, broń Boże skosztować	G
Tak zwanej życiowej mądrości,	C
Dopóki życie trwa, póki życie trwa.	G e D G

Trzeba mi wielkiej wody,
Tej dobrej i tej złej,
Na wszystkie moje pogody,
Niepogody duszy mej.
Trzeba mi wielkiej psoty,
Trzeba mi psoty, hej!
Na wszystkie moje tęsknoty,
Ochoty duszy mej.

Wielkich wypraw pod Kraków,
Nocnych rozmów rodaków,
Wysokonogich lasów
I bardzo dużo czasu.

WSZYSTKO MI MÓWI, ŻE MNIE KTOŚ POKOCHAŁ

sł. Wojciech Młynarski, muz. Andrzej Zieliński
z rep. zespołu Skaldowie

Ktoś mnie pokochał, świat nagle zawirował, bo C F G
Ktoś mnie pokochał na dobre i na złe, C F G
Bezchmurne niebo znów mam nad głową C F
Bo ktoś pokochał mnie. G a G F G

Ktoś mnie pokochał, niech wszyscy ludzie wiedzą to
Ktoś mnie pokochał na dobre i na złe,
Ktoś mnie pokochał, ze snu mnie zbudził
Ktoś kto pokochał mnie.

Lampa nad progiem, i krzesło, i drzwi d G d G
Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał. C F C
Woda i ogień powtarza wciąż mi, d G e a
Że mnie ktoś pokochał dziś. F G

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno, bo
Czasami szczęście trwa tylko chwilę, dwie.
Pukajcie ze mną, bo wiem na pewno
Że ktoś pokochał mnie.

Lampa nad progiem, i krzesło, i drzwi
Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał.
Woda i ogień powtarza wciąż mi
Że mnie ktoś pokochał dziś.

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno, bo
Czasami szczęście trwa tylko chwile dwie.
Pukajcie ze mną, bo wiem na pewno C F
Że ktoś /pokochał mnie. /4x G /a G F G /3x A

Z KOPYTA KULIG RWIE

śł. Andrzej Bianusz, muz. Andrzej Zieliński
z rep. zespołu Skaldowie

Pa pa pa pa...	C F G C /2x
Ciągną, ciągną sanie, góralskie koniki /Hej, jadą w saniach panny, przy nich Janosiki. /2x	C F G, C F G C d7 G C
Coraz który krzyknie nie wiadomo na co /Hej, echo odpowiada, bo mu za to płacą. /2x	
Spod kopyt lecą skry, hej lecą skry Zmarznięta ziemia drży, hej ziemia drży, Dziewczyna tuli się, hej tuli się, Z kopyta kulig rwie, hej kulig rwie.	A h7 cis7 h7 A h7 cis7 h7 Cis7 fis, D E4-3 A h7 cis7 h7
Patrz gwiazdy świecą w domach, nisko na dnie Z kopyta kulig rwie... /4x Hej...	C B G B, G B G
Pa pa pa pa...	C F G C /2x
Pędzi, pędzi kulig niczym błyskawica /Hej, porwali te panny prosto od Kmicica. /2x	
Zbójnik od Kmicica, zbójnik szarooki /Hej, z wierzchu baranica, a pod spodem smoking. /2x	
Pa pa pa pa...	

ZACZNIJ OD BACHA

*sł. Janusz Terakowski, muz. Zbigniew Wodecki
z rep. Zbigniewa Wodeckiego*

Gdy musisz wstać,	d7
Choć tulisz tak pod głową obłoczek snu	g7 C
I słów tyle znasz uczonych	F7+
Cicho przez noc,	B
A tu dzień wstaje już	g7
Kolorowo — witaj!	A4-3

Gdy musisz wstać,
Bo słońce już zawiesza na szczytach wież
Poranny swój szal i rusza
Cień w długi marsz,
Wokół drzew krząta się
Ptaków rzesza — witaj!

Zacznij od Bacha, nim słońce po dachach	d7 g7 C F7+
Zeskoczy, jak kot po nocy ćmej...	B g7 A4-3
I zacznij od Bacha, gdy w progu się waha	
Ktoś, kto winien wejść, a może nie...	

/ całość 2x /



*...więc
popłynemy
raz
jeszcze ...*

**SZANTY I PIOSENKI
ŻEGLARSKIE**

BARMANKA Z VANCOUVER

sł. i muz. Jerzy Porębski
z rep. grupy Stare Dzwony

Kupiłem sobie za dwa dolary	C7 D7
Uśmiech barmanki z Vancouver,	G7 C7
A całą resztę, jak podejrzewam,	C7 D7
Otrzymać mógłbym za stówę.	G7 C7

I nawet nie wiesz ty, moja dziewczyno,
Ile ci mógłbym zapłacić,
Ile żeś warta jest w tej walucie,
Od której się nie wzbogacisz.

Tak więc zostałem przy jednym piwku
I przy tym twoim uśmiechu,
Lecz choć marzenia się nie spełniły,
Nie mogę mówić o pechu.

Cóż że koledze się poszczęściło,
Pewno miał więcej waluty,
Ja mam twój uśmiech i jest mi miło,
A on rano wrócił zapruty.

Kupiłem sobie uśmiech barmanki
Za bardzo tanie pieniądze,
Gdy jeszcze kiedyś będę w Vancouver,
Do tego baru zabłądzę.

A kiedy ona wzrokiem mnie muśnie,
Położę łokcie na blacie,
I będę czekał na taki uśmiech,
Za który nic nie zapłacę.

BIJATYKA (24 LUTEGO)

*śl. i muz. Janusz Sikorski
z rep. grupy EKT Gdynia*

To dwudziesty czwarty był lutego, C
Poranna zrzędała mgła, G
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp, a
Turecki niosły znak. F G a

No i... znów bijatyka, no — znów bijatyka, no! C
Bijatyka cały dzień, C G
I porąbany dzień i porąbany łeb, a
Razem bracia — aż po zmierzch. /2x F G a (G)

Już pierwszy skrada się do burt,
A zwie się „Goździk Lee”,
Z Algieru Pasza wysłał go,
Aby nam upuścić krwi.

No i ...

To już drugi skrada się do burt,
A zwie się „Róży Pąk”,
Plunęliśmy ze wszystkich rur,
Bardzo szybko szedł na dno.

No i ...

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,
Cała reszta zwiąta gdzieś,
A jeden z nich zabraliśmy
Na starej Anglii brzeg.

No i...

CZTERY PIWKA

sł. i muz. Jerzy Porębski

Ze Świnoujścia do Walvis Bay
Droga nie była krótka,
A po dwóch dobach albo mniej
Już się skończyła wódka.
Do brydża — krzyknął Siwy Flak
I z mety rzekł: Dwa pik,
A ochmistrz w telewizor włął
Nie byle jakie siki. g

D7 G

G C
D7 G
G G7 C
D7 g

A w karcie tylko jeden As
I nic poza tym nie ma,
Ale nie powiedziałem przecież Pas,
Może zagrają Szlema.
Kontra! Mu rzekłem, taki bluff,
By nieco spuścił z tonu,
A Fred mu na to: Cztery trefl!
Przywalił bez pardonu.
Cztery piwka...

A mój w dwa palce obtarł nos
To znaczy: Nie ma nic...
I wtedy Flak, podnosząc głos,
Powiedział: Cztery pik!
I kiedy jeszcze cztery króle
Pokazał mu jak trza,
To Fred, z renonsem siedem pik
Powiedział: Niech gra Flak.
Cztery piwka...

A ja mu kontra, on mi re	g
Ja czuję pełen luz,	
Bo widzę w moich kartach, że	
Jest atutowy tuz.	
Więc strzelam! Kiedy karty Fred	
Wyłożył mu na blat,	
To każdy mógł zobaczyć, jak	
Siwego Flaka trafia szlag...	D7 G
Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,	G C
Jakąś damę roześmianą Król przytuli wnet.	D7 G
Gdzieś między palcami sennie płynie czas.	G G7 C
Czwarta ręka, Króla bije As...	D7 g
Już nie pamiętam, ile dni	
W miesiące złożył czas,	
Morszczuki dosyć dobrze szły	
I grało się nie raz.	
Lecz nigdy więcej Siwy Flak,	
Klnę na jumprowe wszy,	
Choćbyś go prosił tak czy siak,	
Nie zasiadł już do gry!	
W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,	
Już tej damy roześmianej nie przytuli Król.	
Gdzieś nam się zapodział atutowy As,	
Tego szlema z nami wygrał czas...	

DZIESIĘĆ W SKALI BEAUFORTA

sł. Janusz Kondratowicz, muz. Krzysztof Klenczon
z rep. grupy Trzy Korony

Kołysał nas zachodni wiatr	a d
Brzeg gdzieś za rufą został.	E7 a
I nagle ktoś jak papier zbladł	d a
Sztorm idzie, panie bosman!	d H7 E7

A bosman tylko zapiął płaszcz	F C F C
I zaklął: Ech, do czorta!	F E7 a
Nie daję łajbie żadnych szans	F G C E7 a
Dziesięć w skali Beauforta! /2x	a d E7 a

Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzucalo nami w górę — w dół
I fala zmyła żagle.

A bosman...

O pokład znów uderzył deszcz
I padał aż do rana.
Diabelnie ciężki to był rejs
Szczególnie dla bosmana.

A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: Ech, do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma
Dziesięć w skali Beauforta!
Dziesięć w skali Beauforta!

DZIEWCZYNY Z SAINT PIERRE I Z SAINT JOHNS

śl. i muz. Jerzy Porębski

Dobłą lecz krótką pamięć mam, C
Więc kiedy to było, no?... Nie wiem sam. C
Pływaliśmy na Georges Bank, d G7
Ławice z piasku, New Foundland. F C

Śledziowe żniwa, statków tłok,
Przy burcie burta, bokiem w bok,
Ciężka robota noc i dzień,
Wyglądał człek jak szczur, jak cień.

Marzyło się wtedy, oj marzyło, mon chere, C F C
O pięknych, eleganckich panienkach z St. Pierre. C D7 G7
Oj, kojarzyło się słówko „I want” C F C
Z prześliczną, uśmiechniętą panienką z St. Johns. F C D7 G7 C

Gdy już przeżarła łapy sól,
Załadowano ship na full,
Dziób naprowadzał nas na cel,
Raz do St. Johns, raz do St. Pierre.

A tam, że czasu było w bród,
Spokojne życie człowiek wiódł,
Języki znałem byle jak:
„Je t'aime”, „I love you” i... „Would you like?”

Dziewczyny z St. Johns „Elles n'ont pas peur”,
Latały awionetką z St. Johns do St. Pierre.
Dziewczyny z St. Pierre krzyczały „Go on!”
Latając awionetką z St. Pierre do St. Johns.

W kabinie czysto, istny raj,
Na drzwiach szlafroczeni wiszą dwa,
Jeden z St. Johns, drugi z St. Pierre,
Jeden — „My Dear”, drugi — „Mon Chere”.

Na stole szkocka i chateaubriande,	C
Gatunek do uznania pań,	C
Są fatalaszki, l'eau de Cologne	d G7
I ta najlepsza w świecie woń...	F C
Dziewczyny z St. Johns płakały nie raz,	C F C
Kiedy, po porcie, na morze przyszedł czas.	C D7 G7
Dziewczyny z St. Pierre żegnały przez łzy,	C F C
Gdyśmy, po porcie, na morze szli.	F C D7 G7 C
Kochałem je obie — tę z Johns i tę z Pierre,	
I starym kawalerem jestem po dziś dzień.	
Być może, że spotkam je pod koniec moich dni	
I dalej już we trójkę będziemy razem szli.	
Ta mała z St. Pierre i ta większa z St. Johns	
I ja razem z nimi, bo kocham je wciąż.	
Ta mała z St. Pierre i ta nieco większa (trochę grubsza) z St. Johns,	
I ja razem z nimi — jako ich mąż!	

DZIKI WŁÓCZĘGA

*sł. H. Czekala, muz. tradycyjna
z rep. grupy Mechanicy Shanty*

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,	D A D G
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin.	D G A D
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos	D A D G
I zapomnieć chcę wreszcie, jak podły był los.	D G A D

Już nie wrócę na morze,	A
Nigdy więcej, o nie.	D G
Wreszcie koniec włóczęgi,	D G
Na pewno to wiem. /2x	A7 D

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.
Poprosiłem o kredyt, powiedziała, idź precz,
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień.

Już nie wrócę na morze...

Gdy błysnąłem dziesiątką, doskoczyła jak kot
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.
Powiedziała zalotnie, co chcesz, mogę ci dać,
Ja jej na to, ty flądrowo, spadaj, znam inny bar.

Już nie wrócę na morze...

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi,
Zobaczyłem rodziców, czy przebaczą mi.
Matka pierwsza spostrzegła, jak w sieni wciąż tkwię.
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że...

Już nie wrócę na morze...

EMMA

(JULIANNA)

*sł. Marek Szurawski, muz. tradycyjna
z rep. grupy Stare Dzwony*

Emma, Emma, pozwól mi, D C D

— Zrobię małe baby Juliannie! D C D

Emma, Emma, po co wstyd?

— Zrobię małe baby Juliannie!

I... zakołysz mocno i

I... pociągnij ile sił.

I... pod nagiel weźmy go,

W upał i pogodę złą.

I... do przodu i w tył,

Stary, głupi i zły.

O... cholerę mu w bok,

Bo najpóźniej za rok.

No... i wybierz ten luz,

O... dwa razy i szlus.

I... ostatni to raz!

O... do koi już czas.

FEW DAYS

*sł. Andrzej Mendigrał, muz. tradycyjna
z rep. grupy Ryczące Dwudziestki*

O Panie, czemu w ziemi tkwię	G D G
Hej raz, hej raz!	G C
I macham szuflą cały dzień?	G D G
Hej, na morze czas!	e H7 e
Mogę kopać tu dalej,	e H7 e
Few days, few days,	G C
Mogę kopać przez dni parę,	G H7 e
Ale wracać chcę. /2x	e H7 e
Tam każdy takie bajdy plótl,	
Nie raz, nie raz,	
Przekroczysz Jukon, złota w bród,	
Hej, na morze czas.	
Mogę kopać tu dalej...	
Wykopię jeszcze parę dziur,	
Hej raz, hej raz,	
Wtoczę płonnej skały wór,	
Hej, na morze czas.	
Mogę kopać tu dalej...	
Za żonę tu łopatę mam,	
Już dość, już dość,	
A zysk, że jej używam sam,	
Hej, na morze czas.	
Mogę kopać tu dalej...	
O Panie, nie jest to Twój raj,	
O nie, o nie.	
Nadzieję innym głupcom daj,	
Ja na morze chcę.	
Mogę kopać tu dalej...	
Chociaż już mi wystarczy,	
Few days, few days,	
Dam ci jeszcze jedną szansę,	
Potem wrócić chcę.	
Mogę kopać tu dalej...	

GDZIE TA KEJA

sł. i muz. Jerzy Porębski

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział: „Stary, czy masz czas, a E7 a
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz, C G C
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy C7 F d
Rejs na całość rok, dwa lata”, to powiedziałbym: a E7 a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht? a E7 a
Gdzie ta koja wymarzona w snach? C G C
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat? g7 A7 d
Gdzie ta brama na szeroki świat? a E7 a
Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?
Gdzie ta koja wymarzona w snach?
W każdej chwili płynę w taki rejs,
Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz.
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?...

Przeszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw,
A na przystani czółno stało, kolorowy paw.
Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?...

GREEN HORN

*śl. Henryk „Szkot” Czekala, Damian Gawel, muz. tradycyjna
z rep. grupy Mechanicy Shanty*

Miałem wtedy, ech, szesnaście lat, C F C
Swoją drogą szedłem przez świat, F G
W sercu zawsze tkwiła uparta myśl, C F C a
By za głosem morza iść. C G

A więc śpiewam: „Żegnaj Carling Ford C F C
I żegnaj nam Green Horn. C G
Będę myślał o tobie dzień i noc, C C7 F C
Aby kiedyś wrócić tu, F G
Aby kiedyś wrócić znów”. F G C

W każde z wielkich siedmiu sztormowych mórz,
Wychodziłem, bo zmuszał mnie los.
Každy w porcie ode mnie usłyszeć mógł:
„Nigdy więcej morza już!”

Ale śpiewam...

Mam dziewczynę, słodką Mary Doyle,
Dom swój również ma na Green Horn.
Sercem, duszą pragnie zatrzymać mnie,
Żeby w morze nie zwiął jej.

Ale śpiewam...

Życiem szczur lądowy kieruje sam,
Chce — zostanie, lub pójdzie w dal,
Ale kiedy morze wejdzie w krew,
Gdy zawoła — pójdiesz wnet.

A więc śpiewam...

HEJ, ŻEGLUJŻE, ŻEGLARZU

*śl. starej piosenki kaszubskiej, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz
z rep. Maryli Rodowicz*

Hej, żeglujże, żeglarzu,	G d a
Całą nockę po morzu.	F e a
Hej, żeglujże, hej, żeglujże,	E a, G C
Całą nockę po morzu.	F e a

Jakże ja mam żeglować,	F e a
Gdy na świecie ciemna noc.	G C d
Zapał drzazgę albo dwie,	E a G C
Przyżeglujże ty do mnie.	d a d
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej!	F G C, F E a

Hej, żeglujże, żeglarzu...

Kiedy burza sroży się,
Kiedy wicher żagle rwie,
Gdy bezdenny kipi nurt,
Bałtyk huczy wkoło burt.
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej!

Hej, żeglujże, żeglarzu...

Gdy bezdenny kipi nurt,
Bałtyk huczy wkoło burt,
Mężne serce, silna dłoń,
Pokonują morską toń.
Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej!

Hej, żeglujże, żeglarzu...

HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

*śł. A. Mendygrał, G. Wasilewski, muz. tradycyjna: „Spanish Ladies”
z rep. grupy Ryczące Dwudziestki*

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny e C h
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, e C D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, C D G e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. C H7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny e C h
W noc ciemną i złą nam będzie się śnić, e C D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D G e
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. /2x C H7 e

Niedługo ujrzemy znów w dali Cap Deadman
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz,
I statki stojące na redzie przy Plymouth
Klarować kotwicę najwyższy czas już.

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny...

A potem znów żagle na masztach rozkwitną
Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight,
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie.

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny...

Zabłyszczą nam białą skał zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd,
Powoli i znojn timer tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light.

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny...

HORROR SZANTA

(MAGDA)

śl. i muz. Andrzej Korycki

Trójka wiała, jacht przy kei stał,	d
Ale lało — mówię wam!	D7 g
Spać w ogóle się nie chciało,	g d
A Mietek opowiadał nam.	A7 d
Nagle zbladł i rzecze: „Chłopcy,	d
Wam przestrozę teraz dam:	D7 g
Było to dwa dni po ślubie mym,	g d
Boże!... Ja to szczęście mam”.	A7 d
Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała,	C7 F C7 F
Lecz jak zwykle ugasiłaś męża bunt?	F D7 g
Powiedz, Magda, czyś ty zapomniała,	C7 F B
Że na dwudziestu metrach trudno złapać grunt?	F C7 F

Mówi do mnie: „Mietuś, wiesz co?
Dziś będziem pływać łajbą twą”.
Mówię: „Madziu, wiatru nie ma”.
Patrzę, a ona wznosi dłoń.
Więc ja: „Dobrze, Magda, ależ t...ak”
I na keję idę z nią.
A wtem jakieś złe przeczucie
Myśli mych zmaćciło toń.

Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała...

„Maczek” jednoosobowy był,
Ech, konstruktor płakałby.
No bo wszedłem — ja i Madzia ma —
To tak jak osoby trzy.
„Dmuchaj, Mietuś, w żagle, dmuchaj,
Ja chcę pływać, pędem żyć!”
„Ty chcesz pływać?” — pomyślałem —
„To cholero, przestań tyć!”

Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała...

Nagle oko Magdy „mig i mryg”.	d
Co jej? — zastanawiam się.	D7 g
Instynktownie łapię pagaj,	g d
Grzecznie pytam: „Co ci jest?	A7 d
Żony drżąca ręka szuka mnie.	d
Myślę — O! Magdusi źle.	D7 g
Nagle słyszę szept namiętny:	g d
„Puść ten kij, obejmij mnie”.	A7 d
Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała,	C7 F C7 F
Lecz jak zwykle ugasiłaś męża bunt?	F D7 g
Powiedz, Magda, czyś ty zapomniała,	C7 F B
Że na dwudziestu metrach trudno złapać grunt?	F C7 F
„Mak” się chwieje, ja tak myślę już —	
Wlezie w kapok, czy też nie?	
Wtem słoneczko zaświeciło,	
Patrzę — No, opala się!	
Nagle Magda zapragnęła ma	
Zwilżyć w wodzie nóżkę swą.	
Ja zdążyłem tylko krzyknąć:	
„Nie wychylaj nogi, bo...”	
Mietek przerwał...	
Spojrzał po nas...	
Otarł spływającą łzę	D7 g
I na koniec tak powiedział:	g d
„Jednak — nie zmieściła się...”	A7 d
Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała...	

JACHT „ROCK AND ROLL”

sł. i muz. Andrzej Korycki

Ponoć facet który pierwszy jacht ten miał C C7 F
Dając imię mu jakiś taniec uczcić chciał. G7 C
A czy wiecie, jakiego tańca nazwę dał C7 F
Jeśli TAK no to wszyscy razem za mną raz i dwa. G7 As7 G7

Rock-and-rolla a w jego rytm nawet fale szły C F C C7
Rock-and-rolla a w jego rytm nawet mokre żagle schły. F7 C
Rock-and-rolla a w jego rytmie z szekli schodziła rdza E7 a F
Rock-and-rolla bo w rock-and-rollu zawsze wszystko gra. C G7 C G7

Nocą w porcie w którym ów rock-and-roll stał
Každy inny jacht wciąż belkami skrzypiąc spał.
On nie skrzypiał nie darmo takie imię miał
On nie trzeszczał też, lecz tak jakby grał.

Rock-and-rolla a w jego...

Gdy zdarzyło się że wiatr zapomniał wiać
Nasz rock-and-roll nie zamierzał w miejscu stać.
Wręcz przeciwnie jak burza fale w strzepy pruł
Wystarczyło kilka taktów zagrać mu.

Rock-and-rolla a w jego...

Ej żeglarze kto z was własną łajbę ma
Niech rock-and-roll jej na imię zaraz da.
Z taką nazwą to choć by dna jej było brak
Będzie szła, że nikt nie powie ale wrak.

Rock-and-rolla a w jego...

JASNOWŁOSA

*sł. B. Kuśka, muz. tradycyjna
z rep. grupy Trzy Majtki*

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond	G C D G
Dziewczynę moich marzeń nie wiadomo skąd.	G e C D7
Ona się tam wzięła piękna niczym kwiat	G e C F D
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr.	G C D G

Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Long Sherry. /2x

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już... /2x

Za moment wypływamy w długi, trudny rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu.

Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już... /2x

JEJKU JEJKU

sł. i muz. Jerzy Porębski

Jejku, jejku, mówię wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

a e a d
a e a e
a e a d
a e a

W cuchnącej norze zrzuciłem wór,
A tu — myk mi spod nóg szczur.
Kuk w mesie rzekł: „Oto obiad twój”.
A na stole karakanów rój.
Nawet jeden, co miał biały wąs,
Tylko za mną chodził wciąż.
Właził mi do piwa i w szufladzie spał,
I tam z żoną dzieci miał

a e a e
a e a e
a e a e
a e a
C G C d
a e a e
a e a d
a e a e

Jejku, jejku, mówię wam...

W „piwnicy”, rzeżąc resztką sił,
Zlany ropą silnik w zęzach gnił,
Bił tam z grubej rury księżycowy zdrój,
Nawet chief mechanik podstawiał słój,
Mówiąc: „Gdyby nawet pękł tu wał,
To ja dalej będę sobie gnał!”

a e a e
a e a e
a d
a e
C G C d
a e a

Jejku, jejku, mówię wam...

Stary w porcie kupił kaset sto,
Same gołe baby, chłopcy, no i wiecie co.
Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb
I wszyscy mówili, że stary się wściekł.
Nocą gonił bajkoka, by mu czyścił buty,
Ale za to miał nasikane do zupy...

a e

Jejku, jejku, mówię wam...

W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał, a e a e
Na nim radzik nic nie robił, tylko w karty grał. a e a e
I niemyty, niegolony, no nie lubił pić, a d
I ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci, a e
A kiedy nazbierał naszych dolców wór, C G C d
W pewnym porcie zwiął jak szczur. C e a

Jejku, jejku, mówię wam, a e a d
Jaki rejs za sobą mam. a e a e
Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak a e a d
Na pół roku zastąpił mi świat. a e a

Już po jakimś czasie, a e
Gdzieś po stu trzydziestu dniach a e
Na środku oceanu zaryliśmy w piach. a e a e
Ściągała nas Yellow Submarine, a d
A była to kubańska Zatoka Świń, a e
I były tam manewry NATO, statków tłok, C G C d
A nasz jednemu „łubudu!” w bok. a e
I była nota w ONZ, a e a d
A stary znów miał czerwony łeb. a e

Jejku, jejku, mówię wam...

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła, a e a e
A nasz stary tym kaloszem „cała naprzód” gna. a e a e
A kiedy wiatr tę mgłę zwiął, a d
W Hamburgu przy kei nasz statek stał. a e
To stary uknuł ten chytry plan; C G C d
Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn. a e
A ja — spokojny Stary Dzwon a e a d
Koleją wróciłem do rodzinnych stron... a e

Jejku, jejku, mówię wam...

JESIEŃ

*sł. Jarosław Zajączkowski, muz. tradycyjna
z rep. grupy Krewni i Znajomi Królika*

Jesień już, trzeba zmienić kurs,	C e7 a a7
Otrześć sól ze słów.	F G C G
Wkrótce już znów powita mnie próg,	C e7 a a7
Drewniany sen z wichrowych wzgórz.	F e d7 G
Nie, nie powrócę tu, gdzie każde ze słów	C e7 a a7
Ocieka morzem jak łzą,	F e d7 G
Gdzie wielorybie stada z moich snów	F C d7 a
Nieznany unosi prąd.	F G C

Wkrótce już dziób rozbije o ląd
Największa z wielkich prawd.
Będzie czas na uśmiechy i łzy,
Na wiele z tylu ważnych spraw.
Czas — dryfujący władca lądów i mórz —
Zawrócił myśli bieg,
Lądy zielonych marzeń — miękkich mchów —
Oszroni biały śnieg.

Wkrótce już przyjdzie zmienić kurs,
Otrześć sól ze snów.
Czasem tylko powrócę tu
W najczulszym z moich snów.
Znowu wyłoni się wśród wichrów i mgły
Ten sen sprzed wielu, wielu lat —
Gdzieś na nieznanym brzegu śpiący wrak
Wtulony w biały piach.

JOHN KANAKA

sł. J. Willam, muz. tradycyjna

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł: C F C

— John Kanaka-naka, tullai-hej! C G C

Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł.

— John Kanaka-naka, tullai-hej!

Oh, tullai-hej, oh, tullai-hej! C F C

John Kanaka-naka, tullai-hej! /2x C G C

Ech, szlag by trafił ten pieski świat,

Do domu jeszcze drogi szmat.

Jak szliśmy raz do Frisco Bay,

Sto dni się ciągnął parszywy rejs.

Jak szliśmy wokół przylądka Horn,

Sam diabeł nam powiedział — „Won!”

I zawsze butlę rumu miej,

A kiedy lejesz, to równo lej!

A ciągnij brachu, będzie lżej,

I ciągnij z butli, pełną butlę miej!

A kupże pierścionek dziewczynie swej,

A kiedy pierzesz, to równo lej.

KIEDY SZLIŚMY PRZEZ PACYFIK

*sł. Sławomir Klupś, muz. tradycyjna
z rep. grupy Mechanicy Shanty*

Kiedy szliśmy przez Pacyfik	C
Way hey roluj go!	C G
1. Zwiało nam z pokładu skrzynki	C
Taki był cholerny sztorm.	C G C
Hej, znowu zmyło coś,	C F
Zniknął w morzu jakiś gość,	C G
Hej, policz który tam,	C F
Jaki znowu zmyło kram.	G C
2. Pełne śledzia i sardynki	
3. Kosze krabów, beczkę sera	
4. Kalesony oficera	
5. Sieć jeżowców, jedną żabę	
6. Kapitańską zmyło babę	
7. Beczki rumu nam nie zwiało, pół załogi ją trzymało!	

Hej, znowu zmyło coś,
Zniknął w morzu jakiś gość,
Hej, policz który tam,
Jaki znowu zmyło kram.

Hej, znowu zmyło coś,
Zniknął w morzu jakiś gość,
Postawcie wina dzban,
Opowiemy dalej wam.

KOLEDA ŻEGLARSKA

sł. i muz. M. Kowalewski

z rep. grupy Zejman & Garkumpel

Świat cały usnął pod śniegu żaglem,	d e a F G
Mróz w oczy wiatrem nam wieje,	C G C
/Na marzeń korabiu przyplynie dziś nagle	a G a F G
Żeglarska gwiazda z Betlejem. /2x	C G C (a)

Trwaj więc, kolędo, trwaj,	C F C a
Nie odpłyn za szybko swym statkiem,	d e a F G
Graj nam, kolędo, graj,	C F a F G
Daj złamać się z sobą opłatkiem.	d e a

Splyń cicho, kolędo, na łodzie uśpione,
Na smukłość zamkniętą w topoli,
/Na ręce w przyjaznym uścisku splecione
I na to co czasem nas boli. /2x

Trwaj więc, kolędo, trwaj...

Daj swoją melodią nam ukojenie,
Daj myślom do nieba aż wzlatać
/I daj jak najczęściej przyjazne spojrzenie,
I daj nam dotrzeć do lata. /2x

Trwaj więc, kolędo, trwaj...

LATAJĄCY HOLENDER

*sł. Jarosław Zajączkowski, muz. tradycyjna
z rep. Krewni i Znajomi Królika*

Jestem duchem oceanów,	G e
Jestem groźny „Flying Dutch”,	a D
Na razie straszyć was nie mogę,	G e
Na razie w porcie muszę stać.	a D
Bo wszystkie wręgi połamane,	G e
A burty zaczynają gnić,	G e D
Zdradzieckim sztormem rozszarpana	G e
Ostatnia w żaglu pękła nić.	a D

Ragi daga dudam dudam dudam,	G e
Ragi daga dudam dudam dej. /2x	a D

Powrócę wkrótce znów na morze
Posępny, siny, dumny, zły,
Na kursie sennie się położę,
Wyłonię się z porannej mgły.
A gdy mnie ujrzysz, miły bratku,
Spełnię przepowiednię złą:
Popłyniesz na swym pięknym statku,
Popłyniesz wprost do Bay Hilo.

Ragi daga dudam...

Niedługo znów się zobaczymy,
Na morze rzucę blady strach,
Z kostuchą razem zatańczymy
Białego walca na trzy dwa.
Na reje wciągnę sine żagle,
Otulę się w zdradzieckie mgły,
I sennie sztilem kołysany
Po nocach będę wam się śnił.

Ragi daga dudam...

Ja sem Dusicek oceana
Ja sem twa laska nebeska,
Tera ja straszyć ne mohu
Tera ja w prti muszy stać.
U mne zaboleny zeberka
A brty tez są przegnilie,
Zagielek u mne ne frka
Bo wyprta z neho je nytka.

Ragi daga dudam...

MARCO POLO

*sł. Sławomir Klupś, muz. tradycyjna
z rep. grupy Mechanicy Szanty*

Nasz Marco Polo to dzielny ship, e G e
Największe fale brał. e G
W Australii będąc widziałem go, C e G D
Gdy w porcie przy kei stał. e D e
I urzekł mnie tak urodą swą,
Że zaciągnąłem się
I powiał wiatr, w dali zniknął ład,
Mój dom i Australii brzeg.

Marco Polo w królewskich liniach był e D C H7 e D e
Marco Polo tysiące przebył mil. /2x e D C H7 e D e

Na jednej z wysp koralu sznur,
Tubylec złoto dał.
I poszli wszyscy w ten dziki kraj,
Bo złoto mieć każdy chciał.
I wielkie szczęście spotkało tych,
Co wyszli na ten brzeg,
Bo pełne złota ładownie są
I każdy bogaczem jest.

Marco Polo...

W powrotnej drodze tak szalał sztorm,
Że drzazgi poszły z rej,
A statek wciąż burtą wodę brał,
Do dna było coraz mniej.
Ładunek cały trza było nam
Do morza wrzucić tu,
Do ładunku dojsć i biedakiem być,
Ratować choć żywot swój.

Marco Polo ...

MEWY

sł. Tomasz Opoka, muz. Johan Meijer

Mewy, białe mewy wiatrem rzeźbione z pian,	e C D e
Skrzydlate opiekunki okrętów odchodzących w dal.	e C D e
Kto wam szybować karze na horyzontu kres,	e C D e
W bezmierne oceany przez sztormów święty gniew.	e C D e

Żeglarzom wracającym z morza	C D e
Na pamięć przywodzicie dom,	C D e
Rozbitkom wasze skrzydła niosą	C D G e
Nadzieję na zbawienny ląd. /2x	C H7 e

Mewy zapamiętane jeszcze z dzieciennych lat,
Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak.
Wiatr w grzywy cesał morze, po falach skacząc lekko biegi,
Pamiętam tamte mewy, przestworzy słony zew.

Żeglarzom wracającym z morza...

Jak pod Helem raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę — w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.

a
G
a
C G a

Hej, ha! Kolejkę nalej!...

Niech drżą gitary struny,
Niech wiatr grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.

Hej, ha! Kolejkę nalej!...

Rudy Joe kiedy popił,
Stroił bardzo głupie miny
Albo też skakał do wody
I gonił rekiny.

Hej, ha! Kolejkę nalej!...

I choć rekin twarda sztuka,
To Joe w wielkiej złości
Łapał drania od ogona
I mu łamał kości.

Hej, ha! Kolejkę nalej!...

MORZE, MOJE MORZE

sł. i muz. J. Wydra
z rep. grupy EKT — Gdynia

Hej, me Bałtyckie Morze,	a E7 a G
Wdzięczny ci jestem bardzo,	C G C
/Toś ty mnie wychowało,	d G
Toś ty mnie wychowało,	C d
Szkołęś mi dało twardą. /2x	a E7 a

Szkołęś mi dało twardą,
Uczyłeś łodzią pływać,
/Żagle pięknie cerować,
Żagle pięknie cerować,
Codziennie pokład zmywać. /2x

Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy,
/Mosiądze wyglansować,
Mosiądze wyglansować
W ciszy czy w czasie burzy. /2x

W ciszy czy w czasie burzy
Trzeba przy pracy śpiewać,
/Bo kiedy śpiewu nie ma,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Neptun się będzie gniewać. /2x

Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci,
/Wpakuje na mieliznę,
Wpakuje na mieliznę
Albo nam łódź wyróci. /2x

Albo nam łódź wyróci
I krzyknie — „Hej partacze!
/Nakarmię wami rybki,
Nakarmię wami rybki,
Nikt po was nie zapłacze!” /2x

Nikt po nas nie zapłacze,	a E7 a G
Nikt nam nie dopomoże,	C G C
/Za wszystkie miłe rady,	d G
Za wszystkie miłe rady,	C d
Dziękuję, tobie, Morze. /2x	a E7 a

Hej, Morze, moje Morze,
Wdzięczny ci jestem bardzo,
/Toś ty mnie wychowało,
Toś ty mnie wychowało,
Szkoleś mi dało twardą. /2x

MORZE, NASZE MORZE

sł. i muz. Adam Kowalski

Chociaż każdy z nas jest młody,	D G D
Lecz go starym wilkiem zwa.	E7 A
My, strażnicy wielkiej wody,	
Marynarze polscy są.	

Morze, nasze morze,	D G D
Będziem cię wiernie strzec!	D H7 e
Mamy rozkaz cię utrzymać,	G A D
Albo na dnie, na dnie twoim lec,	A D H7
Albo na dnie z honorem lec!	e A D
Z honorem lec, z honorem lec!	G A D

Żadna siła, żadna burza
Nie odbierze Gdańska nam.
Nasza flota, choć nieduża,
Wiernie strzeże portu bram.

Morze, nasze morze,	
Będziem cię wiernie strzec!	
Mamy rozkaz cię utrzymać,	
Albo na dnie, na dnie twoim lec,	
Albo na dnie z honorem lec!	
Z honorem lec, z honorem lec!	

MORZE PÓŁNOCNE

śł. Tomasz Opoka, muz. tradycyjna

Słuchajcie morscy bracia, jak w linach śpiewa wiatr,
O strasznym losie majtka, co zwał się Jan van Deijk.
Pod nogą pokład chwiejny, portowych tawern gwar,
Północne Morze wokół i przyjaźń w szklance grogu
Bogactwo tylko takie znał.

G C G, G C G
a D7
G C G, G C G
a D G e
a D G

Dowodził nim kapitan, co morski zgłębił fach,
Pochodził z Amsterdamu, gdzie piękną córkę miał.
Niejeden więc marynarz u stóp jej serce kładł,
Kapitan był, jak Morze Północne, wszystkim wrogi,
Żadnemu chłopcu nie był rad.

A gdy hiszpańskich królów z Holandii wygnał lud,
Kapitan powiódł okręt, strzec Amsterdamu wrót.
Jesienny czas już nastał, świat cały tonął w mgle,
Wtem z masztu ktoś zawołał: „Hiszpański widzę okręt!”,
Krzyknęli więc: „Hiszpanom śmierć!”

Usłyszał to kapitan, na pokład spieszenie zbiegł,
Znak krzyża skreślił szpadą i tak załodze rzekł:
„Ten z was, co wrogi okręt na morza pośle dno,
Zostanie nagrodzony bogactwem niezmiernym,
Za żonę pojmie córkę mą”.

Spojrzeni na grzywacze i w oczach mieli strach,
„Gdy nie chce nikt — ja pójdę!” — powiedział Jan van Deijk.
W Północne Morze skoczył i płynie poprzez toń,
„Łaskawe bądź mi morze i ocal mnie, o Boże” —
Szeptął dziurawiąc galeonu dno.

Znów wraca Jan przez morze, gdzie okręt czekać miał,
Wtem widzi że jego statek wziął kurs na Amsterdam.
Oszukał go kapitan, miast córki śmierć mu dał,
Zostało tylko morze, okrutne zimne morze
I ludzkiej zdrady gorzki smak.

Zostało tylko morze, północne, straszne morze
I ludzkiej zdrady gorzki smak.

NASZA TRATWA

*sł. Jarosław Zajączkowski, muz. tradycyjna
z rep. grupy Krewni i Znajomi Królka*

Gadał jeden dziad i drugi dziad,	D G D
Że wybudują nam solidny jacht.	D A
Tak budują od czterdziestu lat,	D G D
A my płynamy tratwą.	D A D

Żagla pól i masztu pól,
Do beccki przywiązany stół.
Hej, klepek pięć i wielka chęć,
Tak płynie nasza tratwa.
Gadał jeden dziad...

Raz jeden gość powiedział tak:
„Ten kurs nie w tą — nam trzeba tam”.
I tak już żeglujemy wspak
Tą naszą dziwną tratwą.
Gadał jeden dziad...

A drugi gość wymyślił znów,
By zrobić rufę tam, gdzie dziób
I odtąd nie płyniemy w przód,
Lecz w kółko kręci tratwa.
Gadał jeden dziad...

Mijają nas — cóż, zdarza się —
Dłubanki z afrykańskich rzek.
Patrz — chińska dżonka zbliża się,
A my spokojnie tratwą.
Gadał jeden dziad...

Z puszki od konserw mamy miecz,
W beczcze na wpół solony śledź,
Jakiś sznur zwieszony w dół,
To nasza dumna tratwa.
Gadał jeden dziad...

Niejeden już nas porwał sztorm,
Niejeden wicher w żagle dał,
Niejeden maszt pod falą trzasł
I kołysało tratwą.
Gadał jeden dziad...

NIECH ZABRZMI PIEŚŃ

*sł. Jerzy Rogacki, muz. Ewan MacColl
z rep. grupy Cztery Refy*

Żeglarze wszystkich świata stron, dziś dla was śpiewać chcę
Niech zabrzmie pieśń, żeglarska pieśń,

Czy to dzień, czy noc, czy to West, czy Ost
W znajomym rytmie codziennych prac,
Gdy w żagle dmucha wiatr.

Przed laty stu żaglowiec był potęgą morskich dróg.
Tam brzmiała pieśń, żeglarska pieśń,

Czy to dzień, czy noc, czy to West, czy Ost...

Bluźnili chłopcy na swój los i morza mieli dość,
Lecz brzmiała pieśń, żeglarska pieśń,

Czy to dzień, czy noc, czy to West, czy Ost...

Po trzech dniach w porcie każdy z nich na morze wracać chciał.
Znów brzmiała pieśń, żeglarska pieśń,

Czy to dzień, czy noc, czy to West, czy Ost...

Dziś tylko w strofach starych szant żaglowców przetrwał świat.
Niech zabrzmie pieśń, żeglarska pieśń,

Czy to dzień, czy noc, czy to West, czy Ost...

Więc gdy wyruszysz bracie w rejs, zaśpiewaj ile sił.
Niech zabrzmie pieśń, żeglarska pieśń,

Czy to dzień, czy noc, czy to West, czy Ost...

PAMIĄTKA ZE SPŁYWU

śl. i muz. Jan Borowicz

z rep. grupy KS2B

Żegnamy gasnący dzień	d A7 d
I mgły, co nad wodą,	d A7 d D7
I wiatr, co w szuwarach zaplątał się tak,	g C7 F B
Jak mucha we włosach rozczochranych,	g A4-3
I sen lipcowej nocy	g C7
Co błądzi gdzieś po dnie	F B
Z parą pasiastych okoni.	g A7 D7
Dobranoc, niebo	g C7
Dobranoc, wodo	F B
Dobranoc, już,	g
Dobranoc... /2x	A4-3 d (D7)
Już pora rozbijać namioty	
I zbierać chrust na ognisko,	
Chleb kroić powszedni i z wiadrem po wodę	
Iść do zagrody...	
Lecz jeszcze popatrzmy —	
Jezioro się złoci	
I słońce czerwone tak nisko...	
Dobranoc, niebo	
Dobranoc, wodo	
Dobranoc, już,	
Dobranoc... /2x	

PŁYŃMY W DÓŁ DO STAREJ MAUI

*sł. H. Czekala, muz. tradycyjna
z rep. grupy Mechanicy Shanty*

Mozolny, twardy i trudny jest	d A7 d C
Nasz wielorybiczny znój,	d a d
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk	d A7 d C
I nie złąknie groza burz.	d a d
Dziś powrotnym kursem wracamy już	F C A7
Rejsu chyba to ostatnie dni,	d A7
I każdy w sercu już chyba ma	d A7 d C
Piękne panny ze starej Maui.	B A7 d
Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas,	F C A7
Płyńmy w dół, do starej Maui.	d A7
Arktyki blask już pożegnać czas,	d A7 d C
Płyńmy w dół, do starej Maui.	B A7 d

Z północnym sztormem już płynąć czas wśród lodowych, groźnych gór,
I dobrze wiemy, że nadszedł czas ujrzeć niebo z tropikalnych chmur.
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś wśród piekielnej, kamczackiej mgły,
Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui.

 Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Za sobą mamy już Diamond Head, no i groźne stare Oahu,
Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny, groźny lód.
Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt,
Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs do starej Maui.

 Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi,
Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedasz w mig.
Za swój żywot psi, za trud i znój, kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron,
O dzięki Ci Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych stron.

 Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

Kotwica mocno już trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany dom,
Przed nami główki portu już i kościelny słychać dzwon.
A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe,
Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe.

 Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas...

POD JODŁĄ

*sł. Andrzej Mendygrał, muz. tradycyjna
z rep. grupy Packet*

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło, D h
Kapitan Farell, stary zgred, postawić nie chciał whisky. G D
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, D h
Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski. G D

Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, A D
Co myśli wredny typ — postawić nie chciał nam! /2x G D A D

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery,
Ekonom Paddy, suczy syn, wciąż dawał jej robotę.
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem
Lecz nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę,

Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie,
Co myśli wredny typ — pozwolić nie chciał nam!

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli,
Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta za zapłatę.
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem,
Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsutą ma facjatę.

Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie,
Co myśli wredny typ — odpuścić nie chciał nam!

Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek,
Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury.
Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali,
A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry:

A dajcie jemu w nos, co myśli sobie,
Co myśli wredny typ — przeszkadzać będzie nam!

POD SZTOKFISZEM

*sł. H. Stefanowska, muz. tradycyjna
z rep. Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej*

Świat nabił nas w butelkę	D fis
Za naszą poniewierkę	G D
Za pieski los i pieski, pieski wikt.	D fis e Fis
Dziś dymią wszystkie czuby	h fis
Dziś śpiewa cały kubryk	G D
Panienczki otwierajcie drzwi.	A Fis h A

Pod sztokfiszem parę chwil	D A D
Brzuch jak beczka — w beczce dżin	D A D
Nim na morze wypłyniemy znów na morze.	D h E7 A
To jeszcze miła nalej mi	D fis
Bo jutro będzie gorzej	G D
Jeśli się do jutra będzie żyć. /x2	A Fis h A

Choć stale porty zmieniasz
Jednaka wszędzie cena
Gorzałki łyk jest droższy niż twój łyb.
Masz długi w czarnej kasie
Więc nalej póki da się
Z pełną kwartą dolę swoją klej.

Pod sztokfiszem parę chwil ...

POD ŻAGLAMI ZAWISZY

sł. Maria Bukarówna i „Zawiszacy”, muz. autor nieznany

Pod żaglami Zawiszy	G
Życie płynie jak w bajce,	G7 C
Czy to w sztormie czy w ciszy	C G
Czy w noc ciemną, dzień jasny.	D7 G

Kiedy grot ma dwa refy
Fala pokład zalewa,
To załoga Zawiszy
Czuje wtedy, że pływa.

Białe żagle na masztach
Jest to widok mocarny,
W sercu radość i siła
To Zawisza nasz Czarny.

Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody
Wiatru, morza i słońca. /2x

POŁÓW

*sł. Jarosław Zajączkowski, muz. tradycyjna
z rep. grupy Krewni i Znajomi Królika*

Kiedy morze burzy swój spokojny sen,	a G F e
Białą grzywą wdziera się na ląd,	a e a
My, jak drzewa, sennie pochylamy się,	a G F e
Wokół morza zacieśniamy krąg.	a e a
Niespokojne nasze myśli	C G E7
Szarpie wiatr, unosi prąd.	a E7
Pośród ryku wichrów, szalejących burz	a G F e
Słychać pieśń o pracy rąk.	a D a

W lampie sennie skwierczy wielorybi tłuszcz,
Biały dym unosi wiatr.
Niespokojny przybój szarpie smukłą łódź,
Już na łowy ruszać czas.
W rozhukanej morskiej toni
Czai cielsko cenny łup.
Kiedy morzem pomknie zwinnej włóczni cień,
Biały narwał straci róg.

Wielki duchu oceanów
Nasze łodzie wiecznie chroń,
Myśliwemu kieruj w sieci cenny łup,
Celnie prowadź jego dłoń.
Groźną bielą gór lodowych
Nie zwódź naszych morskich dróg.
Przed narwala strzeż ogonem,
Chroń od morsa groźnych kłów.

POŻEGNANIE LIVERPOOLU

sł. Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki, melodia „Leaving of Liverpool”

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie	G C G
Rzeko Mersey, żegnaj nam,	G D
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii	G C G
Byłem tam już niejeden raz.	G D G

A więc żegnaj mi, kochana ma	D C G
Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs,	G F D
Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam	G C G
Lecz pamiętał zawsze będę cię. /2x	G D G

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
Dobry statek, choć sławę ma złą,
A że kapitanem jest tam stary Burges
Pływającym piekłem wszyscy go zwą.

A więc żegnaj mi...

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz
Znamy się od wielu, wielu lat,
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz
Jeśli nie toś cholernie wpadł.

A więc żegnaj mi...

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie
Rzeko Mersey, żegnaj nam,
Wypływamy już na rejs do Kalifornii
Gdy wrócimy, opowiemy Wam.

A więc żegnaj mi...

PRESS GANG

*sł. Andrzej Mendygrał, muz. tradycyjna
z rep. grupy Cztery Refy*

W dół od rzeki, poprzez London Street,	a G C G
Psów królewskich oddział zwarty szedł.	a G a
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi	a G a G a
Marynarzy floty wojennej.	a C a G a

A że byłem wtedy silny chłop,
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie.
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąknięto w pokład, gdy się zaczął rejs,
Dla chwały twej, słodki kraju mój,
Marynarzy floty wojennej.

Hen, za rufą cichy został ład,
Jesteś tylko parą silnych rąk.
Dowódca tu twoim bogiem jest
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się,
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.
Kto stanie na mojej drodze dziś
Łup stanowi floty wojennej!

PRZECHYŁY

śl. i muz. Paweł Orkisz

Pierwszy raz przy pełnym takielunku	e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.	e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku	a h7 e
W ustach sól, gorącej wody smak.	C7 H7 e

O ho, ho, przechyły i przechyły	a h7 e
O ho, ho, za falą fala mknie.	a h7 e
O ho, ho, trzymajcie się dziewczyny	a h7 e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie. /2x	C7 H7 e

Zwrot przez sztag, o'key, zaraz zrobię
Słyszę jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem
To on mnie od tyłu — kumple w śmiech.

O ho, ho, przechyły i przechyły...

Hej, ty tam, za burtę wychylony
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać.
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna
Żeby coś nie spadło ci na kark.

O ho, ho, przechyły i przechyły...

Krople mgły w tęczowym kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, wiatr, żeglarską starą pieśń.

O ho, ho, przechyły i przechyły...

RÓŻE Z DUBLINA

sł. J. Rosiak, muz. tradycyjna
z rep. Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej

Gdzieś w Irlandii, tysiące mil stąd,	C F C
Stoi domek wśród zielonych wzgórz.	C a d G
Zimne morze wyrzuca na ląd	C F C
Bukiet irlandzkich czerwonych róż.	C F G C G

Kiedy skończy się wreszcie ten rejs,	C C7 F
Kiedy ujrzysz rodzinny swój dom,	C G
Czy rozpozna cię twój stary pies	C F C
I czy żona jest wierna ci wciąż?	C F G C

Od fordeku na wantach gra wiatr,
Gra melodię z rodzinnych twych stron.
Zdrajca smutek do serca się wkradł,
Wali w strunę tęsknoty jak w dzwon.

Kiedy skończy się...

Czasem patrzysz na morze, gdy sztorm
Rzuca statkiem od nieba do dna.
Wtedy widzisz, jak szalona toń
Bukiet róż niesie z prądem pod wiatr.

Kiedy skończy się...

Czy do nóg będzie łąsił się pies,
Czy złowrogo zabłyśnie mu ząb,
Kiedy skończy się wreszcie ten rejs,
Kiedy ujrzysz rodzinny swój dom.

SHENANDOAH

śł. Andrzej Mendygrał i R. Soliński, muzyka oryginalna

O Missouri, ty wielka rzeko,	C F C
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?	F C
Wigwamy Indian na jej brzegu...	a C
Away, gdy czółno mknie	C e F
Poprzez nurt Missouri.	C G C

O Shenandoah jej imię było
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?
I nie wiedziała, co to miłość.
 Away...

Aż przybył kupiec i w rozterce
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?
Jej własne podarował serce.
 Away...

A stary wódz rzekł, że nie może
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?
Białemu, córka wodza ścielić łożę.
 Away...

Lecz wódka białych wzrok mu mami
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?
Już wojownicy śpią z duchami.
 Away...

Wziął czółno swe i z biegiem rzeki
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?
Dziewczynę uwiózł w świat daleki.
 Away...

O Shenandoah, czerwony ptaku
Ojczy rzek — kto bieg twój zmierzy?
Wraz ze mną płyn po życia szlaku.
 Away...

STARA LATARNIA

*śł. S. Klapuś, muz. tradycyjna
z rep. grupy Mechanicy Szanty*

Daleko za rufą pozostał mój dom,	G e D G, CG
Na skalistym wybrzeżu, o wiele mil stąd.	D G C D
Zostały marzenia z dziecięcych mych dni	D G C D
I stara latarnia, co wciąż mi się śni.	G e D G

Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,
Pamiętam głos matki, jej oczy do dziś.
Gdy już z pełną kabzą wróciłem jak pan,
Zastałem dom pusty i zostałem sam.

Na wielu pokładach znalazłem swój dom,
Choć pieszkie to życie, nie zszedłem na ląd.
Tam przez całe lata tyrałem jak wół,
Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Król.

A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,
Zostawię swą duszę wśród zielonych wzgórz.
Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie,
Ukoi się w falach i w ostatnim śnie.

SZESNAŚCIE TON

śł. i muz. tradycyjne
z rep. grupy Ryczące Dwudziestki

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan a7 E7
A przecież się składałam z kości i krwi, a7 E7
Z kości i krwi, jarzma na kark, a7 d7 dis°
I pary rąk, pary silnych rąk. E7 a7

Co dzień szesnaście ton a7
I co z tego mam? a7 E7
Tym więcej mam długów, a7
Im więcej mam lat. a7 E7
Nie wołaj Święty Piotrze, a7
Ja nie mogę przyjść, d7 dis°
Bo duszę swoją oddałem za dług. E7 a7

Gdy matka mnie rodziła pochmurny był dzień,
Więc wziąłem szufłę, poszedłem pod szyb.
Nadzorca mi rzekł — „Nie zbawi cię Pan,
Załaduj co dzień szesnaście ton”.

Co dzień szesnaście ton...

Czort może dałby radę, a może i nie.
Szesnastu tonom podolać co dzień.
Szesnaście ton, szesnaście jak drut,
Codziennie nie da rady nawet dwóch.

Co dzień szesnaście ton...

Gdy kiedyś spotkasz mnie lepiej z drogi mi zejdz,
Bo byli już tacy — nie pytaj, gdzie są.
Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś,
Nie ten, to ów, co urządzi cię.

Co dzień szesnaście ton...

ŚMIAŁY HARPUNNIK (PIEŚŃ WIELORYBNIKÓW)

*sł. Marek Szurawski, muz. tradycyjna: „The Bonny Ship The Diamond”
z rep. grupy Cztery Refy*

Nasz „Diament” prawie gotów już, w cieśninach nie ma kry, a e a e
Na kei piękne panny stoją, w oczach błyszczą łyzy. a e d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok, ruszamy lada dzień. a e a e
Płyniemy tam, gdzie słońca blask nie mąci nocy cień. a e d e a

A więc krzycz: O — ho — ho! Odwagę w sercu miej! a e a, a e a
Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! /2x a C G F e a

Hej, panno, powiedz po co łyzy? Nic nie zatrzyma mnie,
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie, niż wycofam się.
No, nie płacz mała, wróć tu, nasz los nie taki zły,
Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły.

A więc krzycz: O — ho — ho!...

Na decku Stary wachał wiatr, lunetę w ręku miał.
Na łodziach, co zwisały już z harpunem każdy stał.
I dmucha tu, i dmucha tam. Ogromne stado w krąg.
Harpuny, wiosła, liny brać! I ciągnij, brachu, ciągnij!

A dla wieloryba już ostatni to dzień,
Bo śmiały harpunnik uderza weń! /2x

TAŃCOWANIE

*sł. Jarosław Zajączkowski, muz. tradycyjna
z rep. grupy Krewni i Znajomi Królika*

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli, D
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli, A
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle D
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. A DAD

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty D
Tańcz z nami bracie by wióry szły, D A
Wypij aż do dna za przygody złe D
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. /2x A D

Kiedy wiatr ucichnie, płynąć nie ma nadziei
Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei,
Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie
A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy Jimmy i Johny i Maggie nieśmiała
Skacze sobie wesoło kompanija nasza cała,
Słodki Kubuś z nami także skakać chce
Lecz nóżki poplątał i na keje legł.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna
Za nią druga podskoczy wesoła i powabna,
A na koniec brzuszek wytacza się
Tylko główka nie chce, z nią jest bardzo źle

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

TAWERNA „POD PIJANĄ ZGRAJĄ”

sł. i muz. Grzegorz Bukala

z rep. grupy Trzy Majtki

Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem	C E7 a F
Licho sosny garbate do reszty wykrzywia,	C A7 d G7
Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze	C E7 a F
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał.	C F G7 C

Do tawerny „Pod Pijaną Zgrają”	F G C a
Do tańczących rozhukanych ścian,	F G C a
I do dziewczyn, które serca	F G
Za złamany grosz oddają,	C A7
Nie pytając czyś ty kiep czy drań. /2x	F G C

Kiedy wiatry noc chmurną przegonią do morza
Gdy pół słońca, pół nieba, pół morza rozpali,
Opuszczają wędrowcy uśpioną gromadę
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

A w tawernie „Pod Pijaną Zgrają”
Splywa smutek z okopconych ścian,
A dziewczyny z półgrosików
Amulety układają,
Na kochanie, na tęsknotę i na żal. /2x

Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną,
Zamiast siedzieć beczynnienie i płakać lub psioczyć
Weź węzełek na plecy — ruszaj w świat, w nieznanne.

Do tawerny „Pod Pijaną Zgrają”
Do tańczących rozhukanych ścian,
I do dziewczyn, które serca
Za złamany grosz oddają,
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań. /2x

UMBRIAGA

sł. i muz. Witold Zamojski
z rep. grupy Ryczące Dwudziestki

Kiedy jacht nie wraca znów i w główkach portu ciągle go brak,
Przejmujesz się i serce ci drży, a może już pozostanie tak? a7 D7 H7 e
a7 C7+H7

A „Umbriaga” wciąż gna, silnych wiatrów nie boi się,
Szuflady wali raz po raz, bo przebrany ma bras e a7
D7 H7
Więc nie przejmuj się, oni wrócą tu, e a7
Bo oprócz wiatrów i burz muszą być, i już. D7 H7

Ty jesteś wróżką mą, o której myślę przez cały czas,
I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa, a7 D7 H7 e
a7 C7+
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam. a7 H7

A „Umbriaga” wciąż gna, silnych wiatrów nie boi się,
Szuflady wali raz po raz, bo przebrany ma bras
Więc nie przejmuj się, oni wrócą tu,
Bo oprócz wiatrów i burz muszą być, i już.



*... ważne są
tylko te
dni, których
jeszcze
nie znamy ...*

***PIOSENKI POETYCKIE
I LITERACKIE***

ALEKSANDER SERGIEJEWICZ PUSZKIN

sł. i muz. Bułat Okudźawa, tłumaczenie W. Dąbrowski

Co było — nie wróci i szaty rozdierać, by próżno. a d E a
Cóż każda epoka ma własny porządek i ład... C G C

A przecież mi żal, że tu w drzwiach nie pojawi się Puszkina A7 d a
Tak chętnie bym dziś choć na kwadrans na koniak z nim wpadł. E4-3 a
A przecież mi żal, że tu w drzwiach nie pojawi się Puszkina A7 d G C
Tak chętnie bym dziś choć na kwadrans na koniak z nim wpadł. F7+ E7 a

Dziś już nie musimy piechotą się wlec na spotkanie
I tyle jest aut i rakiety unoszą nas w dal...
/A przecież mi żal, że po Moskwie nie suną już sanie,
I nie ma już sań, i nie będzie już nigdy, a żal! /2x

Przyjmuję pojętny mój wiek, mego stwórcę i mistrza,
Ten trzeźwy mój wiek, doświadczony mój wiek pragnę czcić...
/A przecież mi żal, że jak dawniej śnią nam się bożyszczka
I jakoś tak jest, że gotowiśmy czołem im bić. /2x

No cóż, nie na darmo zwycięstwem nasz wiek się uświetnił,
I wszystko już jest — cicha przystań, non-iron i wikt...
/A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym
Górują cokoły, na których nie stoi już nikt. /2x

Co było nie wróci; wychodzę wieczorem na spacer
I nagle spojrzałem na Arbat i ach, co za gość! —
/Rżą konie u sań, Aleksander Siergiejewicz przechadza się,
Ach, głowę bym dał, że już jutro wydarzy się coś! /2x

BALLADA O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU

sł. i muz. Andrzej Wierzbicki

W rozstrzelanej chacie rozpałiłem ogień,	a G E a G a
Z rozwalonych pieców pieśni wyniosłem węgle.	a G E F E
Naciągnąłem na drzazgi gontów	a C
Błękitną płachtę nieba	d E
Będę malować od nowa wioskę w dolinie.	a d E a F E a G

Święty Mikołaju,	C G
Opowiedz, jak tu było,	C E7
Jakie pieśni śpiewano	a d E a
Gdzie się pasły konie. /2x	1.d E a G
	2.d E a

A on nie chce gadać ze mną po polsku
Z wypalonych źrenic tylko deszcze płyną.
Hej, ślepcze! Nauczę mówić
Swoje dziecko po łemkowsku
Będziecie razem żebrać w malowanych wioskach.

Święty Mikołaju...

DNI, KTÓRYCH JESZCZE NIE ZNAMY

sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz

z rep. Marka Grechuty

Tyle było dni do utraty sił a C G C
Do utraty tchu tyle było chwil. d A7 C G
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy d E a F G
Na na na na na... C
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy. /x2 d E a F G
Na na na na na... C

Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł.
Choć majątek przysł, on nie stoczył się
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie że...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy. /x2

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy? a e C G
Jak pozbierać myśli, z tych nieposkładanych? a e C G
Jak oddzielić nagle serce od rozumu? d A7 F C
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu? a e C G

Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?
Jak pozbierać myśli, z tych nieposkładanych?
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?
Odpowiedzi szukaj, czasu jest niewiele...

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy. /x2

JAK

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski
z rep. grupy Stare Dobre Małżeństwo

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem C G F C
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem. d F C
Jak wyciągnięte tam powyżej gwieździste ramiona wasze
A tu są nasze, a tu są nasze.

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc C G
Jak winny — i — niewinny sumienia wyrzut, F C
Że się żyje, gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu. d F C
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc C G
Jak lizać rany celnie zadane F C
Jak lepić serce w proch potrzaskane. d F C
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Pudowy kamień, pudowy kamień
Ja na nim stanę, on na mnie stanie
On na mnie stanie, spod niego wstanę.
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak złota kula nad wodami
Jak świt pod spuchniętymi powiekami.

Jak zorze miłe, śliczne polany C G
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść, F C
Jak do was, siostry mgławicowe, ten zawodzący śpiew. d F C

/Jak bieć do końca, potem odpoczniesz, C G
Potem odpoczniesz, cudne manowce, F C
Cudne manowce, cudne, cudne manowce. /2x d F C

JEJ PORTRET

*śł. Jonasz Kofta, muz. Włodzimierz Nahorny
z rep. Bogusława Meca*

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt	d7 D7
Bo tego nie wiesz nawet sama ty,	g7 C7
W tańczących wokół szarych lustrach dni	F B7+
Rozbłyska twój złoty śmiech,	d g7
Przerwany w pół czuły gest	d g7
W pamięci składam wciąż	d7
Pasjans z samych serc.	a7 d7

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt	
To prawda nie potrzebna wcale mi,	
Gdy nie po drodze będzie razem iść	
Uniosę twój zapach snu,	
Rysunek ust, barwę słów	
Niedokończony, jasny portret twój.	g7 d7 a7 d7 D7

Uniosę go, ocalę wszędzie	g7 C7
Czy będziesz przy mnie, czy nie będziesz	F B7+
Talizman mój, zamyśleń nagłych twych i rzęs.	Es A7 d D7
Obdarowany tobą miła	g7 C7
Gdy powiesz do mnie kiedyś: wybacz	F B7+
Przez życie pójde oglądając się wstecz.	Es g7 A7

Naprawdę jaka jesteś nie wie nikt	
To prawda niepotrzebna wcale mi,	
Gdy nie po drodze będzie razem iść	
Uniosę twój zapach snu,	
Rysunek ust, barwę słów,	
Niedokończony, jasny portret twój.	

Uniosę go, ocalę wszędzie...

JESIENNA ZADUMA

sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Elżbieta Adamiak

z rep. Elżbiety Adamiak

Nic nie mam	e
Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem.	F7+ e
Nawet nie wiem	e
Jak tam sprawy za lasem.	F7+ e
Rano wstaję, poemat chwale	G Fis h
Biorę się za słowo jak za chleb.	a C D H7 e a e

Rzeczywiście tak jak księżyc	e G
Ludzie znają mnie tylko z jednej	a7 e
Jesiennej strony. /2x	D a7 e

Nic nie mam
Tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet.
Nie zważam
Na mody byle jakie.
Piszę wyłącznie, piszę wyłącznie
Uczuć starym drapakiem.

Rzeczywiście tak jak księżyc	
Ludzie znają mnie tylko z jednej	
Jesiennej strony. /2x	

JEST JUŻ ZA PÓŻNO, NIE JEST ZA PÓŻNO

*sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski
z rep. grupy Stare Dobre Małżeństwo*

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć, G a G
Tęskność zawrotną przybliży nas. C G a D7
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch planet, G a G
Cudnie spokrewnią się ciała nam. C G a D7

Jest już za późno! h
Nie jest za późno! C
Jest już za późno! h
Nie jest za późno! C
Jest już za późno! h
Nie jest za późno! C a D7

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę,
Z oknem na rzekę lub też na park.
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem,
Schodzić będziemy codziennie w świat.

Jest już za późno!...

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,
Siebie zachwycić i wszystko w krąg.
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,
Lecz nam się uda zachwycić go.

Już jest za późno! ...

JUŻ CZAS NA SEN

*śl. Jeremi Przybora, muz. Jerzy Wasowski
z rep. Kabaretu Starszych Panów*

Dobranoc, dobranoc, mężczyzno	C
Zbiegany za groszem jak mrówka,	C7+ d7
Dobranoc, niech sny ci się przyśnią	G
Porosłe drzewami w złotówkach.	G7 C
Złotówki, jak liście na wietrze,	a7 D7
Czeredą unoszą się całą,	G7+
Garściami pakujesz je w kieszeń,	Gm7 C7
A resztę taczkami w Pekao.	F7+
Aż prosisz, by rząd ulżył tobie	Fm7 B7
I w portfel zapuścił ci dren.	Es G7
Dobranoc, dobranoc, mój chłopie,	C B7 A7
Już czas na sen.	d7 G6 C

Dobranoc, dobranoc, niewiasto,
Skoń główkę na miękką poduszkę,
Dobranoc, nad wieś i nad miasto,
Jak rączym rumakiem wleć łóżkiem.

Niech rycerz cię na nim porywa,
Co piękny i dobry jest wielce,
Co zrobił zakupy, pozmywał
I dzieciom dopomógł zmóc lekcje.
A teraz tak objął cię ciasno
Jak amant ekranów i scen.
Dobranoc, dobranoc, niewiasto,
Już czas na sen.

Dobranoc, dobranoc, ojczyzno,
Już księżyc na czarnej lśni tacy,
Dobranoc i niech ci się przyśnią
Pogodni, zamożni Polacy.

Że luźnym zdążają tramwajem,
Wytworną konfekcją okryci,
I darzą uśmiechem się wzajem,
I wszyscy do czysta wymyć,
I wszyscy uczciwi od rana,
Od morza po góry aż, hen.
Dobranoc, ojczyzno kochana,
Już czas na sen.

MODLITWA FRANCOIS VILLON

śl. i muz. Bułat Okudźawa, tłumaczenie polskie: A. Mandalian

Dopóki nam ziemia kręci się	a d7
Dopóki jest tak czy siak,	E a
Panie ofiaruj każdemu z nas	C A7 d
Czego mu w życiu brak.	G C
Mędrcomi darować głowę racz	A7 d
Tchórzowi dać konia chciej,	H7 E7
Sypnij grosza szczęściarzom	a A7 d
I mnie w opiece swej miej.	E a

Dopóki nam ziemia obraca się
O Panie, daj nam znak,
Władzy spragnionym uczyn
By władza im poszła w smak.
Hojnych puść między żebraków
Niech się poczują lżej,
Daj Kainowi skrucę
I mnie w opiece swej miej.

Ja wiem, że Ty wszystko możesz
Wierzę w Twą moc i gest,
Jak wierzy żołnierz zabity
Że w siódmym niebie jest.
Jak zmysł każdy chłonie z wiarą
Twój ledwie słyszalny głos,
Jak wszyscy wierzymy w Ciebie
Nie wiedząc, co niesie los.

Panie zielonooki mój
Boże jedyny spraw,
Dopóki nam ziemia toczy się
Zdumiona obrotem spraw.
Dopóki czasu i prochu
Wciąż jeszcze wystarcza jej,
/Dajże nam wszystkim po trochu
I mnie w opiece swej miej. /2x

MODLITWA WĘDROWNEGO GRAJKA

sł. Jan Kasprowicz, muz. Andrzej Mróz

Przy małej wiejskiej kapliczce,	d C
Stojącej wedle drogi,	C d
Ukląkł rzępoląc na skrzypkach	d C
Wędrowny grajek ubogi.	C d
Od czasu do czasu grający	d C
Bezzębne otwierał wargi,	C d
To przekomarzał się z Bogiem,	d C
To znowu się korzył bez skargi.	C d

Hej, Panie Boże, coś wielkim	g
Gazdą nad gazdami, hej!	d
Po coś mi dał taką skrzypkę	C
Co jeno tumani i mami. /2x	d a d

Spraw to ażebym na zawsze
Umiał dziękować Ci Panie,
Że sobie rzępolę jak mogę,
Że daję Ci na co mnie stanie.
A jeszcze bardziej chroń mnie
Od najmniejszej zawiści,
Że są na świecie grajkowie
Pełni szumniejszych liści.

Hej, Panie Boże, coś wielkim...

I niechaj pomnę w mym życiu
Bliskim czy też dalekim,
Żem człowiek jest przede wszystkim
I niczym więcej niż człkiem.
Spraw to, bym w tej kapliczce
Obok tej wiejskiej drogi,
Kląkał i grywał na skrzypkach
Wędrowny grajek ubogi.

Hej, Panie Boże, coś wielkim...

MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA

śl. Natan Tenenbaum, muz. Przemysław Gintrowski

Każdy twój wyrok przyjmę twardy	C F C
Przed mocą Twoją się ukorzę.	F C G C
Ale chroń mnie Panie od pogardy,	F C F C
Od nienawiści strzeż mnie Boże.	F C G C

Wszak Tyś jest niezmierzone dobro,
Którego nie wyrażą słowa.
Więc mnie od nienawiści obroń
I od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz niech się ziści	D G D
Niechaj się wola Twoja stanie.	G D A7 D
/Ale zbaw mnie od nienawiści	G D G D
Ocal mnie od pogardy Panie. /2x	D A7 D

MURY

sł. Jacek Kaczmarski, muz. Lluís Llach

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt.
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym
Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z nim.

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat.
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat! /2x

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciężył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał.

Wyrwij murom zęby krat...

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast.
Zwalali pomniki i rwali bruk — Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk.
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg... /2x

NADZIEJA

sł. i muz. Jan Pietrzak

W brudnym świecie smutnych miast, e a
Pełnych wiatrów bezlitosnych, D G
Mignie czasem twoja twarz a e
Jak niepewne mgnienie wiosny. Fis7 H7
W przystankowy zmięty tłum
Jakby cisnął ktoś dla żartu,
Bzu białego bukiet lub
Same najszcześniejsze karty.

Matką głupich cię nazwali, nadziejo, e a
Ludzie podli, ludzie mali, nadziejo. D G
Choć się z ciebie natrzęsają, głośno śmieją, a H7 e
Ty nas jedna nie opuszczaj, nadziejo. C7 H7
Prowadź nas, nadziejo, e a
W ciemny czas, nadziejo, D G
W mrocznej mgie wyczaruj iskrę wiary. a H7 e, C7 H7 e

Gdy fałszywych fanfar dźwięk
Zgaśnie w dali tak jak żagiel,
I wypełni głuchy lęk
Zakamarki duszy nagiej.
Gdy już tylko walić w mur
Z dziką pasją pozostanie,
Nie rozpaczaj, odłóż sznur
Ona istnieć nie przestanie.

Matką głupich cię nazwali...

NIE MA JAK U MAMY

sł. Wojciech Młynarski, muz. Panajot Bojadżijew

Na na na na... a d G C, d E a /2x

Ona jedna dostrzegła w durnym świecie tym jakiś ład a E a, a E a
Własną piersią dokarmiła, oczy mlekiem zalewała. d A7 d, H7 E7
Wychowała jak umiała, a gdy wyrzał już człek na świat a E a, a E a
Wziął swój los w ręce dwie i nie w głowie mu było, że... a d, d E

Nie ma jak u mamy, ciepły piec, cichy kąć a d G C
Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy robi błąd. F d E a
Nie ma jak u mamy, cichy kąć, ciepły piec a d G C
Nie ma jak u mamy, kto nie wierzy jego rzecz. F d E a

A tymczasem człeka trawił spać nie dawał mu taki mus,
Żeby sadłem się nie dławił lecz choć trochę świat poprawił.
Nieraz w trakcie tej zabawy świeży na łbie zabolął guz,
Człowiek jadł z okien kit i zanucić mu było wstyd.

Nie ma jak u mamy...

Te porywy, te zapęły jak świat światem się kończą tak,
Że się wrabia człek pomału w ciepłą żonę, stół z kryształem.
I ze szczęścia ogłupiały nie obejrzysz się nawet jak
W becie już ktoś się drze, komu nawet nie w głowie, że...

Nie ma jak u mamy...

ODPOWIE CI WIATR

sł. i muz. Bob Dylan, polskie tłumaczenie: Andrzej Białus

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas	C F C a
By mógł człowiekiem się stać?	C F G
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak	C F C a
Nim w końcu upadnie na piach?	C d G
Przez ile lat będzie kanion ten trwał	C F C a
Nim w końcu rozkruszy go czas?	C F G

Odpowie ci wiatr, wiejący przez świat,	d G C a
Odpowie ci bracie tylko wiatr. /2x	F G C

Przez ile lat będzie trwał górski szczyt
Nim deszcz go na mórz zniesie dno?
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt
Nim wolność wypisze w nim ktoś?
Przez ile lat nie odważy się nikt
Zawołać, że czas zmienić świat?

Odpowie ci wiatr...

Przez ile lat ludzie giąć będą kark
Nie wiedząc, że niebo jest tuż,
Przez ile łez, ile bólu i skarg
Przejsć trzeba i przeszło się już?
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas
By człowiek zrozumiał swój los?

Odpowie ci wiatr wiejący przez świat,
I ty swą odpowiedź rzuć na wiatr. /2x

OKULARNICY

śł. Agnieszka Osiecka, muz. Jarosław Abramow-Newerly

Między nami po ulicy, pojedynczo i grupkami
Snują się okularnicy ze skryptami.
I z książkami, z notatkami
Z papierami, kompleksami
Itp, itd.
Itp, itd, itd.

e
H7 e
d7 E7
a
H7 e
e H7 e

Uszy mają odmrożone, nosy w szalik otulone
Spodnie mają zeszlóroczne, miny mroczne.
Taki dzieckiem się nie zajmie
Tylko myśli o Einsteinie
Itp, itd
Itp, itd, itd.

Gnieźdzą się w akademiku, mają każdy po czajniku
I nie dla nich dewolaje, i Paryże, i Szanghaje
I nie dla nich bal i ubaw
Ani Lala, ani Buba
Itp, itd, itd.

a7 D7 G
Fis7 H7
e E7
a C7
H7 e

Tylko czasem przy tablicy, wiosną jakiś okularnik
Skradnie swej okularnicy pocałunek.
Wtem okular zajdzie mgłą, przemarznęte dłonie drżą
Potem razem w bibliotece, i w stołówce, i w kolejce
Itp, itd, itd.

Wymęczeni, wychudzeni, z dyplomami już w kieszeni,
Odpływają pociągami, potem żenią się z żonami.
Potem wiążą koniec z końcem
Za te polskie dwa tysiące
Itp, itd, itd.

OPADŁY MGŁY, WSTAJE NOWY DZIEŃ

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi C F
Górą czmycha już noc, C G
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił, C F
Do gwiazd jest bliżej niż krok! C G
Pies się włóczy popod murami — bezdomny C F
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony. C G C

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy, C F
Toczy, toczy się los! /2x C G

Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś C F
Już dość! Już dość! Już dość! C G
Odpędź czarne myśli! C
Dość już twoich łez! F
Niech to wszystko przepadnie we mgle! C G
/Bo nowy dzień wstaje, C
Bo nowy dzień wstaje, F
Nowy dzień! /2x C G

Z dusznego snu już miasto się wynurza
Słońce wschodzi gdzieś tam,
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża,
Uchodzą cienie do bram!
Ciągną swoje wózki — dwukółki mleczarze
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń!

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
Toczy, toczy się los! /2x

Ty co płaczesz...

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

śl. Jonasz Kofta, muz. Jan Pietrzak

Bluszczem ku oknom	h
Kwiatem w samotność	Cis7 Fis7
Poszumem traw.	Fis7 h (e,Fis7)
Drzewem co stoi	h
Uspokojeniem	Cis7 Fis7
Wśród tylu spraw.	Fis7 h (H7)

Pamiętajcie o ogrodach	e a7
Przecież stamtąd przyszlście,	D G
W żar epoki użyczą wam chłodu	e a7
Tylko drzewa, tylko liście.	C7 H7 e
Pamiętajcie o ogrodach	e a7
Czy tak trudno być poetą,	D G
W żar epoki nie użyczy wam chłodu	e a7
Żaden schron, żaden beton.	C7 H7 e, Fis7

Kroplą pamięci
Nicią pajęczą
Zapachem bzu.
Wiesz już na pewno
Świeżością rzewną
To właśnie tu.

Pamiętajcie o ogrodach...

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie
Gdy twardy bruk.
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy dwudziesty (pierwszy) wiek!

Pamiętajcie o ogrodach...

PIOSENKA

*sł. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Grzegorz Turnau
z rep. Grzegorza Turnaua*

Znów wędrujemy ciepłym krajem	d7 a7
Malachitową łąką morza,	B7+ C
Ptaki powrotne umierają	d7 a7
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	B7+
Na fioletowoszarych łąkach	g7 C7
Niebo rozpina płynność arkad,	F7+ B7+
Pejzaż w powieki miękko wsiąka	g7 d7,
Zakrzepła sól na nagich wargach...	a B7+ C d

A wieczorami w prądach zatok
Noc liże morze słodką grzywą,
Jak miękkie gruszki brzmieje lato
Wiatrem sparzone jak pokrzywą.

Przed fontannami perłowymi	g7 C7
Noc winogrona gwiazd rozdaje,	F7+ B7+
Znów wędrujemy ciepłą ziemią	g7 d7 a7
Znów wędrujemy ciepłym	B7+ C
Krajem.	d a

Malachitową łąką morza	B7+ C
Ptaki powrotne umierają	d7 a7
Wśród pomarańczy na rozdrożach.	B7+

Przed fontannami perłowymi
Noc winogrona gwiazd rozdaje,
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym krajem.

PIOSENKA WIOSENNA

sł. Wojciech Bellon, muz. Wojciech Jarociński
z rep. zespołu Wolna Grupa Bukowina

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata	a e F G
Na ulic fletach na nitkach babiego lata.	a e F G
Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach	C G C a
I wrześnie i stycznie i maje.	e F d7 G
I zagubione dźwięki barwy na płótnach Vlamincka	e a7 G
I słońce wędrujące promienia ścieżynką.	e F d7 G

Graj nam graj pieśni skrzydlata	C G F C
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach,	e F d7 G
Zatańczymy się w sobie do lata	C G, C G F
Zatańczymy się w sobie bez końca. /2x	C G, F G C

A blask co oświetla me ręce gdy piszę
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy.
Przez okno wyciekł pełna go teraz chmara wronia
Dziobi się w dziobów końcach a w ogonach ogoni.
A pieśń moja to niknie, to wraca
I nie wiem co bym zrobił gdybym ją utracił.

Graj nam graj pieśni skrzydlata...

RZEKA

sł. i muz. Wojciech Jarociński
z rep. zespołu Wolna Grupa Bukowina

Wysłuchany w twą cichą piosenkę	C F7+ C F7+
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz,	C F7+ e
Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko	F e a
Że odtąd pójdę z tobą.	F e d7 G

O dobra rzeko,	C F7+ C F7+
O mądra wodo,	C F7+ e a
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić	F e a
Gdy sił już było brak	F e d7 G
Było brak...	C F7+ C F7+

Wieże miast, łuny świateł
Ich oczy zszarzałe nie raz,
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem...

O dobra rzeko...

Po dziś dzień z tobą, rzeko
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg?
Ach, życia mi braknie by szlak twój przemierzyć
By poznać twą melodię...

O dobra rzeko...

TRZY MIŁOŚCI

sł. i muz. Bułat Okudźawa, tłumaczenie: Wojciech Młynarski

Pierwsza miłość z wiatrem gna	a
Z niepokoju drży,	E
Druga miłość życie zna	d7 G
I z tej pierwszej drwi,	C A7
A ta trzecia jak tchórz	d
W drzwiach przekręca klucz	a
I walizkę ma spakowaną już.	E a A7
A ta trzecia jak tchórz	d
W drzwiach przekręca klucz	a
I walizkę ma spakowaną już.	E7 a

Pierwsza wojna — pal ją sześć
To już tyle lat,
Druga wojna — jeszcze dziś
Winnych szuka świat,
A tej trzeciej, co chce
Przerwać nasze dni,
Winien będę ja, winien będziesz ty.
A tej trzeciej, co chce
Przerwać nasze dni,
Winien będę ja, winien będziesz ty.

Pierwsze kłamstwo, myślisz — ech
Zażartował ktoś,
Drugie kłamstwo — gorzki śmiech
Śmiechu nigdy dość.
A to trzecie, gdy już
Przejdzie przez twój próg,
Głębiej zrani cię niż na wojnie wróg.
A to trzecie, gdy już
Przejdzie przez twój próg,
Głębiej zrani cię niż na wojnie wróg.

Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA

śł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski

z rep. zespołu Stare Dobre Małżeństwo

Zrozum to, co powiem	a E
Spróbuj to zrozumieć dobrze,	C G
Jak życzenia najlepsze te urodzinowe	F C
Albo noworoczne jeszcze lepsze może.	d7 E4-3
O północy, gdy składane	F C
Drżącym głosem, nieklamane.	E4-3
Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim,	d7 E
Ja cóż — włóczęga, niespokojny duch,	F C
Ze mną można tylko	d7
Pójść na wrzosowisko	G
I zapomnieć wszystko.	a
Jaka epoka, jaki wiek	F C d
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień	C d F C F,C
I jaka godzina	C d7
Kończy się	F
A jaka zaczyna.	a
Nie myśl, że nie kocham	
Lub, że tylko trochę,	
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem	
Tak ogromnie bardzo, jeszcze więcej może.	
I dlatego właśnie żegnaj	
Zrozum dobrze żegnaj.	
Z nim będziesz szczęśliwsza...	
Ze mną można tylko	d
W dali znikać cicho...	F a



*... w górach
jest
wszystko
co
kocham ...*

PIOSENKI O GÓRACH

BESKID

sł. i muz. Andrzej Wierzbicki

A w Beskidzie rozłożony buk /2x G C G C
A w Beskidzie rozłożony buk, G a7 D4-3
Będę chodził Bukowiną z dłutem w rękę C D G
By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić C G
Niech nie płaczą już, a7 D4-3
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg. C D G

Beskidzie, malowany cerkiewny dach G C D G
Beskidzie, zapach miodu w bukowych pniach, G C H7 e
Tutaj wracam, gdy ruda jesień C D
Na przełęcz swój tobół niesie, G C
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas. G a7 D4-3

Beskidzie, malowany wiatrami dom G C D G
Beskidzie, tutaj słowa inaczej brzmią, G C H7 e
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę C D
Kiedy wiatrem szeleszczą liście, G C
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk G a7 D4-3
Gdy jak żreback się tuli do mych rąk. a7 D G

A w Beskidzie zamyślony czas /2x
A w Beskidzie zamyślony czas,
Będę chodził z nim poddaszem gór,
By zerwanych marzeń struny
Przywiązywać w niespokojne dłonie drzew,
Niech mi grają na rozstajach moich dróg.

Beskidzie, malowany cerkiewny dach...

BEZ SŁÓW

śł. i muz. Wojciech Bellon

Chodzą ulicami ludzie	G D/fis
Maj przechodzą, lipiec, grudzień,	e h7
Zagubieni wśród ulic bram.	C G D4-3
Przemarznięte grzeją dłonie	G D/fis
Dokądś pędzą, za czymś gonią,	e h7
I budują wciąż domki z kart.	C G D4-3

A tam w mech odziany kamień	C G
Tam zaduma w wiatru graniu,	C G
Tam powietrze ma inny smak.	C G D4-3
Porzuć kroków rytm na bruku	C G
Spróbuj — znajdziesz jeśli szukać	C G
Zechcesz — nowy świat, własny świat.	C G D4-3

Płyną ludzie miastem szarzy
Pozbawieni złudzeń, marzeń,
Omijają wciąż główny nurt.
Kryją się w swych norach krecich
I śnić nawet o karecie,
Co lśni złotem nie potrafią już.

A tam w mech...

Żyją ludzie, asfalt depczą
Nikt nie krzyknie — każdy szepce,
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg.
Tylko czasem kropla z oczu
Po policzku w dół się stoczy,
I to dziwne drżenie rąk.

Bo tam w mech...

BIESZCZADY

sł. i muz. Andrzej Starzec

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień e a7
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień, D7 G H7
Mokre rosą trawy wypatrują dnia e a7
Ciepła, które pierwszy słońca promień da. D7 G H7

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał G C D7 G
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał. G C D7 G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres G C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść. G C D7 G

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn
Słońcem wypełniony jagodowy dzban,
Pachnie świeżym sianem, pokos pysznych traw
Owies dzwoneczkami, cisza niebu gra.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszczy,
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał...

BIESZCZADZKA CIUCHCIA

śl. i muz. Piotr Frankowicz

Jedzie bieszczadzka ciuchcia,
Sypie, strzela iskrami.
Taka, co przed stu laty,
Jeździła z traperami.

C d
F G C

Bucha dym z komina
Bucha dym z komina
Drzewa uciekają.
Która to godzina
Która to godzina
Koła jej stukają.
Wjeżdżamy w nasz
Zielony, romantyczny świat,
Z którym już
Przyjażnimy się od lat.

g C
g C
F A7 D7
g C
g C
F A7 D7
g C
F D7
g C
F D7
g C, g C

Jedzie bieszczadzka ciuchcia,
Stara i śmieszna troszkę.
Taką jeździł mój dziadek,
Ściągając babci pończoszkę.

Bucha dym z komina...

Jedzie bieszczadzka ciuchcia,
Pokryta patyną czasu.
Sapie, kicha czasami
W głębi bieszczadzskich lasów.

Bucha dym z komina...

BIESZCZADZKI RAJD

śł. Piotr Frankowicz, J. Jaworz-Dutka, muz. Piotr Frankowicz

Zebrało się tutaj wielu	C a d G
Takich jak ty,	C a d G
Siadaj z nami przyjacielu	C C7 F Fm
A zaśpiewamy ci.	C G C
Parua, rua, rua	G

Rajd, rajd bieszczadzki rajd	C a d G
Czy to w słońce, czy to w deszcz,	C a d G
Idziesz z nami przyjacielu	C C7 F Fm
Bo sam chcesz. /2x	C G C

Każdy harcerz przeżyć chce
Ten bieszczadzki rajd,
Aby wzmocnić swoje siły
Jemy dużo pająd.

Rajd, rajd bieszczadzki rajd...

Czasem chleba nam brakuje
Ale fajno jest,
Ktoś nas wtedy poratuje
To braterski gest.

Rajd, rajd bieszczadzki rajd...

Może kiedyś tu za rok
Wszyscy się spotkamy,
Obsiądziemy ogień w koło
I tak zaśpiewamy.

Rajd, rajd bieszczadzki rajd...

BIESZCZADZKIE ANIOŁY

śł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski

Anioły są takie ciche	a
Zwłaszcza te w Bieszczadach,	G
Gdy spotkasz takiego w górach	a
Wiele z nim nie pogadasz.	e
Najwyżej na ucho ci powie	C G
Gdy będzie w dobrym humorze,	C F
Że skrzydła nosi w plecaku	C G
Nawet przy dobrej pogodzie.	a e a

Anioły są całe zielone
Zwłaszcza te w Bieszczadach,
Łatwo w trawie się kryją
I w opuszczonych sadach.
W zielone grają ukradkiem
Nawet karty mają zielone,
Zielone mają pojęcie
A nawet zielony kielonek.

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody.	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię dotkną już jesteś ich bratem.	e a

Anioły są całkiem samotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach,
W kapliczkach zimą drzemią
Choć może im nie wypada.
Czasem taki anioł samotny
Zapomni dokąd ma lecieć,
I wtedy całe Bieszczady
Mają szaloną uciechę.

Anioły są wiecznie ulotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach,
Nas też czasami nosi
Po ich anielskich śladach.
One nam przyzwalają
I skrzydłem wskazują drogę,
I wtedy w nas się zapala
Wieczny bieszczadzki ogień.

Anioły bieszczadzkie...

Anioły bieszczadzkie...

BUKOWINA

sł. i muz. Wojciech Bellon

W Bukowinie góry w niebie postrzępionym	a d e a
W Bukowinie rosną skrzydła świętym bukom.	a d e a
Minął dzień wiatrem z hał rozdzwoniony	C G C a
I nie mogę znaleźć Bukowiny, i nie mogę znaleźć,	d e a, d e a
Choć gwiazdy mnie prowadzą ciągle szukam.	d a e a

W Bukowinie zarośnięte echem lasy
W Bukowinie liść zieleni się i złoci.
Śpiewa czasem banior ciemnym basem
I nie mogę znaleźć Bukowiny, i nie mogę znaleźć,
Choć już szukam godzin krocie i dni krocie.

W Bukowinie deszczem z chmur opada
Okrzyk ptasi zawieszony w niebie.
Nocka gwiezdną gadkę górom gada
I nie mogę znaleźć Bukowiny, i nie mogę znaleźć,
Choć mnie woła Bukowina wciąż do siebie.

CHCIAŁABYM

sł. i muz. Katarzyna Spólnik-Hrynkiewicz

Tyle wieczorów chcę jeszcze przeżyć	e
Tyle nocy gwiazdzistych i snów,	h7
Tyle głosów usłyszeć, uwierzyć,	a7
Że życie moje splecione jest z nut.	e H7
I może jeszcze zobaczyć ścieżkę	G
Tą którą chciałabym przed siebie pójść,	C
Las z poziomkami, krzak z malinami	a Fis7
Z kapliczką przy drodze gdzie cisza i Bóg.	H7 F H7

Chciałabym śpiewać na szczycie zielonym	a7 D7 G7+ C7+
Na szlaku zobaczyć czyjś stopy ślad,	a7 H7 e E7
Chciałabym wiersze w dolinach układać	a7 D7 G7+ C7+
Z kwiatami tańczyć, z motylem się śmiać.	F H7 e

Tyle mi jeszcze słów pozostało
By w słońce krzyknąć przez kłęby chmur,
Tyle połonin gdzie wrzos w oczy patrzy
Gdzie człowiek szuka człowieka wśród gór.
Tyle radości gdy szczęście przychodzi
Gdy deszcz ustaje i chce się iść,
Mokrych poranków z rosą srebrzystą
I tyle ciepłych zachodów słońc.

Chciałabym myślom moim dać spokój
Ułożyć w sercu wiązankę chwil,
Tych, które w górach moich wyrosły
Tych jak wspomnienie tysiąca mil.

GÓRALSKA OPOWIEŚĆ

śl. i muz. Paweł Kasperczyk

Kiedy góral umiera wtedy góry z żalu sine	C C7
Pochylają nad nim głowy jak nad swoim synem.	F C
Las w oddali szumi mu odwieczną pieśń bukową	d F C
A on długo sposobi się przed najdalszą drogą.	d F C

Kiedy góral umiera to nikt nie układa baśni
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka gaśnie.
Głowę jeszcze unosi wysoko do góry aż do nieba
By pożegnać góry swoje by im coś zaśpiewać.

Góry moje wierchy moje otwórzcie swe ramiona	C d
Niech na miękkim z mchu poślaniu cichuteńko skonam.	F C
Ojczy mój halny wietrze powiej ku północy	C d
Ciepłą drżącą swoją ręką zamknij zgasłe oczy.	F C
Bym mógł strzelić do słońca smreczyną	d F C
I na zawsze pozostać już nad swoją dziedziną.	d F C

Kiedy góral umiera to nikt nad nim nie płacze
Siedzi czeka aż kostucha do drzwi zakołacze.
Ziemia twardą szorstką ręką tuli go do siebie
By na zawsze mógł pozostać pod góralskim niebem.

Kiedy góral umiera to nikt nie układa baśni
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka gaśnie.
Głowę jeszcze raz unosi wysoko aż do nieba
By pożegnać góry swoje by im coś zaśpiewać.

Góry moje wierchy moje...

LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

śł. Adam Cichocki, muz. Jacek Rutkowski

Lato z ptakami odchodzi	a C G C
Wiatr skręca liście w warkoczach,	G C F E7
Dywanem pokrywa szlaki	a C G C
Szkarłaty wiesza na zboczach.	G C E7 a
Przyoblekam myśli w kolory	d7 G
W liści złoto, buków purpurę,	C a
Palę w ogniu letnie wspomnienia	d7 G
Idę wymachując kosturem.	C a

Idę w góry cieszyć się życiem	A7 d7 G
Oddać dłoniom halnego włosy,	C F7+
W szelest liści wsłuchać się pragnę	d7 E7
W odlatujących ptaków głosy. /2x	1.a A7
	2.a E a

Słony pot czuję w ustach
Dzień spracowany ucieka,
Anioł zapala gwiazdy
Oświecła drogę człowieka.
Już niedługo rozpalę ogień
Na rozległej górskiej polanie,
Już niedługo szalaś zielony
Wśród dostojnych buków powstanie.

Idę w góry cieszyć się życiem...

MAJSTER BIEDA

sł. i muz. Wojciech Bellon

Skąd przychodził, kto go znał	C F7+
Kto mu rękę podał kiedy,	C d7 G
Nad rowem siadał, wyjmował chleb	C G7
Serem przekładał i dzielił się z psem,	e a
Tyle wszystkiego, co z sobą miał	G F d7
Majster Bieda.	G C

Czapkę z głowy ściągał, gdy
Wiatr gałęzie chylił drzewom,
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
Drogę bez końca co przed nim szła,
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły
Majster Bieda.

Nikt nie pytał skąd się wziął
Gdy do ognia się przysiadał,
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
Znużony drogą wędrowiec boży,
Zasypiał długo gapiąc się w noc
Majster Bieda.

Aż nastąpił taki rok	C F
Smutny rok, tak widać trzeba,	C C7 F G
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną	C G7
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło.	e a
I choć niejeden wyęczał wzrok	G F
Choć lato pustym gościńcem przeszło,	G F
Z rudymi liśćmi jesieni sędzą,	G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość /x2	G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	G F G
Majster Bieda.	G C

NUTA Z PONIDZIA

sł. i muz. Wojciech Bellon

Polami, polami, po miedzach, po miedzach	a F G C
Po błocku skistłym w mgłę i wiatr	d7 G C
Nie za szybko, kroki drobiąc,	h7 E4-3
Idzie wiosna, idzie nam...	a G F G
Idzie wiosna, idzie nam...	a G e E7 a

Rozłożyła wiosna, spódnice zieloną,
Przykryła błota bury błam —
Pachnie ziemia ciałem młodym
Póki wiosna, póki trwa...
Póki wiosna, póki trwa...

Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste
Zbarwiały łąki niczym kram
Będzie odpust pod Wiślicą
Póki wiosna, póki trwa...
Póki wiosna, póki trwa...

Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe,	a F G C
Prężysz się jak do słońca kot	d7 G C
Rozciągnięte po tych polach	h7 E
Lichych lasach, pstrych łozinach	h7 E
Skałkach słońcem rozognionych,	h7 E
Nidą w łąkach roziskrzoną...	h7 E

Na Ponidziu wiosna trwa...	a G F G
Na Ponidziu wiosna trwa...	a G F G
Na Ponidziu wiosna trwa.	a G F a

OCZEKIWANIE NA LATO

sł. i muz. Piotr Frankowicz

Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało,
Kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca
Znów wyruszę na włóczęgę wspaniałą.

d d7+ d7 g
A7 d
E7 A7

Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje,
Senne żaby leniwie drzemią w stawie
Polny konik swe skrzypce szykuje.

Przy kominku ciepły płomień
Ciągłe lato przypomina,
Spójrz za oknem, jak w zamieci
Tańczy z mrozem biała zima. /2x

d g A7 d,C
F g A7 D7
g A7 d B
g A7 d

Zielone liście, gdzieniegdzie pożółkły na drzewach,
Jesień idąc rozpina babie lato
Twoja buzia jest cała w złotych piegach.

Ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury,
Byle jeszcze tak dotrwać aż do lata
Potem opuścić szare miejskie mury.

Przy kominku...

OD TURBACZA

śl. i muz. Andrzej Mróz

Od Turbacza wieje wiatr, niesie nam tę wieść	a C E7 a
Że tej nocy szczyty gór pokrył biały śnieg.	a C E7 a
A w dolinach piękna jesień, złote liście lecą z drzew	C d a E7
Od Turbacza wieje wiatr, niesie nam tę wieść.	a C E7 a

Zima białym płaszczem swym już okryła Tatry
Mgła zabrała słońcu blask, wieją zimne wiatry.
A w dolinach piękna jesień, złote liście lecą z drzew
Od Zawratu wieje wiatr, niesie zimny wiew.

Hej dziewczyno nie smuć się w ten jesienny czas
Chociaż raz uśmiechnij się, przywróć oczom blask.
To nic, że na szczytach zima, a w dolinach jesień już
Uśmiech twój przemieni wszystko, wiosna wróci znów.

ORAWA

sł. i muz. Andrzej Wierzbicki

Z mego okna widać chmury	a C
Na skalistych grzędach,	d7 E4-3
Przetnę szybę ciepłą dłonią	a C
Razem z nimi siędę.	d7 E4-3
I będą mi grały wiatry	F C
Na organach turni,	d7 E4-3
Kiedy pójdę zbójnikować	a C
Nad dachami równin.	d7 E4-3 a

Z mego okna widać potok
Doliną, doliną
Dumnych smreków las wysoki
Mgły w kosodrzewinach.
I będą mi grały wiatry
W złocistej kolebie,
Wiatr krzesanym się roztańczy
Po niebie, po niebie.

Orawo,	F C
Wiatrem malowany dach	d7 E4-3
Ciupażkami wysrebrzony	C d7
Na smrekowych pniach.	H7 E4-3
Orawo,	F C
Wiatrem malowany dom	d7 E4-3
Gdzie zbójnickie śpiewogrania	a C
Po kolebach śpią.	d7 E7 a

Z mego okna widać chmury
Na skalistych grzędach,
Przetnę szybę ciepłą dłonią
Razem z nimi siędę.
I będą mi grały wiatry
Na organach turni,
Moje życie tylko w górach
Nad dachami równin.

PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE

sł. i muz. Wojciech Bellon

Kiedy stałem w przedświcie a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru,	C e
Zasmreczyły się chmury igliwem	G D
Bure świerki o góry wsparte.	e C D

I na niebie byłem ja jeden
Plotąc pieśni w warkocze bukowe,
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydłącą się bramę Lackowej.

I był Beskid i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach,	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagających się z wiatrem do krwi. /2x	C D G

Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach,
I modliłem się złożywszy dłonie
Do gór, do Madonny Brunatnolicej.

A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine,
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się Bukowina.

I był Beskid i były słowa...

POCZTÓWKA Z BESKIDU

śl. i muz. Wiesław Jarosz, Krzysztof Krzak

Po Beskidzie błądzi jesień	G D/fis
Wypłakuje deszczu łzy,	e h7
Na zgarbionych plecach niesie	C G
Worek siwej mgły.	a7 D4-3
Pastelowe cienie kładzie	G D/fis
Zdobiąc rozczochrany las,	e h7
Nocą rwie w brzemionnym sadzie	C G
Grona słodkich gwiazd, złotych gwiazd.	a7 D G C G

Jesienią góry są najszczerze	C D G C
Żurawim kluczem otwierają drzwi,	G D G G7
Jesienią smutne piszę wiersze	C D G C
Smutne piosenki śpiewam ci. /2x	G D C G

Po Beskidzie błądzą ludzie
Kare konie w chmurach rżą,
Święci pańscy zamiast w niebie
Po kapliczkach śpią.
Kowal w kuźni klepie biedę
Czarci wydeptują trakt,
W pustej cerkwi co niedzielę
Rzewnie śpiewa wiatr pobożny wiatr.

Jesienią góry są najszczerze...

PRZERWA W PODRÓŻY

sł. i muz. Andrzej Wierzbicki

Przy piwie w karczmie w Limanowej	a7 d7
Zapatrzeni w siwe mgły jesienne,	G C7+
Czekaliśmy na autobusowe	F7+ d7
Ostatnie tego lata połączenie.	E7 a

Bóg przez okno złoty talar wrzucił
Słońce na obrusie,
Od dziewczyny przy barze pożyczyłem uśmiech
Oddam w autobusie.

A po lesie wiatr /2x	a H7 E7
Rwie na strzępy pajęczyny nić,	E7 a
A po polu wiatr /2x	a H7 E7
Rozsypuje kopce siana w pył.	E7 a A7
Do puszystych traw się tuli	A7 d7
Skrada się do pustych ptasich gniazd,	G C7+ F7+
Po strumieniach z wodą śpiewa	F7+ d7
Lekkomyślny wiatr. /2x	E7 a

Wpatrzeni w okno milczeliśmy wszyscy
Nikt nie przerywał nam czekania,
Nawet gitary zacisnęły zęby
Wiedziały już, że nie będzie grania.

Oczy dziewczyny szeptały „zostań”
Czas się zatrzymał w Limanowej,
Oddałem uśmiech, przewróciłem kufel
Na stole talar spał.

A po lesie wiatr...

SIELANKA O DOMU

sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn

A jeśli dom będę miał,	G a7 h7 G7
To będzie bukowy koniecznie,	C D G
Pachnący i słoneczny.	a7 h7
Wieczorem usiądę — wiatr gra,	C D
A zegar na ścianie gwarzy.	G C D4-3
Dobrze się idzie panie zegarze,	G h7
Tik tak, tik tak, tik tak.	a7 D G7
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie,	C D
Więc puszcza oko do niej,	G a7 h7
/Dobry humor dziś pani ma. /2x	1. a7 D G e 2. a7 D, G C G
Szukam, szukania mi trzeba,	G D
Domu gitarą i piórem,	F C G
A góry nade mną jak niebo,	G D
A niebo nade mną jak góry.	C Cm G

Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek, wejdźcie, poproszę
Jestem zbieraczem głosów,
A dom mój bardzo lubi, gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia
I gęźby lubi i pieśni,
Wpadnijcie na parę chwil
Kiedy los was zawiedzie w te strony,
Bo dom mój otworem stoi
/Dla takich jak wy. /2x

 Zaproszę dzień i noc,
 Zaproszę cztery wiatry.
 Dla wszystkich drzwi otwarte,
 Ktoś poda pierwszy ton,
 Zagramy na góry koncert
 Buków porą pachnącą.
 Nasiąkną ściany grą,
 A zmęczonym wędrownikom
 Odpocząć pozwolą muzyką,
 /Bo taki będzie mój dom. /3x

WIDZIAŁEM ORŁA

sł. i muz. Ryszard Borkowski

Łabidu daj daj...

e H7

Dzisiaj z wiatrem poranne mgły rozwiało,
Ponad nami stanęły dostojnie.
Jak śpiący rycerze wyrwani ze snu,
Tatry zbrojne w ostre skalnie turnie.

e H7 e
G D e
G D C H7
e H7 e

Zobaczyłem Tatry ostre jak kindżały,
Słyszałem, jak halny tańcował.
Jak spadały z łoskotem lawiny,
Widziałem orła.

Wietrze wiej, a wodo tocz kamienie,
Wietrze graj w smrekowych strunach lasu.
Wodo śpiewaj w srebrzystych strumieniach,
Wietrze graj, wietrze graj na turni basach.

e H7 e
a D G H7
e H7 e
a H7 e

Łabidu daj daj...

e H7

Będę śpiewał z wiatrem, ze smrekami,
Z potokami kamienie potoczę.
Krzesanego zatańczę z turniami,
Z orłami ulecę.

Wietrze wiej, a wodo tocz kamienie...

W GÓRACH JEST WSZYSTKO, CO KOCHAM

śł. Jerzy Harasymowicz, muz. Elżbieta Adamiak

W górach jest wszystko, co kocham	a F7+ a
Wszystkie wiersze są w bukach,	a F7+ a
Zawsze kiedy tam wracam	d g d
Biorą mnie klony za wnuka.	a d/h E4-3

Zawsze kiedy tam wracam
Siedzę na ławce z księżycem,
I szumią brzoź kropidła
Dalekie miasta są niczym.

Ja się tam urodziłam w piśmie
Ja wszystko górcom zapisałam czarnym,
Ja jeden znam tylko Synaj
Na lasce jałowca wsparty.

I czerwień kalin jak cyrylica pisze
I na trąbitach jesieni głosi bór,
Że jedna jest tylko mądrość
Dzieło zdjęte z gór.

WE WTOREK W SCHRONISKU

sł. Wiesław Buchcic, muz. Ryszard Pomorski

Złotym kobiercem wymoszczone góry	A D7+ A
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem,	cis7 D h7 E4-3
Buki czerwienią zabarwiły chmury	A D Cis7 fis
Z latem się złotym właśnie pożegnałem.	h7 E A (E)

We wtorek w schronisku po sezonie	A D E A
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość,	fis H7 h7 E4-3
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie	A D Cis7 fis
I tej herbaty, i tych gór mam dość.	h7 E A

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści,
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich.

We wtorek...

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić
A czas sobie płynie wolno panta rhei,
Do siebie tylko już nie umiem trafić
Kochać to więcej siebie dać, czy mniej.

We wtorek ...

ZOSTAŃ WŚRÓD NAS

sł. i muz. Katarzyna Spólnik-Hrynkiewicz
piosenka zaprezentowana przez harcerzy Stanicy Krakowskiej
na XIV Bieszczadzkim Jarmarku Artystycznym „Wołosate 87”
wyróżniona Nagrodą Dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Powiedz czego ci brak	G e
Pokochasz jeszcze ten świat,	a7 D4-3
Jutro wstanie nowy dzień	G e
Słońce wypali zły sen.	a7 D4-3

Popatrz ilu nas jest
Zaufaj nie będzie źle,
Bo człowiek nie może być sam
Więc zostań, zostań wśród nas.

Bo przecież jutro nowy dzień	G H7 e E7
Bo przecież słońce wyzwoli cię z łań,	a7 E7 a7 D7
Więc troski porzuć gdzieś tam precz	G H7 e
1. Posłuchaj nas wołamy cię. /2x	C G a7 D4-3
2. Posłuchaj nas wołamy cię	C G D G C
Posłuchaj nas wołamy cię.	C G D C G

Zobacz jak dobrze jest
Gdzieś kiedyś spotkamy się,
Z nadzieją pójdziemy w świat
Gdzie góry, szum lasu i wiatr.

Bo przecież jutro nowy dzień...

SPIS TREŚCI

SŁOWO OD REDAKTORA	3
SŁOWO OD PREZESA	4

Harcerzem być, to dobra rzecz...

WSZYSTKO CO NASZE	6
NIKT NAM NIE ZABIERZE	7
A PIOSNKA WCIĄŻ PŁYNIĘ	8
BRACIA SKAUCI	9
BRATNIE SŁOWO	10
CZERWONA RÓŻA, BIAŁY KWIAT	11
DALEJ, WESOŁO	12
DOBRZE NAM TU MIJA CZAS	13
DYM Z JAŁOWCA	14
ECHO	15
FROMBORCZACY	16
GDY JUŻ CIEMNA NOC ZAPADA	17
HARCERSKA DOLA	18
HARCERSKI KRZYŻ	19
HARCERSKI POSAG	20
HARCERSKIE IDEAŁY	21
HARCERZEM BYĆ	22
HARCERZEM BYĆ TO DOBRA RZECZ	23
HAWIARSKA KOLIBA	24
HEJ PRZYJACIELE	25
HYMN SZARYCH SZEREGÓW	26
IDZIE NOC	27
SŁONECZKO JUŻ	27
JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY	28
JAMBOREE	29
JUŻ ROZPALIŁO SIĘ OGNISKO	30
KOLOR ZIELONY	31
KOMENDANT	32
KRAJKA	33
LATO PACHNĄCE MIĘTĄ	34
MODLITWA HARCERSKA	35
NAPRZÓD LEWA, PRAWA	36
NASZ POLSKI LESIE	37
NASZ ULUBIONY KOLOR ZIELONY	38
OBOZOWE TANGO	39
OGIEŃ	40
OGNISKA PŁOMIENNY BLASK	41

PIERWSZY APEL	42
PIEŚŃ POŻEGNALNA	43
PIOSENKA INSTRUKTORSKA	44
POD NASZYM NIEBEM	45
PŁOMIENIE, PŁOMIENIE	46
PŁONIE OGNISKO I SZUMIĄ KNIEJE	47
PŁONIE OGNISKO W LESIE	48
PODNÓŻA MOICH GÓR	49
PRZEZ POLA, LASY I ŁĄKI	49
PTAKI PTAKOM	50
SKAUT	51
SŁONECZNY MARSZ	52
STARY NAMIOT	53
STOKROTKA	54
SZARA HARCERKA	55
SZARA LILIJKA	56
SZEROKIE POLE	57
ŚWIETLANY KRZYŻ	57
TO CO BYŁO — MINEŁO	58
WATRA	59
WĘDROWANIE	60
WIECZOREM	61
Z FABRYK NA POLA	62
ZAKOCHANY KSIĘŻYC	63
ZAWSZE MAŁO	64
ZGUBIONE MARZENIA	65
ZIELONY MUNDUR	66
ZIELONY PŁOMIEŃ	67
ZŁĄCZENI WĘZŁEM	68

Maszerują zuchy...

POLSKI ZUCH	70
BUCH BUCH BUCH	71
DOBOSZ	72
DWÓM TAŃCZYĆ SIĘ ZACHCIAŁO	73
IDZIE ZUCH	73
ISKIERECZKA	74
JARZĘBINOWA PIOSENKA	75
JESTEŚMY JAGÓDKI	76
KASICZKA	76
KASZTANY	77
KTO MAJTKIEM NA OKRĘCIE SŁUŻY	78
MASZERUJĄ ZUCHY	79
MY NA SZLAKU	80

NA WYCIECZKĘ	81
NIE CHCĘ CIĘ.....	81
ORZESZKI.....	82
PINGWIN	82
PIOSENKA LETNIA.....	83
SŁONECZKO PÓŹNO DZISIAJ WSTAŁO	84
TO ZUCHY	85
UTOPCE.....	86
W LEŚNICZÓWCE ZA LASEM	86
WESÓŁ I ŚMIAŁY.....	87
ZEBRAŁ CUDNĄ JAŚ KAPELĘ	88

Marsz, marsz Polonia...

MAZUREK DĄBROWSKIEGO	90
BIAŁY KRZYŻ.....	91
BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE	92
DESZCZ, JESIENNY DESZCZ	93
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ.....	94
HEJ, HEJ UŁANI.....	95
IŻ BĘDZIEM TRWAĆ	96
JAK TO NA WOJENCE ŁADNIE	97
MARSZ, MARSZ POLONIA.....	98
MARSZ PIERWSZEJ BRYGADY	99
MODLITWA OBOZOWA.....	100
NIM WSTANIE DZIEŃ	101
O, MÓJ ROZMARYNIE	102
ORLĄTKO.....	103
PAŁACYK MICHŁA.....	104
PIECHOTA	105
PIERWSZA KADROWA	106
PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE	107
PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO	108
ROTA.....	109
ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ	110
ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE.....	111
SERCE W PLECAKU	112
SZARE SZEREGI	113
TAKI KRAJ.....	114
WOJENKO, WOJENKO	115
ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ	116

Jest taka jedna piosenka we mnie...

ALLELUJA	118
BALLADA O KRZYŻOWCU	119
BANDO, BANDO	120

BIEGŁAŚ ZBOCZEM.....	121
CYGAŃSKA BALLADA.....	122
CZERWONE JABŁUSZKO.....	124
CZERWONE JAGODY.....	125
CZERWONY PAS.....	126
DESZCZOWE LATO.....	127
DWA SERDUSZKA.....	128
EL BAYO.....	129
GDYBYM MIAŁ GITARĘ.....	130
GŁĘBOKA STUDZIENKA.....	131
GÓRALU, CZY CI NIE ŻAŁ.....	132
HEJ, BYSTRA WODA.....	133
HEJ, OD KRAKOWA JADĘ.....	134
HEJ, NA KRAKOWSKIM RYNKU.....	135
HEJ, SOKOŁY.....	136
HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY JADĄ MAZURY.....	137
IDZIE DYSC, IDZIE DYSC.....	138
JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT.....	139
JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH.....	140
JARZĘBINA CZERWONA.....	141
JEST TAKA JEDNA.....	142
LATO, LATO.....	143
MAMA CIAO.....	144
MARIANNA.....	145
MIAŁA BABA KOGUTA.....	146
MY CYGANIE.....	147
POLSKIE KWIATY.....	148
POZIOMKI.....	149
POŻEGNANIA.....	150
PÓDŻMY SPAĆ.....	151
RAGAZZO DA NAPOLI.....	152
SAMBA SIKORECZKA.....	154
SZŁA DZIEWECZKA.....	155
TO I HOLA.....	156
UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE.....	157
WIOSENNA PIEŚŃ RADOŚCI.....	158

Ale to już było...

ALE TO JUŻ BYŁO.....	160
ANNA MARIA.....	161
AUTOBIOGRAFIA.....	162
BALLADA WAGONOWA.....	164
BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO.....	165
BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ.....	166

CHODŹ, POMALUJ MÓJ ŚWIAT	167
CYKADY NA CYKLADACH	168
DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW JUŻ NIE MA	169
JADĄ WOZY KOLOROWE	170
ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA	171
JEDZIEMY AUTOSTOPEM	172
JOLKA, JOLKA	173
KOLOROWE JARMARKI	174
ŁADNE OCZY MASZ	175
MAŁE TĘSKNOTY	176
MAŁGOŚKA	177
NASZE RANDEZ-VOUS	178
NIE PŁACZ EWKA	179
NIE PYTAJ O POLSKĘ	180
NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ	181
PRZEŻYJ TO SAM	182
RADOŚĆ NAJPIĘKNIJSZYCH LAT	183
REBEKA	184
REMIIDIUM	186
SZKLANA POGODA	187
SZCZĘŚLIWEJ DROGI JUŻ CZAS	188
TA SAMA CHWILA	189
TAŃCZ GŁUPIA TAŃCZ	190
TYLE SŁOŃCA W CAŁYM MIEŚCIE	191
UCIEKAJ MOJE SERCE	192
WIELKA WODA	193
WSZYSTKO MI MÓWI, ŻE MNIE KTOŚ POKOCHAŁ	194
Z KOPYTA KULIG RWIE	195
ZACZNIJ OD BACHA	196

Więc popłynijmy raz jeszcze...

BARMANKA Z VANCOUVER	198
BIAŁA SUKIENKA	199
BIJATYKA	200
BOSMAN	201
CZTERY PIWKA	202
DZIESIĘĆ W SKALI BEAUFORTA	204
DZIEWCZYNY Z SAINT PIERRE I Z SAINT JOHNS	205
DZIKI WŁÓCZĘGA	207
EMMA	208
FEW DAYS	209
GDZIE TA KEJA	210
GREEN HORN	211
HEJ, ŻEGLUJŻE, ŻEGLARZU	212
HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY	213

HORROR SZANTA.....	214
JACHT „ROCK AND ROLL”	216
JASNOWŁOSA.....	217
JEJKU JEJKU.....	218
JESIEŃ	220
JOHN KANAKA	221
KIEDY SZLIŚMY PRZEZ PACYFIK	222
KOLEDA ŻEGLARSKA.....	223
LATAJĄCY HOLENDER.....	224
MARCO POLO	225
MEWY.....	226
MORSKIE OPOWIEŚCI	227
MORZE, MOJE MORZE.....	229
MORZE, NASZE MORZE.....	230
MORZE PÓŁNOCNE.....	231
NASZA TRATWA.....	232
NIECH ZABRZMI PIEŚŃ	233
PAMIĄTKA ZE SPŁYWU.....	234
PŁYŃMY W DÓŁ DO STAREJ MAUI.....	235
POD JODŁĄ	236
POD SZTOKFISZEM.....	237
POD ŻAGLAMI ZAWISZY	238
POŁÓW.....	239
POŻEGNANIE LIVERPOOLU	240
PRESS GANG	241
PRZECHYŁY	242
RÓŻE Z DUBLINA.....	243
SHENANDOAH	244
STARA LATARNIA	245
SZESNAŚCIE TON	246
ŚMIAŁY HARPUNNIK	247
TAŃCOWANIE	248
TAWERNA „POD PIJANĄ ZGRAJĄ”.....	249
UMBRIAGA.....	250

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...

ALEKSANDER SERGIEJEWICZ PUSZKIN.....	252
BALLADA O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU.....	253
DNI, KTÓRYCH JESZCZE NIE ZNAMY	254
JAK	255
JEJ PORTRET.....	256
JESIENNA ZADUMA.....	257
JESIEŃ IDZIE	258
JEST JUŻ ZA PÓŻNO, NIE JEST ZA PÓŻNO.....	259

JUŻ CZAS NA SEN	260
KIM WŁAŚCIWIE BYŁA TA PIĘKNA PANI?	261
MODLITWA FRANCOIS VILLON	262
MODLITWA WĘDROWNEGO GRAJKA	263
MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA	264
MURY	265
NADZIEJA	266
NIE MA JAK U MAMY	267
ODPOWIE CI WIATR	268
OKULARNICY	269
OPADŁY MGŁY, WSTAJE NOWY DZIEŃ	270
PAMIĘTAJCIE O OGRODACH	271
PIOSENKA	272
PIOSENKA WIOSENNA	273
RZEKA	274
TRZY MIŁOŚCI	275
Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA	276

W górach jest wszystko co kocham...

BESKID	278
BEZ SŁÓW	279
BIESZCZADY	280
BIESZCZADZKA CIUCHCIA	281
BIESZCZADZKI RAJD	282
BIESZCZADZKI TRAKT	283
BIESZCZADZKIE ANIOŁY	284
BUKOWINA	285
CHCIAŁABYM	286
GÓRALSKA OPOWIEŚĆ	287
LATO Z PTAKAMI ODCHODZI	288
MAJSTER BIEDA	289
NUTA Z PONIDZIA	290
OCZEKIWANIE NA LATO	291
OD TURBACZA	292
ORAWA	293
PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE	294
POCZTÓWKA Z BESKIDU	295
PRZERWA W PODRÓŻY	296
SIELANKA O DOMU	297
WIDZIAŁEM ORŁA	298
W GÓRACH JEST WSZYSTKO, CO KOCHAM	299
WE WTOREK W SCHRONISKU	300
ZOSTAŃ WŚRÓD NAS	301